ROK V. WTOREK 5 MARCA 1935. Nr. 10 (203).
CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

RAZ DWA TRZY

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY



NAJLEPSZA NARCIARKA EUROPY — CHRISTL CRANZ.

Na tegorocznych zawodach FIS w Mürren pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej zdobyła Niemka Christl Cranz. Zdobyła ona również przed kilkoma tygodniami tytuł akademickiej mistrzyni świata w narciarstwie na zawodach w St. Moritz. Zdjęcie nasze przedstawia słynną narciarkę na trasie slalomu w Mürren.

Stanisław Marusarz mistrzem Anglji w biegu zjazdowym.

Skutkiem pecha Marusarz tylko czwarty w kombinacji. — Br. Czech zdyskwalifikowany.

Wengen, 3 marca. (Tel) Nie czekając na zakończenie mistrzostw Polski, mała garstka naszych narciarzy ruszyła nad podbój narciarstwa angielskiego. Trochę wygląda to na paradoks, że *walka o tytuł mistrza Anglji miała się toczyć aż w Szwajcarji,* ale każdy, kto zna dzieje narciarstwa, wie, że Anglicy są twórcami nowego prądu w narciarstwie, prądu, który rozbudował się do poważnych rozmiarów, a mianowicie kombinacji alpejskiej. Nie mając u siebie w Anglji terenów narciarskich, Anglicy organizują swoje zawody w Szwajcarji.

Ekipa nasza, którą tworzyli Stanisław Marusarz i Bronisław Czech, pod kierownictwem p. H. Grosmana, wyruszyła z Zakopanego do Wengen, gdzie już przebywali zawodnicy sześciu narodów, a mianowicie: *Niemiec, Węgier, Szwajcarji, Stanów Zjednoczonych* i *Anglji* oraz *Austrji.*

Z tą Austrją to nie było wszystko w porządku. Wiadomo bowiem, że narciarze austrjaccy są najlepszymi nauczycielami narciarstwa zjazdowego. Cała więc czołowa kadra Austrjaków dawno już rozstała się z pozorami amatorów i zarabia spore grosze przez uczenie jazdy na nartach zamożnych ludzi, których stać na kilkutygodniowy pobyt w Tyrolu lub w Szwajcarji czy w Bawarji.

Anglicy stanęli jednak na tem stanowisku, które kilka dni temu potwierdził Kongres Olimpijski. Uznali mianowicie, że ci, którzy czerpią zyski z nauczania narciarstwa, *nie są amatorami* i nie mogą walczyć o tytuł mistrza Anglji. W ten sposób zawody odbyły się bez udziału naszych najgroźniejszych przeciwników.

Warunki śnieżne podczas biegu zjazdowego, rozegranego w sobotę, nie były nadzwyczajne. Rozwinięcie większej szybkości utrudniał znacznie *świeży, bardzo obfity opad śnieżny.* Mimo to czasy uzyskiwano doskonałe, a St. Marusarz, który w tym biegu zajął pierwsze miejsce, ustanowił rekord trasy wynikiem 3:28.6. Wynik ten, według znawców, *nie prędko zostanie poprawiony.* St. Marusarz doszedł obecnie do dobrej formy w konkurencjach zjazdowych, a w Szwajcarji czuje się specjalnie dobrze.

Także i drugie miejsce przypadło w udziale Polsce, a to *dzięki Br. Czechowi.* Uzyskał on czas 3:57. Tak duża różnica czasów między Czechem a Marusarzem tłumaczy się *upadkiem Czecha na trasie.* Dopiero trzecim z rzędu był pierwszy Anglik Riddel. Reszta zawodników uzyskała czasy dużo gorsze od naszych.

W drugim dniu zawodów było już nieco gorzej. Trasa slalomu była wyznaczona bardzo trudno, przyczem szczególną trudność sprawiała zawodnikom *ostatnia bramka,* ustawiona bardzo wąsko i przez to niewidoczna. Ofiarą tej właśnie bramki padło sześciu zawodników, a w tem także, niestety i *Br. Czech.* Został on *automatycznie zdyskwalifikowany,* podobnie, jak i pięciu innych zawodników.

Bramkę tę *ominął także i Marusarz,* ale w ostatniej chwili zorjentował się, wrócił się i ponownie ją przejechał. Stracił w ten sposób dużo czasu i szanse na pierwsze miejsce. Także i w drugim biegu Marusarz nie przeszedł czysto, zarabiając *6 punktów karnych* za dotknięcie chorągiewki.

W slalomie triumfowali *zawodnicy niemieccy i szwajcarscy.* Widać na nich duży trening. W slalomie, niestety, nie wystarczy sama odwaga i brawura. A tego właśnie treningu slalomowego brakuje naszym zawodnikom. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim zjeździe slalomowym najlepsze czasy uzyskał *mistrze Niemiec Xawer Kraisy,* wysuwając się na pierwsze miejsce w slalomie. Jego przewaga w slalomie była tak znaczną, że wobec wypadków Polaków wystarczyła mu do zajęcia pierwszego miejsca w kombinacji alpejskiej.

Wyniki slalomu:

1) *Kraisy* (Niemcy) czas obu zjazdów: 2:05.8, 2) Streif (Szwajcarja) 2:12.6, 3) Brunner E. (Szwajcarja) 2:16.6, 4) Müller (Szwajcarja) 2:24.2, 5) Riddel (Anglja) 2:29.8, 6) Kaech (Szwajcarja) 2:33.6, 7) White (Anglja) 2:46.5, 8) Szapary (Węgry) 2:49.2, 9) Wakefield (Anglja) 2:51.9, 10) *Marusarz* 2:54.8, 11) Thomas (Anglja) 3:03.7, 12 Jackson (Anglja) 3:15.8.

Wyniki kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Anglji:

1) *Kraisy* 92.89 p., 2) Brunner 87.13 p., 3) Riddel 85.97 p., 4) *Marusarz 85.97 p.,* 5) Streif 85.32 p., 6) Müller 82.98 p., 7) Kaech 81.23 p., 8) Szapary 78.89 p., 9) Wakefield 75.76 p., 10) White 75.59 p.

W dalszym ciągu swego pobytu w Szwajcarji zawodnicy nasi wezmą udział w zawodach zjazdowych o *puhar Jungfrau,* które odbędą się w poniedziałek, a następnie w sobotę i w niedzielę w zawodach o *puhar Kandaharu,* przyczem drużyna nasza zostanie wzmocniona doskonałym zjazdowcem bielskim *Weinschenkiem.*

Zawody narciarskie w Hollmenkolen.

Oslo, 3 marca. Największą imprezą narciarską w sezonie obok zawodów F. I. S. są niewątpliwie *wielkie zawody narciarskie w Holmenkolen pod Oslo.* W r. b. zawody te nabrały specjalnego znaczenia wobec faktu, iż zawody F. I. S. były skandalicznie zorganizowane przez Czechosłowację oraz odbywały się wśród ogromnie niesprzyjającej pogody. Natomiast w Holmenkolen *zarówno organizacja, jak i pogoda dopisały w zupełności.*

Pierwsza konkurencja zawodów — bieg 50 km — zakończył się *wielkim sukcesem Norwegów,* którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Pewnem rozczarowaniem zakończył się *start Finów,* którzy zdołali zająć dopiero 7-me miejsce przez *Lapallainena.* Pierwszy z Niemców *Leupold* zajął miejsce 25-te. Trasa zawodów była b. ciężka i prowadziła przez młody las z podszyciem, tak, że narciarze wracali do mety z potarganem ubraniem i podrapani.

Wyniki biegu 50 km były nast.: 1) *Gjöslin* 3:43:47, 2) Johnsen J. 3:44:13, 3) Samuelshaug 3:44:25 (wszyscy Norwegja), 4) Gustavsson (Szwecja) 3:45:01, 5) Frederiksen (Norwegja) 3:45:19, 6) Busterud (Norwegja) 3:45:44, 7) M. Lappalainen (Finlandja) 3:45:57, 8) Lars Th. Jonsson (Szwecja) 3:46:37, 9) Riivari (Finlandja) 3:48:11, 10) Reinli (Norwegja) 3:48:17. Leupold miał czas 3:57:09.

Drugi sukces Norwegów w biegu 17 km.

Oslo, 3 marca (Tel). W sobotę rozegrano bieg 17 km, który zorganizowano o tyle odmiennie, niż gdzieindziej, że uczestnicy biegu złożonego startowali w liczbie 80 najprzód, a następnie *po 15-minutowej przerwie* wypuszczono ze startu biegaczy do biegu otwartego. Startowało w tej konkurencji 140 zawodników. Także i w tym biegu *triumfowali Norwegowie,* którzy w klasyfikacji do biegu złożonego *zajęli 8 pierwszych miejsc,* a w biegu otwartym *cztery pierwsze miejsca.*

Bieg cieszył się olbrzymiem powodzeniem wśród publiczności, która obsadziła tłumnie nietylko metę, ale także całą trasę. Między widzami znajdowali się również następca tronu *ks. Olaf* na nartach, oraz „Reichsportführer" niemiecki *von Tschammer und Osten,* który odbywa obecnie podróż propagandową po krajach skandynawskich.

Wyniki biegu 17 km do kombinacji były nast.: 1) *Hagen* 1:18:10, 2) Hoffsbakken 1:19:14, 3) Brodahl 1:20:05, 4) Oesterklöft 1:20:57, 5) Busterud 1:21:19, 6) Heggem 1:21:28, 7) Oestbo 1:21:35, 8) Vangli 1:21:43 (wszyscy Norwegja), 9) Bogner (Niemcy) 1:22:24 m, 10) Roen (Norwegja) 1:22:44.

Bieg 17 km. otwarty: 1) *Rustadstuen* 1:15:04, 2) Larsen 1:18:18, 3) Samuelshaug 1:18:25, 4) Frederiksen 1:18:53 (wszyscy Norwegja), 5) Lähde (Finlandja) 1:18:54, 6) Iversen (Norwegja) 1:19:50, 9) Gustafsson (Szwecja) 1:19:57, 10) M. Lappalainen (Finlandja) 1:20:19.

Hagen potwierdza swą formę.

Oslo. 3 marca (tel.) W niedzielę odbyły się na skoczni w Holmenkollen pod Oslo dwa konkursy w skokach narciarskich, a to konkurs do biegu złożonego i konkurs otwarty. W obydwu konkursach Norwegowie wykazali ponownie swoją wyższość. Wyższość ta w biegu złożonym była wprost przygnębiająca, gdyż zajęli oni 22 pierwszych miejsc.

W biegu złożonym mistrzostwo Norwegji zdobył *Oddbjörn Hagen,* dwukrotny mistrz FIS, nota 451.30 pkt., 2) Oesterklöflt 436.96, 3) Kolterud 435.98 p., 4) Sundersted 435.21, 5) Heggem 435.03, Pierwszy z Niemców Mueller zajął miejsce 28 z notą 388.26 p. Gumpold był 36.

W konkursie otwartym przewaga Norwegów została zamącona drugiem miejscem znanego skoczka szwedzkiego *Ericksona.* Wyniki konkursu były nast.: 1) *Hans Beck* (Norwegja) 230.50, skoki 49.5 i 50, 2) Sven Erickson (Szwecja) 230.50 p., skoki 49 i 50 m., 3) Brynten (Norwegja) 227.60 p., skoki 50 i 47.5 m., 4) Murha (Norwegja) 227 p., skoki 49 i 48 m., 5) Andahl (Norwegja) 226.80 p., skok 50 i 48.5 m., 6) Dahl (Norwegja) 226.40 p., skoki 48 i 48.5 m., 7) Haanes (Norwegja) 226.10 p., skoki 46.5 i 48 m.

Wolfgang (Austrja) zdobywa puhar Beskidów.

Bielsko, 3 marca (tel.). Wintersportklub w Bielsku zorganizował na sobotę i niedzielę poraz drugi międzynarodowe zawody narciarcierskie w kombinacji alpejskiej o puhar Beskidów. W ramach powyższych zawodów odbyły się **mistrzostwa okręgu krakowsko-śląskiego w kombinacji alpejskiej.**

Do zawodów stanęło 71 zawodników. Z zagranicznych narciarzy przybyło dwóch, a to: mistrz akademicki Austrji **Wolfgang,** by bronić zdobytego w ub. roku puharu i doskonały narciarz niemiecki **Holman,** który wcielony jest do grupy olimpijskiej Niemiec. Również i **Zakopane** obesłało zawody czołowymi zjazdowcami: **Zajoncem** (SN. PTT), **Brachem** (SN. PTT), oraz **Marusarzówną** (SN. PTT).

Warunki śnieżne w pierwszym dniu zawodów **bardzo ciężkie przy gwałtownej śnieżycy,** która utrudniała zawody zjazdowe. W drugim dniu w czasie slalomu warunki śnieżne cokolwiek lepsze, lecz zamieć śnieżna trwała dalej.

Trasa **biegu zjazdowego** wynosiła 3 i pół km. przy różnicy wzniesień 600 m. Bieg ten odbył się na Małej Skrzycznej. Slalom, który miał się odbyć w Szczyrku, z powodu braku śniegu przeniesiony został na zbocza Małej Skrzycznej. Długość trasy **slalomu** wynosiła 700 m., a różnica wzniesień 250 m.

Zdobywcą puharu Beskidu został **poraz drugi Wolfgang,** akademicki mistrz Austrji, drugie miejsce zajął **Holman** (Niemcy), 3) Fedor Weinschenk (WSC., Bielsko), który tem samem zdobył **tytuł mistrza okręgu krakowsko-śląskiego** w kombinacji alpejskiej, oraz piękny puhar na własność ofiarowany dla najlepszego zawodnika bielskiego.

Z pośród pań pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej zajęła **Marusarzówna** (SNPTT), zdobywając puhar, ofiarowany dla najlepszej narciarki. Zeszłoroczno zdobywczyni puharu p. **Denkschner** (WSC) zajęła drugie miejsce.

W biegu zjazdowym pomiędzy narciarzami zagranicznymi i polskimi nie było prawie żadnej różnicy w formie, natomiast w slalomie goście przewyższali nas znacznie. Podnieść należy z uznaniem, że przy slalomie znacznie dopomógł 3 p. strzelców podhalańskich przez zaprowadzenie telefonu.

W biegu zjazdowym w sobotę na trasie 3 i pół km., wyniki były następujące: panie: 1) **Denkschner** (WSC) 9.48, nota 100, 2) Marusarzówna (SNPTT) 10.18, nota 95.15, 3) Gajduszek (WSV) 11.05, n. 88.37, 4) Wippich (WSV., Katowice) 12.41, n. 77.29, 5) Mohr (WSV., Katowice) 14.55, n. 65.69.

Panowie: 1) **Wolfgang** (Austrja) 5.13, n. 100, 2) Holman (Niemcy) 5.27, n. 95.95, 3) Weinschenk 5.38, n. 92.38, 4) Zajonc (SNPTT) 5.42, n. 92.40, 5) Hoinkes (WSC., Bielsko) 5.45, n. 90.61, 6) Woisch (WSV., Katowice) 5.46, n. 90.29, 7) Brey (WSV., Katowice) 5.47, n. 90.29, 8) Schwabe (WSV., Katowice) 5.47, n. 90.14, 9) Kojdecki (WSC., Bielsko) 5.54, n. 88.31, 10) Brach (SNPTT) 6.06, n. 85.41.

W slalomie i w kombinacji alpejskiej: panie: 1) **Marusarzówna** (SNPTT) 1.27 i 1.16, nota ogólna 195.15, 2) Denkschner 1.80 i 1.16, n. 85.27, 3) Gajduszek .39 i 1.26, n. 180.09, 4) Mohr 2 i 1.72, n. 131.16, 5) Wippich 4.19 i 2.73, n. 113.69.

Panowie: 1) **Wolfgang** (Austrja) 1.01 i 0.99, n. 200, 2) Holman (Niemcy) 1.14 i 1.05, n. 188.33, 3) Weinschenk 1.16 i 1.09, n. 181.76 4) Zajonc .18 i 1.11, n. 179.96, 5) Hoinkes j. 1.16 i 1.13, n. 179.94, 6) Kojdecki 1.26 i 1.15, n. 171.83, 7) Brey 1.36 i 1.23, n. 168.03, 8) Bathelt (Bielsko) 1.41 i 1.07, n. 167.01, 9) Wagner (WFC., Bielsko) .22 i 1.12, n. 166.64, 10) Woisch 1.32 i 1.35, n. 165.59.

W klasie starszych zwyciężył kpt. Stiller (3 psp., Bielsko) 1.99 i 2, n. 99.44.

Organizacja zawodów b. dobra, komisja sędziowska w składzie: dr. Stanowski, Budil, Georgjades, Kischa i König. Po zawodach prezes Wintersportklubu dr. Stanowski podziękował zawodnikom za wzięcie udziału w biegach i wręczył zwycięzcom nagrody. Publiczności w oba dni sporo.

Seelos mistrzem F. I. S. w kombinacji alpejskiej.

Mürren, 1 marca. Zawody zjazdowe o mistrzostwo F. I. S. zakończyły się w ub. poniedziałek *biegiem zjazdowym panów.* Warunki terenowe były nadwyraz ciężkie, skutkiem czego obniżono miejsce startu do t. zw. Höllenfeuer, leżącego na poziomie 2220 m. n. p., podczas gdy meta znajdowała się na wysokości 1400 m. n. p. m., różnica wzniesień wynosiła więc 820 m. Utrzymano więc w pełni regulamin, który dla zawodów FIS domaga się dla biegu zjazdowego różnicy przynajmniej 800 m.

W górnej części trasy znajdowały się dwa niebezpieczne miejsca, gdzie prawie wszyscy zawodnicy przewracali się. Tam także padł ofiarą wypadku jeden z najlepszych zjazdowców austrjackich *Hans Nöbl,* który doznał złamania nogi. Drugi z Austrjaków *Leo Gasperl,* posiadacz rekordu świata w zjeździe narciarskim zgubił jedną nartę i musiał wycofać się z biegu.

Norweg *Zygmunt Ruud* przy upadku zgubił jeden kijek i później jechał tylko o jednym kijku. Niestety w pewnem miejscu uchwycił kijek, celem utrzymania równowagi obydwoma rękami i aczkolwiek przekroczenie to trwało kilka sekund — został *zdyskwalifikowany.* Fachowe koła narciarskie wysuwają wniosek o konieczności zmiany regulaminu w wypadku takiej właśnie jazdy o jednym kijku.

W wyniku biegu nadspodziewanie zwycięzcą został Austrjak *Zingerle,* który uchodził za outsidera. Doskonale jechał również Francuz *Allais,* który zają drugie miejsce.

Wyniki biegu zjazdowego były nast.: 1) *Zingerle* (Austrja) 3:30.4, 2) Allais (Francja) 3:30.8, 3) W. Steuri (Szwajcarja) 3:31.2, 4) Birger Ruud (Norwegja) 3:32.2, 5) K. Graf (Szwajcarja) 3:32.4, 6) F. Pfeiffer (Austrja) 3:38.2, 7) Wolfgang (Austrja) 3:40.2, 8) Kraisy (Niemcy) 3:44.4, 9) A. Seelos (Austrja) 3:45.6, 10) P. Lunn (Anglja) 3:46.8. Klasyfikacja drużynowa: 1) Szwajcarja 18:40.2, 2) Francja 19:10.2, 3) Niemcy 19:59, 4) Austrja 21:35.2, 5) Norwegja, 6) USA.

W wyniku biegu zjazdowego i slalomu mistrzostwo FIS w kombinacji alpejskiej na r. 1935 zdobył Austrjak Anton *Seelos* 193.27 pkt., 2) Allais (Francja) 192.77 pkt., 3) B. Ruud (Norwegja) 191.32 pkt., 4) F. Pfeiffer 190.31, 5) K. Graf 188.66 pkt., 6) Wolfgang 186.59 pkt., 7) O. Furrer 184.78 pkt., 8) D. Zogg (zeszłoroczny mistrz FIS) 184.31, 9) Pfnürr 183.60, 10) X. Kraisy 183.37.

—§o§—

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM o mistrzostwo okręgu podhalańskiego, zapowiedziane na niedzielę 3 bm., nie odbyły się.

Pierwszy mecz–pierwsze zwycięstwo.

K. S. Ruch (W. Hajduki) – Tennis Borussia (Berlin) 3:1 (0:1).

Wielkie Hajduki, 3 marca. (Tel) Tegoroczny swój sezon piłkarski rozpoczął mistrz Polski K. S. Ruch już w niedzielę *międzynarodowem spotkaniem z niemieckim klubem Tennis Borussia z Berlina.* Wprawdzie przez okres zimowy Ruch grał bez przerwy, lecz zawody te miały raczej charakter propagandowy. Dopiero goście z Berlina mieli być dla mistrza Polski większą próbą ich sił przed zbliżającym się sezonem rozgrywek ligowych.

Zawodom tym, które zakończyły się ciężko wypracowanem, lecz zasłużonem zwycięstwem Ruchu, towarzyszyły

katastrofalne warunki atmosferyczne.

Od czwartku padał na Śląsku bez przerwy ulewny deszcz, który w niedzielę przemienił się w śnieżycę przy przenikliwem zimnie. Że mimo to zebrało się na boisku gospodarzy około 3000 widzów, to chyba wymowny dowód popularności piłki nożnej i K. S. Ruchu na Śląsku.

Nadspodziewanie dobrze przedstawiało się boisko, które, pokryte warstwą żużla węglowego, wchłonęłoby jeszcze drugą taką samą porcję wody bez szkody dla walczących drużyn. Oczywiście, że w takich warunkach *silnie ucierpiała gra*, zwłaszcza przy silnym wietrze.

Goście, którzy zjechali do Polski z gorącą wolą zwycięstwa, ze specjalnie zwolnionymi przez Brandenburski Związek Piłki Nożnej graczami *Krunkem* i *Kästnerem*, wstawionymi uprzednio do składu Berlina przeciw Badenji, zaprezentowali się podobnie, jak wszystkie dotychczas walczące w Polsce zespoły niemieckie, np. „Vormacia“, „09 Beuthen“ czy „Bayern“ z Monachium. Oparci w ataku na popularnym na zachodzie systemie gry litery „W“, tworzyli

wyrównany zespół,

grający doskonale taktycznie, o świetnej kondycji fizycznej, dobrej grze głową i zadowalającą dyspozycją strzałową. Każdą piłkę oddawali Niemcy bezzwłocznie wprost z powietrza i zawsze w kierunku bramki przeciwnika.

Większość ich akcyj *nie była jednak przemyślana i raczej przypadkowa.* Dysponując do tego doskonałym startem i odpowiednią szybkością, sprawiali wiele kłopotu Ślązakom, zwłaszcza w akcjach afensywnych, gdyż pozostający w tyle łącznicy, na skutek stosowania systemu gry litery „W“, wykładali moc idealnych piłek daleko wysuniętym skrzydłowym, którzy oczywiście nie zwlekali ze strzałami.

Najlepszą częścią Berlińczyków była

ich defensywa,

a więc obrona z *Brunkem* i linja pomocy, kryjąca świetnie napastników Ruchu. Motorem ataku gości był lewoskrzydłowy *Pahlke*, który biegiem i centrami przypominał słynnego Fatha na meczu Polska—Niemcy w Warszawie. Doskonały był też środek ataku *Kästner* oraz *Klaas.*

Jak wypadł na tle gości Ruch?

Prawdę mówiąc, nie był on taki, jakbyśmy go sobie życzyli. Być może, że ciężka aura i pewna przerwa w grach zrobiła na zespole mistrza Polski drobne szczerby, które jednak w drugiej połowie, wobec widma porażki, *zupełnie zginęły.*

Na poprawę gry Ruchu wpłynęły również *pewne zmiany,* mianowicie *Panhyrza* zastąpił *Nowakowski* w pomocy, a *Gemzę* w ataku *Kubisz.* Poza tem gospodarze wystąpili do zawodów z nowym obrońcą *Czempiszem*, b. graczem Diany z Katowic, usunięci zaś zostali zdyskwalifikowani *Wadas* i *Zorzycki.*

Prawdą jest, że Ruch nie lubi grać z przeciwnikami szybkimi i fizycznie silnymi. Są to jego własne atuty i z takimi samymi przeciwnikami muszą się Ślązacy porządnie napracować. *Tatuś* w bramce grał bez zarzutu. *Czempisz* okazał się dobrym nabytkiem, w szybkości jednak i energji wypadów przewyższał go *Rurański.*

W pomocy brylował, jak zwykle, popularny *„Karlik“ Dziwisz.* W ataku dobrze grali *Wodarz* i *Urban.* Klasą dla siebie był, jak zwykle, Wilimowski. Peterek widocznie słaby, nie umiał w pierwszej połowie zastosować odpowiedniej gry wobec systemu Niemców. Wszystkie te braki powinny zniknąć po pierwszych poważnych meczach.

Z chwilą rozpoczęcia gry Niemcy ruszają z właściwą sobie ambicją i energją do walki. Dzięki idealnej współpracy całej drużyny, świetnej grze defensywy oraz systemowi litery „W“ w ataku, *pierwsza połowa należy bezsprzecznie do nich.* Wyrazem tego było

prowadzenie, zdobyte przez Kästnera

głową z podania prawoskrzydłowego. W tym czasie Peterek chyba po raz pierwszy w życiu nie wykorzystał rzutu karnego, bijąc go w ręce bramkarza gości.

W drugiej połowie Ruch przystąpił do gry z wyraźną wolą zwycięstwa. W całej drużynie nastąpiła *pewna konsolidacja i zrozumienie.* Od tej też chwili datuje się

bezsporna przewaga Ślązaków,

która w rezultacie przynosi im trzy bramki. Pierwszą zdobywa *Kubisz* z zamieszania podbramkowego, dwie następne *Wilimowski,* który dwukrotnie zdezorjentował atak gości, wykazując swoją wysoką klasę pod bramką przeciwnika.

Wśród ogromnego aplauzu na widowni sędzia p. *Gruszka* odgwizduje zawody, w których Ruch wyraźnie podkreślił, iż nic nie stracił ze swej bojowości i mimo przerwy zimowej jest dla każdej drużyny zagranicznej zawsze poważnym przeciwnikiem. *M.*

Z boisk piłkarskich.

Warszawa. 3 marca (tel.). W niedzielę odbyły się na boiskach warszawskich pierwsze w sezonie mecze piłkarskie. Rozegrano kilka spotkań, których wyniki były nast.: **Polonja — Drukarz 7:0** (3:0). Drużyna Polonji w wyraźnie osłabionym składzie przeważała przez cały czas. Bramki dla Polonji zdobyli Bułanow III (2), Puchniarz (2), Szczepaniak (1), Sowiński (1) i Jełski (1).

Legja — Świt 6:0 (4:0). Legja w składzie z roku ubiegłego, jedynie zamiast Przeździeckiego II na pomocy grał Rybarczyk. W meczu wziął także udział zdyskwalifikowany niedawno Przeździecki I. Bramki dla Legji zdobyli Martyna (z rzutu wolnego), Łysakowski (2), Nawrot (2) i Przeździecki I (1). Sędzia p. Szaller.

Skra — Orkan 2:2 (0:1). Bramki dla Skry zdobyli Smosarski II i Lasek, a dla Orkanu Jung II i Ogrodziński. **Gwiazda — Żar.** 5:2. (1:1). Sędzia p. Mirkowski. **Legja Ib — Sarmata 6:1.** W drużynie Legji grał w bramce Jugosłowianin Zlatoper, a w napadzie Markiewicz. Emigracja francuska drużyna Warszawianki jeszcze nie wystąpiła.

Kraków, 3 marca (tel.). **Wisła — Korona 4:0** (2:0). Dzielny opór Korony. Bramikki dla zwycięzców zdobyli **Artur** (2). oraz **Habowski i Feret** po jednej.

Kraków, 3 marca. **Cracovia—Wawel 6:0** (3:0). Do treningowych zawodów z wojskowymi wystąpiła Cracovia w składzie, w którym pojawiło się niewielu zawodników ligowej drużyny. I tak w obronie grał Pająk, w pomocy Żiżka, a tylko atak był lepiej obasdzony przez Kisielińskiego, Malczyka, Zielińskiego i dwu młodszych zawodników. Ta linja przedstawiała się najlepiej, przeprowadzała ładne akcje i wiele strzelała. W efekcie cały atak uzyskał po bramce a Malczyk dwie.

Drużyna Wawelu przedstawiała się nieźle, dysponując silnymi graczami. Do gry wprowadził Wawel ogółem 16 graczy, próbując ich. Na czoło tychże wybijał się dobry obrońca Krał.

Poznań, 3 marca (tel.). Mecz piłkarski **Warta ligowa—Kolejowe P. W. 0:0.** Mecz rozegrano przy przejmującem zimnie i na pokrytem śniegiem boisku. Trwał on 60 min. (dwa razy po 30 minut). Warta wystąpiła osłabiona brakiem Fontowicza, Szerfkego, Radojewskiego i Lisa. Sędziował p. Z. Wiśniewski.

Katowice, 3 marca (tel.). Dnia 3 b. m. bawiła na Śląsku ligowa drużyna z Krakowa **Garbarnia,** która rozegrała spotkanie towarzyskie z **K. S. „09“ Mysłowice.** Wygrała ona to spotkanie w stosunku 5:1 (3:1).

Katowice, 3 marca (tel.). Na **Śląsku** odbył się w niedzielę 3 b. m. szereg spotkań piłkarskich, które dały wyniki nast.: **Amatorski Klub Sportowy** pokonał **Naprzód** (Lipiny) w stosunku **6:3** (2:0), **demonstrując pierwszorzędną formę,** która pomimo niezłej gry Naprzodu dała mu pełne i cenne zwycięstwo. **Bramki dla zwycięzców strzelili:** Marszel (3), Wostal, Morcinek i Świętek (po jednej), dla pokonanych Piec, Teuber i Kaczmarczyk.

Poza tem **I. F. C.** pokonał **Naprzód (Załęże)** 6:1 (4:0). **Kościuszko** (Szopienice) — **Unja** (Sosnowiec) **9:2** (4:2). **Ruch II** zremisował ze **Zgodą** (Bielszowice) **2:2.**

Sosnowiec, 3 marca (tel.) W dniu dzisiejszym sosnowiecka **Unja** otworzyła sezon piłkarski spotkaniem z **K. S. Kościuszko** ze Szopienic. **Unja** wystąpiła w składzie rezerwowym i odniosła porażkę w stosunku **2:9.** Boisko niezdatne było do gry wskutek lodu.

Bydgoszcz, 3 marca (tel). Na otwarcie sezonu piłkarskiego Pocztowego P. W. odbyły się dzisiaj na stadjonie miejskim w Bydgoszczy towarzyskie zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną **Poczt. P. W.** a drużyną klubu sport. **Polonja,** zakończone wynikiem **4:0 (0:0) dla Polonji.** Bramki zdobył Kimmel (3), oraz jedna „samobójcza“ ze strony Pocztowego P. W.

Zawody stały na dość wysokim poziomie. Sędziował p. Żmudziński z Bydgoszczy. Publiczności ze względu na zimno mało.

Kongres olimpijski w Oslo.

Oslo, 2 marca (tel.) W ostatnich dniach uwaga całego świata sportowego skierowana była na stolicę Norwegji, gdzie odbywał swe zebranie **Kongres Olimpijski.**

Zebranie poprzedzone było obszernemi dyskusjami na temat przydziału XII Igrzysk Olimpijskich w r. 1940, które było najważniejszą sprawą oddaną do załatwienia Kongresowi. Kilkudniowe obrady **nie przyniosły w tej sprawie żadnej decyzji.**

Przewodniczący komitetu **h. Baillet Latour** był zdania, że decydowanie o tak ważnej sprawie przez Kongres, na który zebrało się tylko 22 państw, jest niewłaściwem i **odroczył tę sprawę do r. 1936,** kiedy Kongres zbierze się w Berlinie. Hr. Baillet Latour zaznaczył jednakowoż, że przydział mistrzostw olimpijskich musi odbywać się **na podstawie wyłącznie sportowej bez naleciałości politycznych.** Zaprotestował przytem przeciw rozmaitym obrachunkom prywatnym, jak to było **między Włochami i Japonją.**

Sprawozdanie Niemiec, o przygotowaniach do IX Igrzysk, ułożone przez **dr. Lewalda i dr. von Halta** zostało przyjęte do wiadomości z podziękowaniem za szczegółowy opis i sprawną organizację.

Niesłychanie doniosłe uchwały powziął Kongres

odnośnie do spraw amatorskich.

Na wniosek Norwegji postanowiono, że nauczyciel narciarstwa, wzgl. trener, pobierający za swą pracę wynagrodzenie **nie może być uważany za amatora** i brać udziału w zawodach amatorskich. Podobny wniosek, wysuwany przez delegata Szwecji **Edströma** przeciw wysokim dietom łyżwiarzy **nie został konkretnie uchwalony.** Postanowiono natomiast, że w olimpijskim turnieju piłkarskim mogą brać udział **jedynie ci piłkarze, którzy za udział w grze nie biorą wynagrodzenia.**

Bardzo ostro wystąpił Kongres

przeciwko stosowanu polityki w sporcie akademickim

i zapowiedział, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski udzieli tylko wtedy organizacji C. I. E. swego poparcia, **jeśli ta wyrzeknie się prowadzenia jakiejkolwiek polityki w swych pracach na terenie sportu.**

Puhar Olimpijski, najwyższe odznaczenie, jakiem dysponuje Komitet

przydzielono Grecji

na wniosek M. K. Ol. przez aklamację. Puhar ten przydzielany jest od r. 1906.

Zajmowano się również organizacją Igrzysk, przyczem zadecydowano, że kraj, który urządza Igrzyska główne, **obowiązany jest również**

organizować igrzyska zimowe.

Sprawa ta nie jest tak prostą, jakoy się wydawała, gdyż np. Japonja nie może podjąć się organizacji igrzysk zimowych. Zresztą są już precedensy, gdyż w r. 1928 igrzyska główne organizowała **Holandja,** a igrzyska zimowe **Szwajcarja.**

Na r. 1940 kandydaturę swoją zgłosiła **Norwegja,** która posiada doskonałe urządzenia narciarskie i łyżwiarskie, a zobowiązała się wybudować tor bobslejowy. Komplikuje tylko sprawę **kwestja biegów zjazdowych,** które w myśl regulaminu muszą się odbywać **na trasie o różnicy wzniesień 800 m.** Takich zaś wzniesień **Norwegja nie posiada.** Cała ta sprawa będzie jednak aktualną dopiero za rok.

Kongres zajął się **ustaleniem miejsc następnych zebrań,** przyczem postanowiono, że w **r. 1937 zebranie Kongresu odbędzie się w Warszawie,** a w r. 1939 w Kairo.

Wystosowano dalej apel do wszystkich organizacyj, zajmujących się przygotowywaniem imprez sportowych, aby na **nagrody nie przeznaczano zbyt kosztownych przedmiotów,** przyczem zastrzeżono, że w razie stwierdzenia przydzielenia takiej nagrody i przyjęcia jej przez zawodnika **zostanie on zdyskwalifikowany i uznany za zawodowca.**

Nie odbyły się wybory do M. K. Ol., wobec braku odpowiednich głosów, które nadejdą jeszcze drogą listową. Na zakończenie przewodniczący M. K. Ol. hr. Baillet Latour podziękował zebranym za przybycie i udział w obradach a Norwegji za sprawne zorganizowanie Kongresu i gościnne przyjęcie.

—§o§—

NA OLIMPJADĘ DESYGNOWAŁ POLSKI ZWIĄZEK BOKSERSKI nast. sędziów: Bielewicza, Cendrowskiego, Derdę Kazimierza, Kordasza, por. Koprowskiego i Suszczyńskiego. Zatwierdzenie listy tej należy do FIB.-a.

Kucharski w Nowym Jorku.

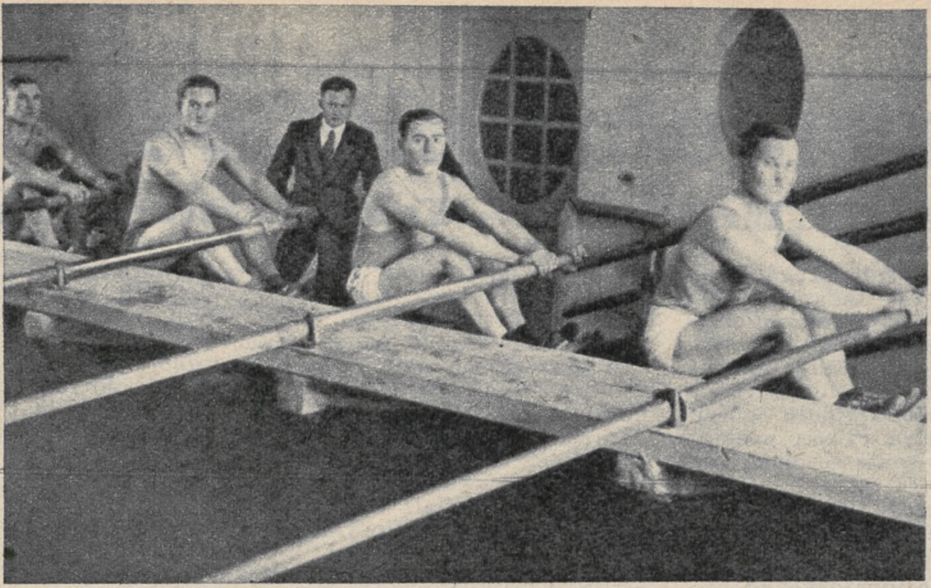
Nowy Jork, 3 marca. (tel.) W zbrojowni 13 p. p. w Brooklyn (przedmieście Nowego Jorku) odbyły się w sobotę wieczorem *wielkie doroczne zawody lekkoatletyczne,* organizowane przez T. G. Sokół z udziałem czołowych zawodników polskich, zamieszkujących w Ameryce oraz wybitnych lekkoatletów amerykańskich.

W zawodach startował także przybyły z Polski *Kucharski* (Jagiellonja Białystok).

W najważniejszej konkurencji dnia w biegu na 1 milę o puhar linji Gdynia—Ameryka zwyciężył znany biegacz amerykański *Mac Cluskey* w czasie 4.23.7 sek. Drugie miejsce zajął *Kucharski* po zaciętej walce na finiszu o półtora metra wtyle. Bieg odbył się na bieżni o obwodzie 240 y. Dla Kucharskiego ciężkim handicapem był *obowiązek biegania w gumowych pantoflach,* do czego Polak nie jest przyzwyczajony.

Obecna na zawodach *Walasiewiczówna nie startowała* z powodu zawieszenia. Z poważniejszych i znanych zawodników polskich nie startowali *Szumachowski* z powodu chorej nogi i *Janiak,* który w tym samym dniu startował na innych zawodach.





Osada Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego, która przygotowuje się pilnie do sezonu w zimowym basenie. — W tyle stoi trener N. Budziński.



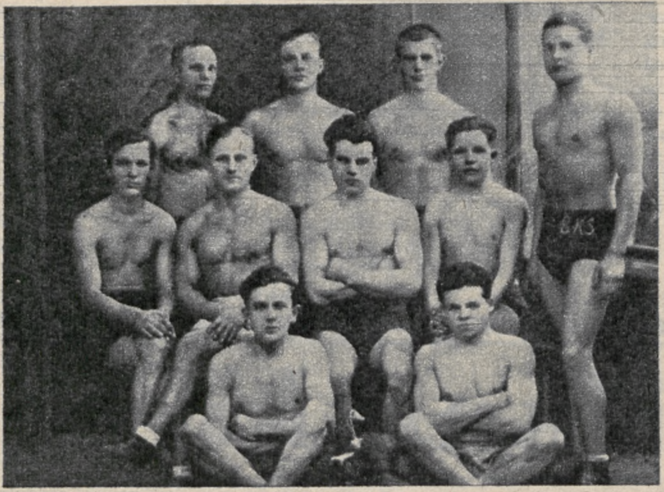
Drużyna pięściarska K. S. Proch z Pio... K. S. Proch, pierwszy od

Na lewo: fragment ćwiczeń w Sokole w Gorlicach, prowadzonych pod kierunkiem naczelnika p. Sagana.

KALEJDOSKOP



Drużyny zapaśnicze K. S. Strzelec „Raz Dwa Trzy" (Stanisławów) i klubu niemieckiego „Frohsin" przed zawodami, które zakończyły się remisowo 7:7. Pośrodku w drugim rzędzie stoi b. mistrz Europy Krauser.



Pięściarze nowo-zorganizowanego klubu bokserskiego BKS. Dąbrowa Górnicza, który zapowiada się obiecująco na przyszłość.



Drużyny Widzewa i Union Touring, które rozegrały inauguracyjny mecz piłkarski w Łodzi. Zwyciężył Widzew 2:1.

WESZLIŚMY JUŻ W OKRES PRZEDOLIMPIJSKICH PRZYGOTOWAŃ.

Warszawa, w marcu.

Sezon sportów zimowych uważać należy właściwie za zakończony, sporty letnie jeszcze się nie zaczęły, zatem obecny okres martwy jest bodaj najlepszym momentem do zastanowienia się na temat przedolimpijskich przygotowań polskiego sportu.

Do Igrzysk Zimowych w Garmisch-Partenkirchen pozostało już zaledwie 11 miesięcy, do olimpiady letniej w Berlinie coś koło 16 miesięcy — z każdym zatem dniem sprawa naszego udziału w Olimpiadzie staje się bardziej paląca. Najwyższy zatem czas zrobić *bilans obecnego dorobku* i pomyśleć na serjo co jeszcze nam do roboty pozostało.

Zagranicą obserwujemy od wielu już miesięcy

prawdziwy wyścig przygotowań.

Niezliczone obozy i kursy, angażowanie trenerów zagranicznych, wyłapywanie talentów i szlifowanie ich formy — wszystko to w szerokim zakresie stosuje się w mocarstwach europejskich.

Nas nie stać na takie luksusy i wielu trzeba wysiłków, pokaźnej pomocy finansowej tak społeczeństwa jak i rządu, by wypełnić *chociaż minimalny program* naszych przygotowań.

Piszemy „minimalny", ponieważ w porównaniu z setkami tysięcy marek, franków, lirów, koron czy dolarów, asygnowanych przez rządy innych mocarstw — preliminarze naszych planów przedolimpijskich są rzeczywiście *bardzo skromne*. Jeśli bowiem budżety komitetów olimpijskich Niemiec, Francji, Włoch, Szwecji czy Ameryki obracają się średnio w granicach paru miljonów złotych, to u nas liczy się najwyżej wszysko razem *na parę dziesiątków tysięcy*.

Na większe sumy nas nie stać

i z pewnością długo jeszcze stać nie będzie, a zatem starać się powinniśmy przedewszystkiem o to, by rzeczywiście skromnie, jeśli chodzi o wydatki, zakreślony plan przygotowań, został przez władze poparty i *jaknajracjonalniej całkowicie przeprowadzony*.

Zresztą, jeśli przyjrzymy się olbrzymiemu materjałowi ludzkiemu i wielkim ilościom kandydatów do olimpijskich reprezentacyj w innych krajach a skromnym cyfrom u nas, to przekonamy się, że stosunkowo i u nas sporo się przeznacza na cele przedolimpijskie, względnie przeznaczyć się zamierza, w myśl ostatnich planów PUWF, na sport zawodniczy czy reprezentacyjno-rekordowy.

Przez dotychczasowe pewne zaniedbanie tego sportu zawodniczego na korzyść sportu „wszerz" nie zdołaliśmy wychować sobie odpowiednich ilości rezerw i skutkiem tego

nie mamy właściwie w czem wybierać,

opierając całe nasze nadzieje na nielicznych utalentowanych jednostkach.

Pomyślmy nieco, a dojdziemy do przekonania, że w danej chwili to np. bez dwóch narciarzy *B. Czecha* i *Marusarza* nie możemy liczyć na cenne punkty na całych Igrzyskach Zimowych, bez *Kusocińskiego, Walasiewiczówny* i *Wajsówny* lekka atletyka będzie na szarym końcu, bez *Segdy* nie mamy szermierki na rynku międzynarodowym, bez *Kalbarczyka* — łyżwiarstwa, bez *Bocheńskiego* czy *Karliczka* — pływania itd.

Z tej przyczyny przygotowania przeolimpijskie w Polsce są zatem

o wiele łatwiejsze

i mniej kosztowne, gdyż wybór i selekcja nie przedstawiają wiele trudności. Naturalnie, że gdybyśmy mieli do rozporządzenia miljony włoskiego czy niemieckiego komitetu olimpijskiego, to z pewnością wiedzielibyśmy co z niemi zrobić i poziom sportowy podniósłby się napewno, ale mogłoby to nam pomóc już tylko do olimpjady roku 1940, ponieważ jeśli chodzi o rok przyszły *jest już zapóźno* na oczekiwanie nowych licznych talentów, a trzeba się zadowolić tem co w danej chwili posiadamy.

Brak nam zatem, w porównaniu z potęgami sportowemi zagranicy, dwóch zasadniczych rzeczy, a mianowicie

większych funduszów i liczniejszych kadr czołowych zawodników.

Musimy się jednak z tem pogodzić, musimy zacząć realizować nasz minimalny program w zakresie preliminowanych sum. Komitet Olimpijski przystąpił już ostatnio do puszczenia w ruch całej naszej przygotowawczej maszyny. Wyznaczono *opiekunów do poszczególnych działów sportu*, niebawem powoła się do życia *drużyny olimpijskie*, których członkowie złożą uroczyste przyrzeczenia, zorganizowane zostaną *obozy kondycyjne i treningowe*, zaangażowani trenerzy, wreszcie po sezonie tegorocznym wyznaczony zostanie już *szkielet personalny reprezentacji*.

Jak się orjentujemy, projektowane jest wysłanie do Berlina drużyny złożonej z około *60 zawodników*, a do Garmisch zespołu, liczącego *ok. 30 osób*. Dojdą do tego „oficiele", trenerzy, masażyści itp., w ogólnej liczbie ok. 20—25 osób. Razem rodzina olimpijska liczyć będzie

ponad sto osób.

Są to naturalnie tylko cyfry orjentacyjne i nieobowiązujące nikogo. W każdym razie wystąpimy bez porównania liczniej niż w Los Angeles, a to ze względu na łatwość komunikacji i bliskość do Berlina czy Garmisch. W związku z tem rozważany jest nawet *projekt utworzenia bazy wypadowej w Poznaniu*, skąd będzie można w ostatniej chwili posyłać drużyny do poszczególnych konkurencyj do Berlina.

Kwestje wyżywienia, zakwaterowania i ułożenia menu, podobnie, jak i kontroli lekarskiej zostały już przez komitet olimpijski wzięte pod uwagę i z pewnością niebawem zostaną załatwione.

Wkraczamy zatem *w okres czysto sportowych przygotowań*, obejmujących w myśl planów komitetu olimpijskiego i związków sportowych przedstawionych PUWF-owi liczne obozy treningowe, anagażowanie trenerów i zawody międzynarodowe w poszczególnych działach sportu.

Przyjrzyjmy się teraz planom tych przygotowań a przy okazji odważmy się na zbilansowanie personalne przypuszczalnych kandydatów, mówiąc naturalnie o chwili obecnej.

Otóż

w lekkiej atletyce

odbędą się w roku bież. *po dwa obozy treningowe* (wiosenny i jesienny) dla kobiet i mężczyzn, zaś na wiosnę roku przyszłego dwie dalsze pary obozów już tylko dla wyznaczonych do reprezentacji zawodników. Obecnie właściwie zupełnie łatwą jest rzeczą ustawienie reprezentacji ewentualnych kandydatów na „płatne" miejsca na olimpiadzie.

Wystarczy wymienić *Kusocińskiego, Walasiewiczównę* i *Wajsównę*, jako kandydatów na pierwsze miejsca, a następnie *Heljasza, Kwaśniewską, Kucharskiego, Luckhausa, Noji* i *Pławczyka*, wreszcie może jeszcze *Siedleckiego, Morończyka, Soldana, Kostrzewskiego* i *Biniakowskiego* — a otrzymamy niemal bezbłędnie zestawioną reprezentację. O sztafetach i biegach krókich narazie nie myślimy, gdyż do tego trzeba specjalnego treningu.

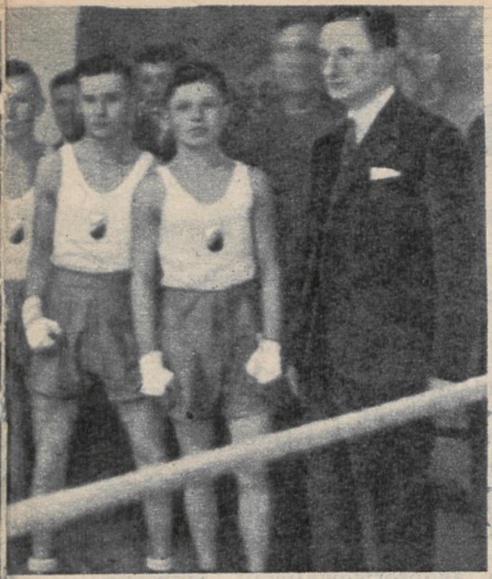
W wioślarstwie

projektowane jest utworzenie czterech przygotowawczych ośrodków wioślarskich w *Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu i Kaliszu*, przyczem w wypadku, gdyby osada klubowa nie okazała się dostatecznie silną, dopuszczalnem będzie kompletowanie osad kombinowanych, składających się z wioślarzy kilku klubów.

W ośrodkach tych, sądząc z miejscowości, do jakich je wyznaczono, brani są przedewszystkiem pod uwagę zawodnicy warszawscy, bydgoscy, poznańscy i kaliscy, ale naturalnie dojdą jeszcze do nich przedstawiciele innych miast, a przedewszystkiem skiffiści *Verey* (Kraków) i *Kepel* (Wilno). Trudno dzisiaj mówić o szansach, ale prawdopodobnie, poza Vereyem, zwróconą zostanie specjalna uwaga na dwójkę i czwórkę oraz na ósemkę.

W szermierce

nadal możemy myśleć poważnie *tylko o drużynie szablowej*, choć szpadziści poczynili ostatnio duże postępy. — W zespole szablowym, obok *Segdy, Friedricha, Suskiego,*



nek, na prawo stoi p. W. Dróżdż, prezes lewej trener p. Lurka.

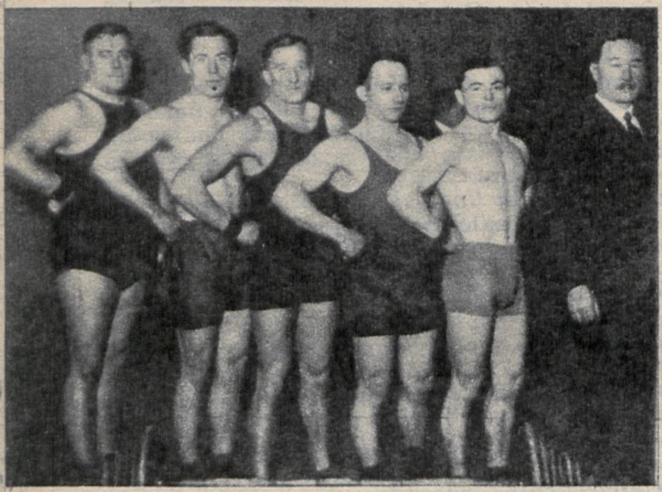


Flota jachtów żaglowych klubu żeglarskiego w Chojnicach na jeziorze Charzykowskiem.

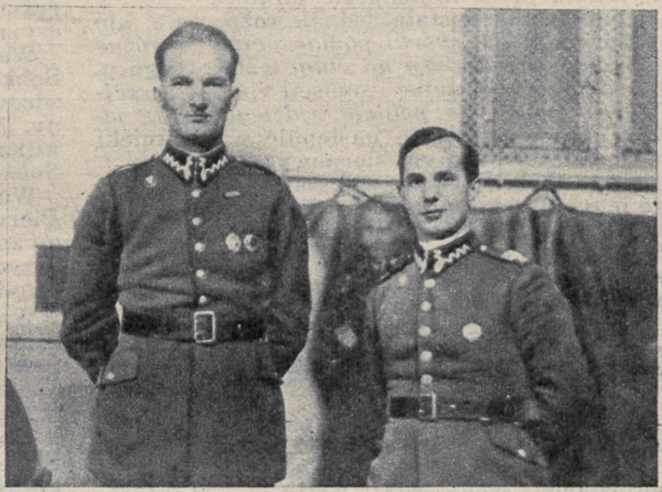
SPORTOWY.



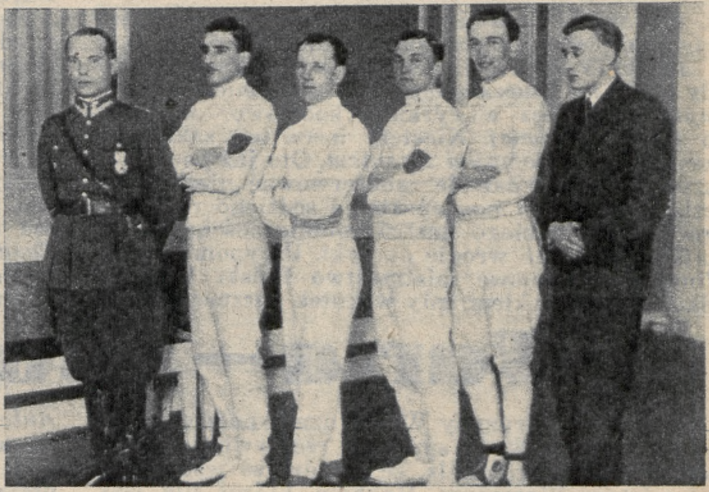
Na prawo: uczestnicy meczu I. K. P. — Legja w Łodzi, Durkowski (na prawo) i Doroba przed spotkaniem, w którem zwyciężył Durkowski.



Drużyna Stow. Sport. „Siła" (Łódź), która zdobyła mistrzostwo Łodzi w podnoszeniu ciężarów.



Fechmistrze sierż. Czypionka (na lewo), który zdobył mistrzostwo O. K. V. w szabli i plut. Godula, mistrz O. K. V. w szpadzie.



Zwycięska drużyna W. K. S. Łódź w zawodach szermierczych o mistrzostwo Łodzi. Stoją od lewej: por. Płoszewski, Kanzor, por. Mytkowicz, podpor. Spiechowicz, podpor. Ostankiewicz i Banaś.

Dobrowolskiego, Nycza i *Szemplińskiego* doszli jeszcze ostatnio zawodnicy śląscy *Sobik, Paszek* i *Zaczyk.*

Przy dobrym i regularnym treningu drużyna szablowa posiada nadal szanse na utrzymanie trzeciego miejsca, zdobytego na dwóch poprzednich olimpjadach. W zawodach indywidualnych szanse do finału posiada przedewszystkiem *Segda.* Przygotowania obejmują kilka obozów treningowych, wyjazd na Węgry i liczne imprezy.

W hippice

z zadowoleniem notujemy ostatnio *sporą poprawę* i powrót do dawnych lat „tłustych". Wprawdzie Francuzi, Niemcy czy Włosi są od nas obecnie wyraźnie lepsi, jeśli chodzi o normalny konkurs szybkości czy potęgi skoku, jak również w rozgrywce zespołowej o puhar narodów, natomiast spodziewać się należy, iż w *wszechstronnym konkursie konia wierzchowego* (t. zw. szampjonat konia) szanse nasze są *bardzo wysokie.* Jest to bowiem najlepiej odpowiadająca polskim jeźdźcom i koniom konkurencja i tutaj zwrócić trzeba specjalną uwagę.

Jeśli chodzi o zawodników, to rok ubiegły wysunął na czoło *mjr. Lewickiego,* który na Kikimorze i Dunkanie wykazał najlepszą formę. Poza mjr. Lewickim liczymy na por. *Gutowskiego,* por. *Czerniakowskiego,* por. *Roycewicza,* kpt. *Rucińskiego* i jeszcze kilku innych zawodników. Zaprawa prowadzona będzie w Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu.

Istnieje projekt wysłania

drużyny piłki nożnej

do Berlina, ale komitet olimpijski stanął na słusznem stanowisku wyjazdu jedynie w tym wypadku, gdyby *przepisy amatorskie były jaknajściślej przestrzegane.* W przeciwnym bowiem razie przyjechałyby do Berlina silne zespoły zawodowców południowo-amerykańskich, włoskich, czechosłowackich czy austrjackich, przy których szanse naszych polskich amatorów zmalałyby do zera.

W każdym razie PZPN *liczy się z możliwością wysłania drużyny do Berlina* i w tym celu opracowano *plan obozów treningowych* i zaangażowano trenera zagranicznego *Kurta Otto* z Niemiec.

Sport kajakowy

projektuje także wysłanie zespołu olimpijskiego, choć w danym momencie na sukcesy liczyć nie można. Niemcy, Austrjacy, Szwedzi i Czesi są od nas niewątpliwie wyraźnie lepsi, tak, że występ olimpijski traktowany być może *jedynie z punktu widzenia nauki.*

Związek Kajakowy zamierza jednak przygotować się możliwie najlepiej i w kwietniu organizuje w *Krakowie* pod kierunkiem trenera p. *Arndta* obóz trenigowy dla czołowych kajakowców. Projektowane jest również urządzenie wyścigu górskiego na Dunajcu i wzięcie udziału w mistrzostwach Niemiec.

Również i

w żeglarstwie

czynione są przygotowania do występu na Olimpjadzie i obecnie związek pracuje nad zaprawieniem czołowych zawodników do warunków olimpijskiego turnieju żeglarskiego.

W gimnastyce

przygotowaniami zajął się *Sokół,* projektujący stworzenie bazy treningowej w *Kozłówce,* urządzenie kursu dla czołowych zawodników, opartego na ścisłym programie olimpijskim oraz wysłanie drużyny na zawody do Węgier i Włoch.

Strzelcy

projektują urządzenie w lecie obozu treningowego przed Narodowemi zawodami strzeleckiemi, następnie wysłanie reprezentacji na mistrzostwa świata w łucznictwie do *Brukseli* i w strzelaniu do *Rzymu,* wreszcie urządzenie zawodów korespondencyjnych z państwami *bałtyckiemi* i *skandynawskiemi,* jako najlepiej zaawansowanemi w sporcie strzeleckim.

Co do

boksu

to wyjedzie naturalnie kompletna ósemka reprezentacyjna, której skład już dzisiaj, po meczach międzypaństwowych zaczyna się krystalizować. Pewnem już jest, że *Kajnar, Sipiński, Rotholc* czy *Chmielewski* znajdą się w reprezentacji, pozatem mamy do wyboru jeszcze kilku klasowych pięściarzy. Obóz treningowy pod kierunkiem trenera *Smitha* oraz kilka poważnych spotkań międzynarodowych dopełnią przygotowań prowadzonych planowo i dokładnie.

W ciężkiej atletyce

związek liczy się z wysłaniem kilku czołowych zapaśników i dźwigaczy ciężarów, przyczem po mistrzostwach Europy rozpoczęte zostaną dalsze przygotowania na obozach treningowych. Mówi się także o obesłaniu zawodów w walce wolno-amerykańskiej.

W grach sportowych

drużyny *piłki ręcznej* (szczypiorniaka) i *koszykówki* narazie nie posiadają specjalnych szans, jak to obserwowaliśmy po porażkach w zetknięciu z zespołami niemieckimi czy bałtyckimi, ale ze względu na niedużą odległość związek gier sportowych liczy się z możliwością obesłania olimpiady.

Istnieje także projekt

obsadzenia pięcioboju nowoczesnego,

ale dzisiaj trudno na ten temat coś konkretnego napisać. W każdym razie jest i tutaj zamierzona organizacja obozu treningowego.

Pozostaje jeszcze, jeśli chodzi o olimpiadę letnią

konkurs sztuki,

w którym w poprzednich olimpiadach odnieśliśmy kilka wartościowych sukcesów. Pol. Kom. Olimpijski znajduje się już w kontakcie z Instytutem Propagandy Sztuki, wespół z którym zorganizowane będą konkursy w dziedzinie grafiki, malarstwa, rzeźby, poezji i muzyki. Spodziewać się należy, że konkursy te wyłonią kilka prac, z któremi będziemy mogli liczyć na powodzenie.

A teraz kilka słów o

Igrzyskach Zimowych,

co do obesłania których mamy już właściwie zdanie zupełnie wyrobione ze względu na zakończony obecny sezon. Zrezygnować trzeba zatem z obesłania *bobslejowych zawodów,* gdyż u nas jedynie sport saneczkowy ma powodzenie.

Co do

narciarstwa

to najprawdopodobniej obsadzimy *wszystkie konkurencje,* a mianowicie bieg 50 km, sztafetę, kombinację norweską, kombinację alpejską oraz skoki otwarte.

Sezon ubiegły wykazał, jak wielkie braki posiadamy w *biegach,* gdyż tak w Garmisch-Partenkirchen czy w Szczyrbkiem Jeziorze, jak „u nas" w Zakopanem byliśmy zdecydowania pokonani. A zatem tak na 50 km, jak i na 18 km na prawdziwe sukcesy liczyć nie możemy, natomiast w kombinacji mamy kilku dobrych zawodników, jak *Br. Czech, S. Marusarz, Górski* i *Orlewicz.* Dwaj ostatni poprawili się bardzo w skokach i należy mieć nadzieję, że na przyszły rok poczynią dalsze postępy.

W otwartym konkursie skoków mamy zawodnika o klasie najwyższej w osobie *Marusarza Stan.,* który przy pewnem wygładzeniu stylu może zająć jedno z pierwszych miejsc. Pozatem *A. Marusarz, B. Czech, Łuszczek, Gat-Szczerba, Kolesar* — to również zawodnicy reprezentacyjni.

W łyżwiarstwie,

jeśli chodzi o jazdę szybką jeden tylko *Kalbarczyk* może być brany pod uwagę, zaś w jeździe figurowej para *Bilorówna-Kowalski* i może jeszcze *Grobert.*

Co do

hokeja

to mimo niezbyt pomyślnej lokaty na mistrzostwach świata jesteśmy zdania, że drużyna pojechać powinna. Mamy już dobrze skrystalizowaną trójkę obrony (Stogowski, Ludwiczak, Sokołowski), mamy jeden atak (Wołkowski, Marchewczyk, Kowalski), brak nam tylko drugiego ataku, do którego kandyduje wprawdzie 6—8 zawodników, ale żaden z nich narazie nie posiada walorów trójki Cracovii.

Jeśli chodzi o przygotowania do Igrzysk Zimowych — jeden warunek. Trzeba już dzisiaj pomyśleć o planie zaprawy, trzeba już w lecie rozpocząć trening suchy, a na jesieni — „mokry". Przed obecnym sezonem wszystko było zapóźno.

(Dalszy ciąg na stronie 6-tej).

Wielka rewja boksu w Warszawie.

Sędzia ringowy wygwizdany przez publiczność.

Warszawa, 3 marca. (Tel) Warszawa była w niedzielę terenem rewji polskiego pięściarstwa niemal w całości, rozegrano bowiem *dwa mecze: Warta—Skoda i Reprezentacja Związku Makkabi—Cuiavia.* Brakowało zatem do kompletu drużyny łódzkiego I. K. P. i kilku pięściarzy pomorskich, a mielibyśmy przegląd kandydatów do mistrzostwa Polski.

Niestety, rewja ta popsuta została

przez zawiść klubową

między Makkabi a Skodą. Początkowo bowiem miała walczyć w Warszawie *drużyna Warty*, która jednak nie doszła do porozumienia z *Makkabi* i została zaangażowana przez *Skodę*. „Na złość" Skodzie urządziła Makkabi zawody Związku Makkbi z Cuiavią *o tej samej porze, tylko w innej sali*. Nie można zatem było oglądać obu meczów, a trzeba było wybrać tylko jeden z nich.

Konkurencja Makkabi i Cuiavii nie dała jednak przypuszczalnie efektu złośliwości, gdyż tak na sali w cyrku na meczu Makkabi—Cuiavia, jak również w Coloseum na meczu Warta—Skoda, *wszystkie niemal miejsca zostały sprzedane.*

Oba mecze wykazały

wyższość zespołów gości,

t. j. Warty i Cuiavii, które pokonały swych przeciwników *w identycznym stosunku 10:6.*

Jak było do przewidzenia, zawody Warty i Skody stały *na znacznie wyższym poziomie technicznym,* niż mecz w cyrku i sportowo wypadły o *wiele ciekawiej.* Niestety mecz ten zakłócony został *nieprzyjemnym zgrzytem.* Oto już po pierwszych walkach dał się zaobserwować niezbyt życzliwy dla gości poznańskich i sędziego ringowego p. Świdnickiego nastrój publiczności, pozwalającej sobie na wrogie okrzyki. Przypominało to finał o drużynowe mistrzostwo Polski Warta—Skoda przed rokiem, gdy wskutek obrzucenia ringu kartoflami zawody przerwano.

Tym razem były to

stare pantofle i skórki pomarańczowe,

a nadto tło wypadków jest odmienne. Oto po ciekawej i zaciętej walce *Pisarskiego* z *Majchrzyckim* sędzia p. Świdnicki w sposób niedopuszczalny pomylił się w obliczaniu kartek punktowych i *polecił speakerowi ogłoszenie remisu*, a następnie poprawił na zwycięstwo Majchrzyckiego. Wynik remisowy był tutaj *najsprawiedliwszem rozstrzygnięciem*, to też został przez widownię oraz przez obu zawodników przyjęty z zadowoleniem. Tymczasem już po zejściu zawodników z ringu *następuje korekta na korzyść Majchrzyckiego.*

Wina leży tutaj *niewątpliwie po stronie p. Świdnickiego*, od którego przecież wymagać trzeba spokojnego obliczenia punktów. Abstrahując zatem zupełnie od tego, czy danie zwycięstwa Majchrzyckiemu było słusznem, uważamy *zmianę decyzji na tak poważnych zawodach za karygodną*. Nie można się zatem dziwić widowni, że oburzona korygowaniem wyniku, a nadto niezbyt sprawiedliwem rozstrzygnięciem, zaczęła

głośno i długo protestować.

Burza trwała przez kilkanaście minut.

Następna walka została jednak rozpoczęta, ale wtedy posypały się *skórki pomarańczowe i różne „niewyraźne" przedmioty na ring*, wobec czego p. Świdnicki przerwał walkę i opuścił ring. *W przejściu doszło nawet do pobicia sędziego przez jednego z widzów*, któremu następnie p. Świdnicki zrewanżował się pięknym sierpowym.

Zajście to zostało jednak załagodzone w ten sposób, że p. Świdnicki *zniknął z sali*, a na jego miejsce uproszono kapitana sportowego P. Z. B., p. *Cendrowskiego*, który w spokoju przeprowadził pozostałe walki.

Przechodzimy teraz do opisów obu meczów.

Warta—Skoda 10:6.

Zwycięstwo drużyny Warty uznać należy za zasłużone, choć Skoda sprawiła rzeczywiście dobre wrażenie i potwierdziła, że zasadniczo jest lepsza od mistrza Warszawy, Makkabi, której siła leży jedynie w kondycji fizycznej.

Do meczu tego Warta wystąpiła *bez Kajnara*, zaś w Skodzie brakowało nadal ciągle chorego *Antczaka*, którego naturalnie Woźniak nie potrafił zastąpić.

W drużynie poznańskiej, u której znać świetne przygotowanie techniczne, najlepsze wrażenie sprawili *Sobkowiak* i ciągle jeszcze młody *Majchrzycki*. Pierwszy rozporządza doskonałym i szybbkim ciosem, a nadto bardzo rozumną taktyką, dzięki której potrafił on unieszkodliwić *Moczkę* przez dwie i pół rundy. Majchrzycki, jako technik, jest ciągle chyba u nas *bez konkurencji*, a szczególnie jego „kawałki" w zwarciu i półdystansie, wyglądają niezrównanie. Brak mu jednak nieco świeżości w trzeciej rundzie.

Niedawnego nokautu Piłata przez Józkowiaka nie rozumiemy.

Piłat sprawia doskonałe wrażenie,

a jego morderczy i niezwykle szybki cios jest ciągle kolosalnym atutem. *Szymura*, znacznie lepszy, niż na początku sezonu, widzieliśmy go w Warszawie kilka razy i stwierdzić trzeba, że *z każdym meczem walczy lepiej.*

Bardzo obiecująco wypadł *młody Koziołek*, natomiast *Sipiński* nie tak błyskotliwy, jak jeszcze przed miesiącem.

W drużynie Skody na czoło wysunęli się tym razem

Seweryniak i Pisarski,

obaj o wiele lepsi, niż na meczu z Berlinem przed tygodniem. Seweryniak walczył jak za dawnych, dobrych czasów, niszcząc siły fizyczne niezmordowanego *Anioły*, zaś *Pisarski* zaimponował zaciętością i twardością w walce z „takim" Majchrzyckim.

Czortek musiał wiele napracować się dla zgniecenia *Koziołka* i wytrzymał mecz nawet gorzej, niż młody przeciwnik. Woźniak i Garstecki — to

słabe punkty drużyny Skody,

do nich dołączył się tym razem również *Moczko*, który nie potrafił przez przeszło dwie rundy dojść do głosu.

U Kozłowskiego zaobserwowaliśmy wyraźną obawę o prawą rękę, złamaną niedawno na treningu. Jest to jednak zupełnie zrozumiałe. Dobre wrażenie sprawił rozumnie i taktycznie walczący *Bąkowski*, którego słabym punktem jest niezbyt mocny cios.

Przebieg walk.

Waga musza: *Czortek* (S) — *Koziołek* (W). Czortek przeważa, ale zbiera sporo, gdyż Koziołek potrafi zadawać ciosy. Poznańczyk wytrzymuje nawet lepiej trzecią rundę, dzięki jednak większej rutynie *wygrywa Czortek na punkty*, choć kończy mecz wyraźnie zmęczony.

Waga kogucia: *Sobkowiak* (W) — *Moczko* (S). Sobkowiak góruje szybkością i celnym ciosem i zdecydowanie zbiera punkty przez dwie i pół rundy. Moczko zdobywa się dopiero pod koniec na kilka ataków, zresztą chaotycznych. Wygrywa *Sobkowiak* na punkty.

Waga piórkowa: *Rogalski* (W) — *Kozłowski* (S). Pierwsze rundy należą do Rogalskiego, u którego znać wyraźnie dawną szkołę Warty. Kozłowski przychodzi do głosu w trzeciej rundzie i w ten sposób uzyskuje *remis.*

Waga lekka: *Sipiński* (W) — *Bąkowski* (S). Sipiński atakuje z półdystansu, a Bąkowski woli jeszcze bliżej tak, że zamiast pięknej dla oka walki, jesteśmy świadkami obustronnego niezbyt czystego zmagania. *Wynik remisowy.*

Waga półśrednia: *Seweryniak* (S) — *Anioła* (W). Seweryniak, walcząc swą zwykłą taktyką, rozgryza przeciwnika zdecydowanie, choć Anioła wytrzymuje do końca.. Poznańczyk prze naprzód, ale trafia często na pięść Seweryniaka. Tuż przed gongiem, po drugiej rundzie, Anioła zbyt nisko uderza Seweryniaka, lecz *uchodzi to uwadze sędziego.* Wygrywa *Seweryniak* na punkty.

Waga średnia: *Majchrzycki* (W) — *Pisarski* (S). Pisarski stara się o walkę na dystans, od czasu do czasu doskakując do przeciwnika. Majchrzycki wybiera półdystans i zwarcie, w którem jest mistrzem. Początkowo przeważa Majchrzycki, ale trzecia runda należy raczej do zaciekle atakującego Pisarskiego, który zasłużył na remis. Remis ogłoszono początkowo, ale potem poprawiono *na zwycięstwo Majchrzyckiego.* Po tej decyzji dochodzi do zajść, opisanych na wstępie.

Waga półciężka: *Szymura* (W) — *Woźniak* (S). Szymura przeważa od początku i w drugiej rundzie Woźniak jest tak zmęczony, że p. Cendrowski przerywa walkę, ogłaszając *zwycięstwo Szymury przez techniczny k. o.*

Waga ciężka: *Piłat* (W) — *Garstecki* (S). Po kilku próbnych uderzeniach Piłat lokuje swą pięść nad żołądkiem przeciwnika, nokautując go w pierwszej rundzie.

Warta wygrywa 10:6.

Cuiavia — Reprezentacja Zw. Makkabi 10:6.

Poziom sportowy zawodów o wiele niższy, niż w Coloseum na meczu Warta—Skoda. Brak było tutaj jakichś specjalnych kilku utalentowanych jednostek. Brak było dobrego wyszkolenia pięściarskiego, lecz zwracano głównie uwagę na zaciętość, siłę fizyczną i ambicję. To też zwolennicy czystej technicznej roboty *nie byli zadowoleni*, natomiast na brak emocji nie można się było uskarżać.

Reprezentacja Związku Makkabi, dla której mecz ten był ostatnią eliminacją przed wyjazdem do Tel Aviv na Makkabiadę, wystąpiła *bez dwóch czołowych pięściarzy:*

Rozenbluma i Pilnika.

Pierwszy miał początkowo walczyć w dodatkowem spotkaniu z *Rotholcem*, które jednak odwołano, zaś *Pilnikowi zakazał lekarz wyjścia na ring*. Gdyby nie te dwie luki, wynik meczu byłby z pewnością inny, choć Cuiaviii brakowało *Dudziaka.*

Forma drużyny Zw. Makkabi *nie była zachwycająca*, gdyż poza wytrzymałością niewiele zanotowaliśmy plusów. Niespodziankę sprawił tutaj

Binder z Częstochowy,

rozporządzający sporą szybkością i silnym ciosem. Niezłe wrażenie sprawił *Neuding* oraz *Birenbaum*, natomiast *Neustadt* posiada tylko cios, a *Stahl* jedynie zaciętość.

W Cuiavii podobał się ogólnie dobry technicznie

Lewandowski,

lepiej niż przed miesiącem wypadł *Zieliński*, dobrą robotą pochwalił się *Radomski*, który pięknie przetrzymał trzecią rundę, zdecydowane zwycięstwo odniósł również *Rogowski.*

Po Józkowiaku, jedynym w Polsce pogromcy Piłata, spodziewaliśmy się jednak więcej. Jest on ale świetnym materjałem, choć powinien raczej starać się utrzymywać *wagę półciężka*, niż ciężką.

Przebieg walk.

Waga musza: *Birenbaum* (M) — *Łada* (C). Łada lepszy technicznie, ale pod względem siły fizycznej wyraźnie ustępuje Birenbaumowi. Pierwsze dwie rundy dosyć równe, dopiero w trzeciej *zawodnik Makkabi* przeważa zdecydowanie i wygrywa na punkty.

Waga kogucia: *Rogowski* (C) — *Schirak* (Hasmonea, Lwów). I tutaj początkowo niewielka przewaga lepszego technicznie *Rogowskiego*, który dopiero w trzeciej rundzie ostatecznie góruje nad przeciwnikiem i *wygrywa na punkty.*

Waga piórkowa: *Mrozowski* (C) wygrywa valkoverem z powodu nadwagi *Bindera* (Makkabi, Częstochowa). W spotkaniu towarzyskiem *Binder* walczy dobrze taktycznie, stojąc celne ciosy proste i dzięki sile fizycznej *wygrywa na punkty.*

Bardzo ważnym udziałem w przygotowaniach jest naturalnie

zbiórka na fundusz olimpijski

wśród społeczeństwa. Niewątpliwie pomoc rządowa nie wystarczy, wobec czego komitet olimpijski liczyć musi na wydatną pomoc społeczeństwa tak ogólnego, jak i sportowego. Niestety w tej dziedznie jesteśmy jeszcze *bardzo mało wyrobieni*. Społeczeństwo nie docenia należycie udziału na olimpjadzie, a sportowcy domagając się bezpłatnych wstępów na wszystkie imprezy sportowe, nie mogą zdobyć się na parę złotych rocznie na cele funduszu.

Jeszcze jedno przy okazji chcemy poruszyć. Oto obecne przygotowania uważać należy jednocześnie jako

pierwszą zaprawę do igrzysk 1940 r.,

i dlatego obok treningów w grupach reprezentacyjnych zawodników trzeba także zwracać uwagę na przygotowanie rezerw, na systematyczną pracę w klubach nad rozwojem sportu wśród szerszych rzesz ludzkich.

Sport szczytowy jest nierozerwalnie złączony z popularnością sportu w masach. Niestety pewnik ten nie zawsze był u nas dobrze zrozumiany i z tego głównie powodu rezerwy naszego sportu są tak słabo rozbudowane. Państwowy Urząd WF, podkreślając obecnie swe zainteresowanie do sportu zawodniczego, zrozumiał, że samo popieranie kultury fizycznej w masach bez dopingu rekordowości, bez kultywowania sportu zawodniczego

nie doprowadzi do pożądanego efektu.

Ostatnie zawody *„szukajmy olimpijczyków"* i liczne imprezy dla niestowarzyszonych czy *„pierwsze kroki"*, wykazały, że talentów mamy sporo. Trzeba tylko umieć wyszukać te talenty, umieć zachęcić i poprowadzić, a z pewnością przy ustawianiu reprezentacji na Olimpjadę w roku 1940 nie będziemy potrzebowali opierać się tylko na utalentowanych jednostkach dotychczasowych rekordzistów. Pamiętać przytem należy, że same obozy, kursy czy trenerzy nie wystarczają. Niezbędną bowiem rzeczą jest

rutyna zawodnicza,

a tej nabiera się wyłącznie *przy licznych startach w ciężkiej konkurencji międzynarodowej*. Mieliśmy znakomite przykłady na Japończykach, którzy w szeregu sportów przez szereg lat „brali w skórę" w zawodach międzynarodowych zagranicą, ale nauka ta nie poszła w las i dzisiaj Japończycy, nieznani jeszcze przed niewielu laty, coraz bardziej wysuwają się na czoło.

Należy zatem pamiętać o tym przykładzie i nie zapominać, że najlepszym treningiem pozostaną zawsze zawody międzynarodowe na obcym terenie, wśród obcej publiczności i z silnym, lepszym przeciwnikiem.

A. Szenajch.

Waga lekka: *Neustadt* (M) — *Suchowski* (C). Neustadt nastawiony z miejsca na nokaut, przeważa zdecydowanie i silnemi ciosami prędko męczy przeciwnika. W drugiej rundzie, po kilku soczystych ciosach, mecz zostaje przerwany i *Neustadt* ogłoszony zwycięzcą *przez techniczny k. o.*

Waga półśrednia: *Radomski* (C) — *Strauss* (Hasmonea, Lwów). Radomski przeważa początkowo wyraźnie, potem jednak udaje się Straussowi kilka razy trafić przeciwnika. Mimo ambicji Radomskiego przeważa Strauss. *Wynik remisowy.*

Waga średnia: *Lewandowski* (C) — *Fuks* (M). Cały czas przeważa Lewandowski i szczególnie w trzeciej rundzie panuje na ringu. Fuks idzie nawet raz na deski, ale wytrzymuje do końca. Wygrywa *Lewandowski* na punkty.

Waga półciężka: *Zieliński* (C) — *Stahl* (M). Walka obustronnie zacięta i polegająca przedewszystkiem na zmaganiu. *Zieliński* lepszy technicznie, *wygrywa na punkty.* Stahl krwawi silnie od drugiej rundy, ale ambitnie wytrzymuje do końca.

Waga ciężka: *Józkowiak* (C) — *Neuding* (M). I tutaj obustronna wymiana ciosów. Początkowo wydaje się, że Neuding wygra mecz, ale Józkowiak jest świeższym i pod koniec nieco przeważa. *Wynik remisowy.*

Ostateczny wynik *10:6 dla Cuiarii.* Sędzia w ringu p. *Welt.*

Wisła — Warta w boksie 10:4.

Kraków, 4 marca.

Dawno niewidziane tłumy publiczności zaległy salę „Sokoła", pragnąc widzieć pokaz boksu w najlepszem wydaniu. O ile pewien zawód nastąpił, gdyż nie zobaczono sławnych nazwisk Warty, to zato publiczność *opuszczała z zadowoleniem salę Sokoła,* ponieważ widziała *dobre walki, zasłużone w pełni zwycięstwo gospodarzy,* a ponadto zawodnicy Warty, choć nie stanowili czołowej klasy, to jednak tworzyli *dobry wyrównany zespół* i wyszkolony technicznie; byli w nim pięściarze, którzy rozprawili się na ringach z niejedną gwiazdą krajową, a nawet i zagraniczną.

W szczególności podobały się widzom trzy walki, stojące na wysokim poziomie, a to spotkania *Macha i Mieczysławskiego,* a ponadto młodego *Bałuckiego;* ta ostatnia, ze względu *na wielki talent tego młodego zawodnika,* który stawia właściwie pierwsze kroki na ringu, a mimo to dzięki pięknej walce zdobywa sobie ogólną sympatję widzów.

Warta pozostawiła *dość dobre wrażenie,* choć naogół nieco zawiodła, nie przywożąc z sobą zapowiedzianego *Koziołka i Kajnara,* który doznał kontuzji ręki na treningu. Z jej zawodników najlepiej się podobali *Nowotny, Skromny i Wolniakowski II.*

Przebieg walk

był nast.:

W wadze papierowej *Nowotny* (Warta)—*Bałucki* (Wisła). Znacznie mniejszy wzrostem Bałucki, dzięki pięknym unikom i kryciu, stawia *dzielny opór* znacznie silniejszemu i wyższemu wzrostem przeciwnikowi. Walka kończy się remisowo, choć przewagę przyznać trzeba bezsprzecznie *Poznańczykowi.* Remis z tak silnym przeciwnikiem jest *wielkim sukcesem Bałuckiego.*

Waga piórkowa. W pierwszej walce *Moszkowski zwyciężył po dobrej walce na punkty Kujawskiego.* Początkowo walka równorzędna, lecz *czyniący ustawicznie postępy Moszkowski* zwolna zaczyna wywalczać przewagę, a pod koniec panuje zupełnie nad sytuacją. Walka twarda i zacięta. W drugiej walce spotkali się *Skromny* (Warta)—*Pilch* (Wisła). Poznańczyk lepszy technicznie i zwinniejszy zwycięża zasłużenie na punkty.

W wadze lekkiej walczyli *Mach* (Wisła)—*Wolniakowski II* (Warta). Bardzo ładna walka dwóch równorzędnych przeciwników. Lekką przewagę przyznać należy *Machowi,* który lepiej wytrzymał tempo i w trzeciej rundzie dzierżył inicjatywę. Wynik remisowy.

W wadze półśredniej spotkali się *Mieczysławski* (Wisła)—*Wolniakowski I* (Warta). Spotkanie Mieczysławskiego mają *ustaloną już sławę.* Pomimo dobrej marki przeciwnika, Mieczysławski walczy nader śmiało i pewnie, w drugiej rundzie posyła go do 8-miu na deski. Zwycięstwo Mieczysławskiego przez k. o. *wisiało już na włosku.* W trzeciej rundzie Mieczysławski był zbyt pewny siebie, co wyzyskał przeciwnik i parokrotnie przeszedł do skutecznego ataku, lecz niepotrafił nadrobić różnicy punktów. To też *wygrywa słusznie Mieczysławski na punkty.*

W wadze średniej spotkali się w pierwszej walce *Żbik* (Wisła)—*Anczykowski* (Warta). Zwycięstwo odniosła *walkowerem Wisła,* z powodu nadwagi „Warciarza". — Spotkanie towarzyskie, niezbyt interesujące, zakończyło się na remis.

W ostatniej walce również w wadze średniej spotkali się *Karol* (Wisła—*Florysiak* (Warta). Po Poznańczyku spodziewano się więcej, tymczasem poza b. pięknem kryciem niczego niemal nie zobaczyliśmy. Zwyciężył po b. zaciętej walce, mając lekką przewagę i lepszy cios *Karol,* choć obaj zawodnicy pod koniec zawodów byli wyczerpani.

Ogółem *zwyciężyla Wisła w stosunku 10:4,* co oznacza dla niej *wielki sukces* i spowoduje zapewne Wartę, iż na drugie zawody wyśle już silniejszą znacznie drużynę. Sędziował p. *Kupfer,* widzów rekordowa ilość około 1.500.

* * *

Główne spotkania poprzedziły walki, stanowiące debjut młodych bokserów Wisły na ringu. Zobaczyliśmy tam kilka utalentowanych jednostek, do których zaliczyć przedewszystkiem należy *Kończyka, Staszkiewicza, Gabriela i Marzeckiego.*

Walki te dały nast. wyniki: *Gabriel* zwycięża Schefera, zaś *Marzecki* Wójcika II oraz *Reichert* Pawlika. Walka *Staszkiewicz—Kończyk* kończy się remisowo.

Mistrzostwa bokserskie Śląska.

Wielkie Hajduki, 3 marca (tel.) W sobotę i w niedzielę rozegrano bokserskie mistrzostwa Śląska, których wyniki i przebieg nie mogły nikogo zadowolić.

Wyniki zawodów pierwszego dnia były nast.: waga koguta: **Moczko I** zwycięża na punkty Bulę (Z. Strzel.). **Mrozek** (IKB Świętochłowice) bije w II rundzie przez k. o. Krupę (Ruch). Waga piórkowa: **Rudzki** (Naprzód) bije na punkty Korzeniecą (Ruch). Filbier (Zw. Strzel.) ulega **Krafczykowi** (BKS. Nowy Bytom). **Abraham** (Ruch) pokonał Orzechowskiego (06 Mysłowice). Matuszczyk (PKS. Katowice) uległ **Nawie** (IKP. Świętochłowice).

Waga lekka: **Marek** (IKB) pokonał w I rundzie Przykutę. **Białas** (Slavia) bije Lipoka (Mysłowice 60) na punkty. **Knieza** (IKP) zwycięża Kucharczyka (Stadjon). **Sobik** (Sokół Rybnik) wygrywa z Kłodą (IKP). Waga półśrednia: **Bieniek** (Ruch) wygrywa przez techniczny k. o. z Pietrekiem (Stadjon). **Łukaszczyk** (Naprzód) wygrywa przez dyskwalifikację Pandery (BKS. Nowy Bytom). **Woźny** (IKP.) wygrywa przez dyskwalifikację Mitali (Chorzów). Waga średnia: **Rzezik** (Stadjon) bije przez k. o. Płońskiego (Strzelec). Waga półciężka: **Wystrach** (PKS.) bije przez k. o. w II rundzie Wiechowskiego (Naprzód).

Wyniki drugiego dnia zawodów: waga półśrednia: **Bieniek** bije na punkty Sowę (Naprzód). **Hytrek** (Stadjon) pokonał Walentowskiego (06 Mysłowice). Waga musza: **Eisenberg** (Stadjon) bije na punkty dziurę (Strzelec). **Jarząbek** bije przez techniczny k. o. Hanfa (06). **Pawlica** bije na punkty Jasińskiego (Ruch). Waga kogucia: Pinta (IKP) ulega **Proskemu** (Ruch). **Mrozek** (IKP.) zwycięża Lizurka.

Waga piórkowa: **Nawa** (IKP.) wygrywa przez techniczny k. o. z Abrahamem (Ruch). Waga półśrednia: **Świrk** (IKP) bije przez k. o. Macioszka (Strzelec). **Nesman** (06) bije przez k. o. Łukaszczyka. Waga średnia: **Gburski** (PKS) wygrywa z Jasiulkiem (Slavia). Waga półciężka: **Langer** (IKP.) wygrywa przez techniczny k. o. z Mikno. Jasiulek I ulega **Kolonce** (Sokół Rybnik) na punkty. Waga ciężka: **Wrazidło** (PKS.) bija przez techniczny k. o. w I rundzie Pietronia. **Uherek** bije również przez k. o. Masnego (PKS.). **Passek** (Strzelec (N. Bytom) bije na punkty Ekłorza (Stadjon).

Burzliwy mecz bokserski.

Sokół (Poznań) — Gryf (Toruń) 8:4.

Toruń, 3 marca (tel.). W Toruniu odbyło się w niedzielę oczekiwane z zainteresowaniem spotkanie bokserskie, które zgromadziło liczną publiczność. Toruński Gryf zmierzył się poraz pierwszy z Sokołem poznańskim, który ostatnio pokonał Legję warszawską. Mecz obfitował w szereg ciekawych momentów i zakończył się **porażką Torunia w stosunku 4:8.**

Wyniki były następujące:

Waga musza **Janowczyk** (S) w drugiej rundzie pokonał bez trudu przez k. o. znacznie słabszego fizycznie i technicznie Mikołajczyka.

W koguciej **Romanowski** (S) już w pierwszem starciu kilku sylnymi ciosami pokonał Zielińskiego przez k. o. Romanowski górował zupełnie nad przeciwnikiem.

W piórkowej **Grabowski II,** najlepszy pięściarz Gryfu pokonał po zaciętej i brutalnej walce Woźniaka. W czasie tego spotkania sędzia musiał na chwilę przerwać walkę z powodu burzliwego zachowania się części publiczności.

W wadze lekkiej z powodu nadwagi Trnsta (G) zdobywa dwa punkty w. o. dla Sokoła **Piątek.** W. spotkaniu towarzyskiem wygrywa również zawodnik Sokoła.

Wawa półśrednia: **Zacharek** (G) zdobywa dalsze dwa punkty dla gospodarzy, bijąc Potockiego (S).

W wadze średniej **Rogowski** (S) w kilku sekundach w pierszej rundzie odnosi zwycięstwo przez techniczny k. o. nad Jaśniewskim (G).

W wadze półciężkiej wystąpili w spotkaniu towarzyskiem wicemistrz Polski z Grudziądza **Wesner i Leszczyński** z Gryfu. W pierwszej rundzie Leszczyńskiemu pękły spodenki, a wobec tego, iż nie zmienił ich w ciągu przepisanych 10-ciu sekund, sędzia przyznał **zwycięstwo Wesnerowi.** Ogólny wynik 8:4 dla Sokoła. Sędziował w ringu p. Zakrzewski z Bydgoszczy.

Nie można pominąć milczeniem zachowania się części publiczności, która wobec przewagi drużyny poznańskiej zachowywała się niezwykle hałaśliwie. Słychać było takie okrzyki, jak „czemu ty go nie walisz, sędziego kalosza też", „Konrad lej go, bo to żyd" itd. Takie zachowanie się części publiczności utrudniało zawodnikom walkę, tembardziej, że towarzyszyły im piski i świsty tak, że kierownik imprezy musiał uspokajać widownię.

Pierwszy krok bokserski w Łodzi.

Łódź, 3 marca tel.). W niedzielę rozegrano w Łodzi finały pierwszego wiosennego kroku bokserskiego. Zarówno w eliminacjach, jak i walkach finałowych przedefilowało kilkudziesięciu zawodników, którzy jednak wykazali **niedostateczne przygotowanie.** Poza tem zauważyć można było **wyraźny brak talentów,** tak, że ogółem debiut młodych pięściarzy łódzkich **wypadł bardzo słabo.**

Jedynym pięściarzem, który zwrócił na siebie uwagę, był przedstawicieli I. K. P. w wadze koguciej **Chudzik,** który zdobył mistrzostwo pierwszego kroku. Ponadto w wadze ciężkiej **Zimiński** z I. K. P. ze względu na doskonałe warunki fizyczne rokuje lepszą przyszłość.

Wyniki finałowe były następujące: waga musza: Rossman (Hakoah) pokonał na punkty Kulibabkę (Geyer), w koguciej Chudzik (IKP) po najładniejszej walce dnia zwyciężył Augustynowicza (Geyer), w piórkowej Osiecki (IKP) pokonał na punkty swojego kolegę klubowego Niedzielskiego.

W wadze lekkiej w walce półfinałowej Lisiecki (Geyer) zmusił Pańskiego (Barkochba) do poddania się w pierwszej rundzie. W półśredniej dwaj zawodnicy Krusche-Ender: **Jeziorski i Pol** zostali zdyskwalifikowani za unikanie walki. W średniej Małkos (Geyer) zwyciężył w. o. z powodu niestawienia się Frontczaka (IKP). W ciężkiej Zimiński (IKP) zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Witeckiego (IKP), który poprzednio znalazł się trzy razy na deskach. W ringu sędziował p. **Czernik.**

Międzynarodowe zawody pływackie w Siemianowicach.

Siemianowice, 3 marca (tel.). Z okazji 30-lecia Klubu Pływackiego Siemianowice, odbyły się w niedzielę na pływalni w Siemianowicach **międzynarodowe zawody pływackie** z udziałem 62 zawodników, w tem 23 pań. W zawodach tych brały udział następujące kluby: TPGN., EKS. Katowice, Hakoah Bielsko, KPS. Siemianowice, Cracovia, YMCA. Kraków, Klub 900 Gliwice, jeden zawodnik ze Sparty z Pragi. Zapowiedziany udział w tych zawodach braci **Schreibmanów** oraz znanych pływaków **Getreuera** i **Steinera** z Czechosłowacji i **Pollacka** z Bielska nie doszedł do skutku.

Zawody stały na dość wysokim poziomie i dały następujące wyniki:

Sztafeta 3×100 panów stylem klasycznym: 1) **Klub 1900 Gliwice** 3:44.8, 2) KPS. 3:48.8, 3) YMCA. Kraków 3:56.6. W sztafecie tej nie brała udział Cracovia.

200 m. styl. klas. pań: 1) **Wąsikówna** (Klub 1900 Gliwice) w czasie 3:38, 2) Kandlówna (Hakoah, Bielsko) 3:47, 3) Łuszczkówna (KPS) 4:05.

100 m. nawznak pań: 1) **Machurzanka** (KPS) 1:42, 2) Eiderówna (TPGN) 1:57, 3) Klasikówna (KPS). Niemka Gralówna, która zdobyła pierwsze miejsce, została zdyskwalifikowana z powodu nieprzepisowych zmian przy zwrotach.

10 m. stylem klas. panów: 1) **Weigman** (Klub 1900) 1:18.6, 2) Oleksa (1900 Gliwice) 1:22.4, 3) Widera (KPS) 1:25, 4) Lichota (YMCA., Kraków) 1:25.2.

100 m. styl. dow. panów: 1) **Winkler** (Klub 1900) 1:01.2. Drugiem i trzeciem miejsce podzielili się Czech Vondracek oraz Praski (KPS) w czasie 1:44, 4) Rothert (EKS) 1:58.

200 m. stylem klas. panów: 1) b. mistrz świata w zawodach akademickich **Weidman** (1900 Gliwice) 2:50 przed swoim kolegą klubowym Kielterem 2:52.

100 m. styl. klas. panie: **Jarkuliszówna** (KPS) doznała sensacyjnej porażki od **Wąsikówny** (1900 Gliwice), która uzyskała zwycięstwo w czasie 1:28.8, podczas gdy czas Jarguliszówny wynosił 1:37.

Sztafeta 3×100 stylem dowolnym panów: 1) **EKS.** w składzie: Jankowski, Karliczek, Wiener 3.27.4, 2) Cracovia w składzie: Grubental, Kot, Roppert 3.28.2, 3) KPS. 3.32.2 przed YMCA. Kraków.

100 m. nawznak panowie: 1) **Żydek** (PKS) 1:20.2, 2) Włodek (YMCA., Kraków) 1:21.2.

Sztafeta 3×66 pań: 1) **1900 Gliwice,** w czasie 2:55.8 przed Giszowcem 3:10.8, oraz Hakoahem z Bielska 3:11.51 i EKS. 3:12. Na uwagę zasługuje porażka sztafety pań EKS.-u, która przyszła na czwartem miejscu.

Na zakończenie zawodów odbył się **mecz piłki wodnej** pomiędzy **EKS.** a zespołem **Gliwickim 1900,** zakończony **wynikiem remisowym 5:5** (2:1). Bramki dla miejscowych zdobyli Szwen i Karliczek. Sędziował p. Vondracek. Publiczności około 500 osób. Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach prezesa Klubu KPS. Siemianowice, a zarazem głównego sędziego zawodów, Brodeli oraz sekretarza Rola, doskonała.

Zimowy wyścig motocyklowy w Zakopanem.

Zakopane, 3 marca. (Tel) W niedzielę odbył się po raz pierwszy zimowy wyścig motocyklowy na trasie *Zakopane — Morskie Oko — Zakopane,* który organizował *Strzelec zakopiański i warszawski.* Ogromne opady śnieżne spowodowały, iż wielu zawodników wycofało się z imprezy. Warunki terenowe tak przykre, iż zawodnicy musieli na trasie, pokrytej grubą warstwą śniegu, pchać maszyny swoje rękami do półmetka. *Wszyscy zawodnicy, nie wyłączając zwycięzców, dostali punkty karne.*

Start nastąpił na stadjonie, gdzie również była i meta. Zwycięstwo odniósł *Joniec* (Strzelec, Zakopane) na „Harley" z przyczepką 1200 ccm, który miał czas *najlepszy dnia* oraz *pierwsze miejsce* w swej kategorji. Drugie miejsce zajęł *Pieńczak* (Strzelec, Zakopane) na „D-Rad" 500 ccm, trzecie *Staworzyński* (Strzelec, Warszawa) na „F. N." 350 ccm.

Nagrodę pocieszenia uzyskał *Sikorski* (Strzelec, Warszawa), ponadto nagrody za ofiarną jazdę otrzymali *Tomaszewski* i *Jabłoński* (Strzelec, Warszawa) oraz *Głuszek* (Strzelec, Zakopane). Zapowiedziany wyścig motocyklowy został odwołany z powodu złych warunków terenowych.

§o§

NA ZAWODACH NARCIARSKICH O PUHAR NOWEGO TARGU uzyskano nast. wyniki: bieg 15 km.: 1) Fąfrowicz J. (Sokół) 1:13:52, 2) Molewicz (Sokół) 1:15:37, 3) Natowicz (Hagibor) 1:16:02. Bieg juniorów 8 km.: 1) Fąfrowicz St. 41:11, 2) Bryniczka (Wisła) 41:48, 3) Bratkiewicz (Podhale) 42:23. Startowało 46 zawodników.



Mistrzyni P. Z. N. w slalomie Bednarzówna w chwili mijania bramki.

POTRÓJNY SUKCES ANDERSENA W KOMBINACJI ALPEJSKIEJ.

Zakopane, w lutym.

Nie mają szczęścia tegoroczne zawody narciarskie do pogody. Gdy w poniedziałek 25 lutego wyruszaliśmy z Zakopanego na Halę Goryczkową, gdzie miał się odbyć wielki bieg zjazdowy, świeciło wprawdzie słońce i było dość spokojnie, ale już po dojściu do dolnych szałasów, otrzymaliśmy pierwszy podmuch wiatru w oczy, a przy podejściu na trasę szalała już

potężna wichura,

która utrudniała w wysokim stopniu posuwanie się naprzód. W rezultacie miejsce startu obniżono o kilkaset metrów, skracając także cały dystans zjazdu do około 2 km. przy różnicy wzniesień około 400 m. Trasa biegu pań została skróconą do około 1 km. przy różnicy wzniesień około 120 m.

Warunki śnieżne nie były najgorsze. Komplikował je nieco fakt, iż wiatr zanosił trasę śniegiem, a w innych miejscach odsłaniał pniaki i kamienie. Trasa zawodów była jednak dobrze wyznaczona dzięki znawstwu członków *Narciarskiego Klubu Zjazdowego* i omijała niebezpieczne miejsca, przyczem bardziej eksponowane punkty znaczone były żółtemi chorągiewkami. Ponadto na trasie znajdowały się trzy bramki kierunkowe, które wpływały także na uniknięcie niebezpieczeństw.

Zawody rozpoczął

bieg zjazdowy pań.

Wskutek ciężkich warunków atmosferycznych z 19 zgłoszonych zawodniczek na starcie stanęło zaledwie 9. Cyfra ta, jak również poziom ogólny zawodniczek wykazany podczas biegu dowodzi jasno, iż polskie narciarstwo kobiece nietylko nie posunęło się naprzód, ale wykazuje dość znaczny upadek.

Jeżeli się zważy, iż zwyciężczyni biegu pań osiągnęła na trasie około 1 km. czas 2:30, podczas gdy zwycięzca biegu panów na trasie około 2 km miał czas 2:13, to będziemy mieli wyraźny dowód tego, iż czasy, gdy nasze narciarki rywalizowały z powodzeniem ze swymi kolegami, należą do dawno minionej przeszłości. Na usprawiedliwienie tego faktu można oczywiście znaleźć wiele okoliczności, niemniej jednak ogólne wrażenie pozostanie zawsze ujemne.



Panie jechały *b. ostrożnie,* dzięki czemu w biegu tym *nie wydarzył się ani jeden wypadek.* Wszystkie zawodniczki zdrowo i cało zjechały w dolinę. Zwyciężyła niewątpliwie najlepsza narciarka polska *Bronisława Staszel-Polankówna,* która już wygrywała biegi związkowe pań w r. 1930, 1931, 1933 i 1934 r. Dawna jej rywalka *Stopkówna* musiała zadowolić się drugiem miejscem różnicą 13 i pół sek..

Na lewo: Mistrzyni P.Z.N. w kombinacji alpejskiej Z. Stopkowna.

Wyniki biegu zjazdowego pań były następujące: 1) *Staszel-Polankówna* (Sokół Zakopane) 2:30, 2) Stopkówna 2:43.5, 3) Marusarzówna 2:56.5, 4) Bednarzówna 3:21 (wszystkie trzy SNPTT Zakopane), 5) Gajduschek (WSC Bielsko) 4.25.5, 6) Merlińska (Wisła Zakopane) 4:32, 7) Musialikówna (Rybnicki KN) 4:36.5, 8) Pierzchalanka (SNPTT Zakopane) 4:39, 9) Postempska (AZS Wilno) 6:24.

Tragiczny wypadek w biegu panów.

W chwili startu pierwszych zawodników nasilenie wichury zwiększyło się. Mimo to warunki biegu nie pogorszyły się zbyt znacznie, czego dowodem jest, iż na 60 startujacych zawodników, wydarzył się *tylko jeden wypadek.* Niestety wypadek ten był śmiertelny.

Zawodnik Lwowskiego Sokoła Macierzy Adam *Tokarz* już rano żalił się przed znajomymi, że czuje się niedobrze i że właściwie nie powinien startować w biegu. Mimo to ambicja sportowa kazała mu wyruszyć na bieg i wziąć w nim udział. Wskutek spóźnienia Tokarz ze swymi kolegami lwowskimi dokonał podejścia na start niedługo przed rozpoczęciem biegu tak, iż na odpoczynek pozostało mu niewiele czasu.

Ambicja sportowa kazała mu także starać się o rozwinięcie największej szybkości, jaką się tylko dało. Do połowy trasy szło jeszcze wszystko dobrze. Mimo szaleńczego „szusu" Tokarz wytrzymał b. dobrze tempo biegu. Dopiero na ostatnim odcinku trasy nogi zmęczone wielką szybkością *przestały panować nad nartami.* Nie wytrzymały siły pędu także *wiązania.* Tokarz został wyrzucony siłą rozpędu poza trasę, usiłował ratować się krystjaną, w czasie dokonywania której *pękły mu wiązania nart.* Tokarz przewrócił się, koziołkując, *uderzył głową o pień drzewa i pozostał na trasie.*

Natychmastowa akcja pogotowia nie mogła już wiele pomóc. Tokarza opatrzono natychmiast i zwieziono na tobogganie do Kuźnic, a następnie karetką automobilową do szpitala. Lekarz stwierdził *złamanie podstawy czaszki* i uznał wypadek za beznadziejny.

Silna natura odważnego sportowca walczyła ze śmiercią jeszcze *pełne 24 godziny.* Nazajutrz rano lekarze mieli jeszcze słabą nadzieję utrzymania go przy życiu. zawezwano nawet znanego chirurga krakowskiego dr Glatzla celem dokonania operacji, której jednak Tokarz już nie doczekał się. Zmarł we wtorek w południe. pozostawiając w głębokim żalu zarówno rodzinę, która przybyła do Zakopanego, jak i grono kolegów, w którem był szczególnie lubiany i ceniony za swoją ambicję i odwagę sportową.

A tymczasem

zawody odbywały się w dalszym ciagu.

Mimo, iż następni zawodnicy ruszający ze startu nie mieli pojęcia o fatalnym wypadku, *ani jeden z nich nie stał się ofiarą nieszczęścia.* Wszyscy dotarli do mety bez kontuzyj.

W szeregach zjazdowców zabrakło jednak *Bronisława Czecha,* który skutkiem kontuzji odniesionej w sobotę, nadal musiał wstrzymać się od udziału w zawodach. Nie miał szczęścia *Stanisław Marusarz,* który na połowie trasy zgubił nartę. Dziwnym zbiegiem okoliczności w tem samem miejscu znalazł on inną nartę, zgubioną przez Motykę St. Mimo, iż była to narta niewłaściwa, przypiął ją jednak w miejsce zgubionej i skończył bieg na dwóch lewych nartach, uzyskując nawet dobry czas. Regulamin jest jednak w takich wypadkach bezwzględny. *Marusarz został zdyskwalifikowany.*

W biegu triumfował

Reidar Andersen.

Cudowne jego opanowanie techniki pozwoliło mu wyprzedzić elitę polskich zjazdowców mimo, iż jechał bardzo ostrożnie. Z Polaków najlepiej spisał się *Fedor Weinschenk,* a także i inni zawodnicy bielscy wyszli w biegu bardzo dobrze. Pewną sensacją było ósme miejsce *Przemyślanina Kurpiela-Łękawskiego.* Ogółem startowało 60 zawodników, sklasyfikowano 51, z których 27 dopuszczono do drugiej kombinacji alpejskiej, tj. do slalomu.



Wł. Czech mija metę w slalomie.



Przemyślanin Kurpiel-Łękawski w chwili podejścia na start slalomu.



Merlińska podczas slalomu wśród śnieżycy.



Poczwórny triumfator mistrzostw Andersen na trasie slalomu.



Orlewicz w chwili mijania bramki na trasie slalomu.



Bielszczanin Hoinkes na trasie slalomu.



Najlepszy zjazdowiec polski Weinschenk na trasie slalomu.



Marusarzówna dotrzymuje kroku swym słynnym krewniakom zajmując drugie miejsce w kombinacji alpejskiej.



Podejście na start slalomu odbywało się wśród śnieżycy i wiatru.

Wyniki biegu zjazdowego panów były następujące: 1) *Andersen* (Norwegja) 2:13, 2) Weinschenk (WSC Bielsko) 2:22, 3) Rajski (Wisła Zakopane) 2:25.5, 4) Lipowski (Wisła Zakopane) 2:28, 5) Zajonc (SNPTT Zakopane) 2:29.5, 6) Jabłoński (SNPTT Zakopane) 2:35.5, 7) Hoinkes (WSC Bielsko) 2:35.5, 8) Kurpiel-Łękawski (Przemyskie T. N.) 2:42, 9) Orlewicz (Wisła Zakopane) 2:43, 10) Lorek (SNPTT Zakopane) 2:43.5, 11) Wł. Czech (Sokół Zakopane) 2:48, 12) Tyrna (WSC Bielsko) 2:49, 13) Woisch (WSCV Katowice) 2:50.5, 14) Radkiewicz (SNPTT Zakopane) 2:51, 15) Turski (SNPTT Lwów) 2:51, 16) Płonka (WSC Bielsko) 2:59,5, 17) Chlipalski (Czarni Lwów) 3:01, 18) Pieliński (KPW Zakopane) 3:02, 19) Wiślański (Wisła Zakopane) 3:16.5, 20) Wagner (WSC Bielsko) 3:18, 21) Brach (SNPTT Zakopane) 3:19, 22) Tychanowicz (Sokół Macierz Lwów) 3:19, 23) Brey (WSV Katowice) 2:21, 24) Schwabe (WSC Bielsko) 3:21, 25) Gąsienica-Mięsacz (Wisła Zakopane) 3:22, 26) Międzybrodzki (Sokół Macierz, Lwów) 3:24, 27) Radło (AZS Lwów) 3:26.

Dwa nowe zwycięstwa Andersena.

We wtorek nastąpiła zmiana dekoracji. W Zakopanem padał deszcz, który przy podejściu na Halę Kondratową, gdzie miał się odbyć slalom, przeszedł w śnieg. Dopóki droga prowadziła lasem, wszystko było dobrze. Dopiero na otwartej przestrzeni Hali Kondratowej *dała się we znaki wichura,* która siekła drobnemi soplami lodu w twarz, zmuszała do zatrzymywania się i utrudniała pochód.

W schronisku zwolna zbierały się grupy zawodników, organizatorów i nielicznych widzów. O godzinie 10-tej rano, gdy zaczęto tyczyć trasę, pogoda była tego rodzaju, iż zastanawiano się nad możliwością odwołania biegów. Potem jednakże uspokoiło się i tylko miejscami śnieżyca przesłaniała teren zawodów.

Warunki śnieżne były dobre zwłaszcza, że *Narciarski Klub Zjazdowy* od szeregu dni przygotowywał trasę. Trasa ta dla panów wynosiła około 850 m. przy różnicy wzniesień 180 m. Trasa pań wynosiła 450 m. przy różnicy wniesień około 100 m. Na trasie panów znajdowało się 8 bramek, które tworzyły następujące fgury: przejazd skośny, prześlizg oporowy, przejazd prosty, łokieć, przejazd przerwany, dwie serpentyny naprzeciw zbocza i duża serpentyna. Panie miały do pokonania tylko pięć ostatnich bramek.

Jako pierwsza startowała *Staszel-Polankówna,* która też po minięciu pierwszej bramki upadła.

odnoszac dotkliwa kontuzje nogi.

Dała się ona jej we znaki w dalszym ciągu trasy, powodując dwa dalsze upadki. Skutkiem kontuzji *Polankówna musiała wycofać się z drugiego zjazdu.*

Najlepiej przebyła trasę *Bednarzówna,* zarabiając jednak kilka punktów karnych. Także *Marusarzówna i Merlińska,* oraz *Stopkówna* jechały nieźle, aczkolwiek dawał się odczuć widoczny brak treningu. Początkowo noszono się z zamiarem, aby panie sklasyfikować tylko w jednym zjeździe. Ponieważ jednak warunki atmosferyczne poprawiły się nieco, przeto odbył się także drugi zjazd pań, w którym umocniła swoją czołową pozycję

Bednarzówna.

Wyniki slalomu pań były następujące: 1) *Bednarzówna* 1:59.2, 2) Stopkówna 2:02, 3) Marusarzówna 2:02.4, 4) Merlińska 2:44.2, 5) Pierzchalanka 3:01.6, 6) Musialikówna 3:05.2, 7) Postempska 3:30.6.

W biegu panów

oczekiwano rewanżu polskich zawodników nad Norwegiem Andersenem. Przed biegiem Norweg oświadczył, iż *jest to jego pierwszy bieg w slalomie.* Przebieg jednak zawodów wykazał, iż *Andersen nieco przesadził* w swem opowiadaniu. Przejechał on wszystkie figury *bezbłędnie* i uzyskał w dwóch zjazdach najlepsze czasy. Zwracały uwagę ciekawe smary, które zastosował Andersen do tego biegu.

Zawodnicy polscy pozostali wprawdzie tylko o sekundy za Norwegiem, w każdym razie jednak *nie zdołali go pokonać.* Z dopuszczonych do biegu 27 zawodników sklasyfikowano 22. Nie stanęło na starcie 4-ch, jednego, a mianowicie *Jabłońskiego* komisja sędziów musiała zdyskwalifikować za ominięcie jednej bramki.

Wyniki slalomu panów były następujące: 1) *Andersen* czas łączny dwóch zjazdów 2:53.6, 2) Lipowski 2:59.6, 3) Gąsienica-Mięsacz 3:02.6, 4) Orlewicz 3:03, 5) Zajonc 3:03, 6) Weinschenk 3:09.5, 7) Lorek 3:13.4, 8) Chlipalski 3:17.2, 9) Wł. Czech 3:18.4, 10) Woisch 3:19.4, 11) Rajski 3:28, 12) Płonka 3:39, 13) Brach 3:412, 14) Schwabe 3:47, 15) Turski 3:55,4, 16) Wiślański 4:02, 17) Kurpiel-Łękawski 4:03.4, 18) Hoinkes 4:04.6, 19) Radkiewicz 4:04.6, 20) Tyrna 4:06, 21) Brey 4:16.4, 22) Pieliński 4:22.

Wieczorem odbyło się *rozdanie nagród za kombinację alpejską.* Ponieważ po powrocie z Hali Kondratowej uczestników zawodów spotkała żałobna wieść o zgonie Tokarza, przeto w całym obozie narciarskim zapanowało przygnębienie i uroczystość *odbyła się bardzo skromnie,* przyczem rozpoczęto ją od uczczenia pamięci tragicznie zmarłego zawodnika.

W wyniku biegu zjazdowego i slalomu tytuł mistrzyni PZN. w kombinacji alpejskiej przypadł w udziale

Zofji Stopkównej.

Szczegółowe wyniki kombinacji były nast.: 1) Stopkówna 94.80 p., 2) Marusarzówna 91.20.5 p., 3) Bednarzówna 87.31.5, 4) Merlińska 63.87,5 p., 5) Musialikówna 59.31 p., 6) Pierzchalanka 49.71 p., 7) Postempska 46.93.5 p.

Tytuł mistrza w kombinacji alpejskiej zdobył

Reidar Andersen.

który w ten sposób wywiózł *4-ry pierwsze nagrody z Zakopanego.* Startować w czterech konkurencjach i wygrać wszystkie cztery, to rzeczywiście dowód wysokiej klasy, przewyższający resztę zawodników bardzo poważnie.

Szczegółowe wyniki kombinacji alpejskiej panów były nast.: 1) *Andersen* nota 100 p., 2) Weinschenk 95.19.5 p., 3) Lipowski 93.28.5, 4) Zajonc 91.91 p., 5) Rajski 90.86 p., 6) Orlewicz 88.23 p., 7) Lorek 65.60.5 p., 8) Wł. Czech 83.24.

(Dok. na str. 10)



Na prawo: mistrzyni P. Z. N. w biegu zjazdowym Br. Staszel-Polankówna.

Polskie rakiety w Monte Carlo.

Palmieri zwycięża ponownie Austina.

Monte Carlo, w lutym.

W poniedziałek miał się odbyć w Beaulieu finał singla panów w handicapie między *Wittmannem a Cernochem*, lecz gra ta nie doszła do skutku *z powodu deszczu*. Obaj zawodnicy podzielili się nagrodami, choć los szczęśliwie zadecydował *o zwycięstwie Wittmanna*, który zatem zdobył pierwsze miejsce w tej konkurencji.

Po południu tego samego dnia zawodnicy nasi trenowali już pilnie na kortach Country-Clubu w Monte Carlo. Korty te są bodaj że

najładniejsze na świecie.

Wspaniale położone tuż nad morzem znajdują się w różnych wysokościach, dochodzących do różnicy 3—4 pięter. Wspaniały dom klubowy *z luksusowemi szatniami, prysznicami* itd. stoi do dyspozycji zawodników. Kortów jest okło 15, wszystkie doskonale utrzymane, szczególnie zaś *3 korty centralne*.

Obsada konkurencyj jest mniejwięcej taka sama, jak w Beaulieu, z v. *Crammem i Austinem* na czele. Oprócz normalnych konkurencyj rozgrywa się tu t. zw. *Buttler-Trophy*. Jest to konkurencja *gry podwójnej*, lecz udział biorą jedynie *pary reprezentujące poszczególne kraje*, przyczem w normalnej konkurencji dubla *nie może grać ta sama para*.

Już pierwszy dzień był dla naszych zawodników *bardzo pracowity*. W „Buttler-Trophy" grali *Tłoczyński—Hebda* przeciw włoskiej parze *Palmieri—Rado*.

Polacy zwyciężyli

po ładnej walce 6:4, 2:6, 6:0, 6:1, wykazując b. dobrą formę. Mimo ładnej pogody panował *bardzo silny wiatr, który mocno utrudniał grę*.

Szczególnie dobrze prezentował się *Tłoczyński*, pokazującą kilka udanych zagrań i równomierną formę. Dobrze grał również i *Hebda*, u którego *szwankowały tylko smecze*.

Polacy z miejsca przejęli inicjatywę. Pierwszego seta *wygrywają też*

z wyraźną przewagą.

W drugim secie *Włosi się zrywają*, a nasi grają cośkolwiek *chaotycznie*, lecz zato w trzecim *opanowują się szybko, grają niezmiernie pewnie* tak, że Włosi są

zupełnie bezradni.

Przewagę tę utrzymują Polacy aż do końca.

Jeszcze podczas tej gry rozpoczęła się walka *drugiej naszej pary Tarłowski—Wittmann*, w tej samej konkurencji, również przeciw włoskiej parze *del Bono—Valerio*. Polacy i tu

zwyciężają Włochów 6:1, 6:3, 7:5.

Choć był to *pierwszy występ* tej kombinacji naszego dubla, to jednak zarówno Wittmann, jak i Tarłowski wykazali dobre zrozumienie. Polacy z miejsca *zaczynają mocne ataki*, przetrzymując kilka ładnych wymian wolejów, w których celował dobrze dziś usposobiony Wittmann.

W drugim secie walka wyrównuje się; przy stanie 4:3 dla naszych *Tarłowski zagrywa kilka ładnych passingów wzdłuż linji*. W trzecim secie Włosi *prowadzą z początku 3:0*, lecz nasi biorą się w „kupę", wyrównują i uzyskują *nawet 5:3 i meczbola*, który nie został jednak wykorzystany. Włosi *wyrównują 5:5*, lecz to jest ich

ostatni wysiłek.

Przytomna gra Wittmanna w decydujących momentach i dwa udane smecze Tarłowskiego *rozstrzygają grę na naszą korzyść*.

Po południu na pierwszy ogień w singlu poszedł *Wittmann*, bijąc młodego Nicejczyka *d'Ainvell'a* 6:1, 6:0. *Tarłowski* zaś pokonał Austrjaka *von Plannera 6:0, 6:1. Hebda* pokonał pogromcę Tarłowskiego w handicapie Monachijczyka *Medecina* 6:0, 6:1.

Na pierwszym korcie centralnym rozegrani mixta Valerio, Rado—Lermitte, Wittmann. Partnerka Wittmanna miała niezły return, lecz była *mało ruchliwa*, to też nie mogli dobrej parze włoskiej stawić większego oporu. — Wittmann zresztą grał trochę słabiej niż zwykle, co przypisać należy *przeciążeniu grami*. Wynik 6:2, 6:2 dla Włochów.

* * *

W trzecim dniu turnieju w Monte Carlo zapanowała rano *piękna pogoda*. O godz. 10 rano *grali trzej Polacy*. — *Tarłowski*

przegrał z Palmierim

2:6, 2:6, grając stosunkowo słabo, nie przetrzymując wymiany z dobrze usposobionym Palmierim, który męczył go *częstemi drop-shotami i lobami pod słońce*. Tarłowski w grze tej wykazał do pewnego stopnia *brak rutyny*, gdyż dał sobie *narzucić system gry przeciwnika*.

Nieco później, również na jednym z kortów centralnych, rozpoczął grę Wittmann z drugim obecnie graczem Hiszpanji *Blanc-em*. Wittmann prowadzi z początku 3:1 i zaczyna trochę niepewnie uderzać. Blanc wyrównuje, a nawet *prowadzi 4:3*, lecz Wittmann odzyskuje pewność i spokój i *wygrywa pierwszego seta 6:4*. Drugi set 6:1 wskazuje na *zupełną przewagę Wittmanna*, który łatwo już punktował swojego przeciwnika i nawet pozwalał sobie na wycieczki do siatki.

Jeszcze podczas tej gry rozpoczął *Hebda* swój mecz z Rado, z którym miał

dawne porachunki

z turnieju w Meranie w 1932 r., gdzie przegrał z nim 4:6, 4:6. Hebda gra z początku bardzo słabo, psując wiele prostych piłek. Rado *uzyskuje prowadzenie 5:0* i tu Hebda zaczyna dobrze grać, stara się bowiem przetrzymywać wymianę uderzeń. Zdobywając punkt po punkcie wywalcza sobie gema za gemem i wkrótce

na wielkiej tablicy widnieje 5:5.

Hebda uzyskuje nawet 6:5, lecz seta wygrywa dopiero 9:7. W drugim secie Rado znów prowadzi 3:0, gdyż Hebda zaczął atakować, lecz nic mu nie wychodziło. Po powrocie dawnego systemu gry, udaje mu się wyrównać 3:3, 4:4 i wkońcu w doskonałej formie *zwycięża 6:4*.

Tłoczyński

nie czuje się jeszcze na siłach

i skreczował singla do Martin Legeay; gra jedynie o Buttler-Trophy w dublu wraz z Hebdą.

W południe odbyło się *przyjęcie*, wydane przez Sir *Crossfilda*, protektora Inter-Clubów z udziałem *króla Gustawa*, Willys Myersa, znanego z układania list światowych, kapitana drużyny Davis-Cupowej francuskiej *Pierre Gillou* oraz zawodników biorących udział w Buttler-Trophy. W t. zw. Inter-Clubach grają jeydnie ci zawodnicy, którzy kiedykolwiek *reprezentowali dany kraj*, a musi być ich *conajmniej pięciu*. Inter-Cluby mają na stanowiskach prezesów honorowych najpoważniejsze osobistości świata. I tak w Anglji prezesem honorowym jest *król Jerzy*, we Francji *prezydent Lebrun* itd. Członkowie Inter-Clubów mają specjalne przywileje i noszą wyznaczone przez organizację krawaty w kolorach *szarych i różowych*. Każdy kraj ma inną ilość pasków różowych. N. prz. Anglja 1, Czechosłowacja 7 itd. Istnieje właśnie propozycja

założenia takiego Inter-Clubu w Polsce.

Po południu *Hebda z Tarłowskim* przegrali po b. słabej grze zwłaszcza ze strony Hebdy do *v. Rohrer—v. Planner 6:2, 6:2*. Na usprawiedliwienie podać należy, że grali ze sobą *po raz pierwszy*.

Wittmann mając za partnera znanego u nas sympatycznego Monachijczyka *Landaua*, grał dziś z parą *Rado—del Bono*. Wittmann—Landau wygrali pierwszego seta 6:4. Drugi zaś przy stanie 2:2 przerwany został z powodu ciemności.

Monte Carlo, 28 lutego.

Polacy grali dziś *równocześnie na 2 kortach centralnych*. Na pierwszym toczyła się

wspaniała walka Wittmanna z Boussus,

na drugim zaś *Hebda—Tłoczyński* grali w Buttler-Trophy z młodymi Hiszpanami *Blanc—de Sote*. Polacy zaczynają bardzo słabo, szczególnie

Tłoczyńskiemu z początku źle idzie.

Hebda gra poprawnie woleje, lecz zato *psuje moc returnów*. Identycznie przedstawia się set drugi, w którym widać jednak *poprawę u Tłoczyńskiego*, rozgrywającego się z każdym gemem. Hiszpanie są *doskonale zgrani* i aczkolwiek de Sote jest słabym singlistą, to jednak w doublu operuje dobremi wolejami i wcale pewnym returnem. — Blanc zaś wykazuje b. dobre opanowanie kortu.

Sytuacja zaczyna się zmieniać

z chwilą rozpoczęcia *trzeciego seta*, w którym Polacy rozgrywają się na dobre, pokazując niektóre b. ładne zagrania. Przewaga ich trwa w ciągu czwartego seta do stanu 4:2. W piątym secie gracze nasi zaczynają *grać chaotycznie*, wzajemnie sobie przeszkadzając, szczególnie zaś Hebda zabiera Tłoczyńskiemu cały szereg piłek, czyniąc mu przytem *niepotrzebne a głośne uwagi*. Hiszpanie umiejętnie wykorzystują tę chwilową słabość polskiej pary. — Przy stanie 6:5 dla Hiszpanów, Polacy mają 40:15, lecz nie wykorzystują tego i przegrywają smecza. Naogół gra stała na *niewysokim poziomie* a gracze nasi

nie powinni byli przegrać.

Wynik spotkania 6:3, 6:3, 7:9, 2:6, 9:7.

Gra *Wittmanna z Boussus* była niezmiernie emocjonująca i obfitowała w *szereg momentów*. Jak wskazuje wynik spotkania 8:6, 3:6, 7:5 dla Boussus, walka była niezmiernie zacięta, do ostatniej piłki. Obaj zawodnicy kończą

zupełnie wyczerpani.

Już w pierwszym secie uzyskuje Wittmann *prowadzenie 4:2*, przyczem doskonale przetrzymuje

gwałtowne ataki mistrza Francji.

W następnym gemie ma on 40:15 i już wygranego gema, lecz Francuz prosi o *powtórzenie piłki*, na co Wittmann się zgodził... *i przegrał tego gema*. Francuz atakuje w dalszym ciągu i ma kilka pięknych zagrań, które w rezultacie przynoszą mu wyrównanie 4:4. Wittmann prowadzi 5:4, lecz następny gem należy do Francuza 5:5. Przy stanie 6:5 Boussus ma setbola, lecz Wittmann pięknym backhandem wzdłuż linji *mija go przy siatce i uzyskuje 6:6*. Następne dwa gemy stoją pod znakiem zaciętej walki, z której zwycięsko wychodzi szczęśliwie grający Boussus.

W drugim secie Francuz zdaje się być zmęczony, gdyż psuje wiele łatwych piłek. Wittmann wykorzystuje sytuację i uzyskuje 4:0, potem 4:1, 4:2, 5:2, 5:3. Francuz stara się zmęczyć Wittmanna częstemi *drop-shotami*, lecz Wittmann również operuje tą piłką, szczególnie z backhandu. *Set 6:3 dla Wittmanna.*

W decydującym secie Boussus z miejsca zaczyna skutecznie atakować, uzyskuje prowadzenie 3:0. Przy tym stanie i 40:15 powtarza się ta sama historja, co przy stanie 4:2 w pierwszym secie. Wittmann zaczyna mocno atakować i wkrótce widzimy na wielkiej tablicy 4:4.

Napięcie wzrasta, publiczność zapełnia przylegające trybuny. Boussus atakuje, podchodzi trzykrotnie do siatki, wygrywa gema 5:4. Wittmannowi udają się 2 mocne serwisy i jedno podejście do siatki 5:5. Boussus

stawia wszystko na jedną kartę

i *resztkami sił podchodzi ustawicznie do siatki*. Wittmann psuje teraz nawet dość łatwe piłki. W ostatnim gemie robi jeden dubel-fault, psuje smecza. *Gra set mecz 8:6, 3:6 7:5 dla Boussus'a*. Król gratuluje Wittmannowi nadspodziewanie dobrej gry. Mecz ten skończył się o 1-ej i już o godz. 2-ej musiał Wittmann stanąć do doubla wraz z Tarłowskim przeciw *Boussus-Brugnon* w Buttler-Trophy.

Polacy rozczarowali mile, gdyż potrafili oni zawiązać prawieże *równorzędną walkę*. W pierwszym secie prowadzili nawet 4:2, lecz nie umieli tego wykorzystać. Zmęczony Wittmann nie mógł mocno serwować, taksamo i Boussus. Po ciekawej wymianie stan jest 5:5, 6:6 i dzięki błyskotliwej grze Boussusa Francuzi wygrywają pierwszego seta 8:6.

W drugim secie Tarłowski skutecznie atakuje z głębi kortu, a Wittmann ma dobre voleje. Trzeci set zaczyna się prowadzeniem Polaków 3:0, lecz nie umieją tego wykorzystać. 6:3 dla Francuzów.

Hebda

przegrał z v. Crammem 6:4, 6:2,

lecz tym razem gra była już o wiele ciekawsza i to szczególnie w pierwszym secie. Jedynie *serwis Cramma* sprawiał mu trochę trudności. Cramm prowadzi 4:2, lecz Hebda wyrównał 4:4. Cramm wspaniale finiszuje i łatwo wygrywa następne dwa gemy.

W drugim secie Cramm atakuje wciąż przy siatce. Hebdzie udaje się parokrotnie go minąć, lecz to nie wystarcza, *Niemiec gra niezwykle pewnie* i w drugim secie ma *wyraźną przewagę*.

Po tej grze rozegrał Hebda jeszcze mixta. Partnerką jego jest doskonała tenisistka angielska p. *Thomas*. Angielka jest b. ruchliwa i pięknie chodzi do siatki. Ma doskonały serwis i smecza. Przeciwnikami ich byli *Lotau* z partnerką, którzy nie byl ani przez chwilę groźni. Score 6:4, 6:1.

Monte Carlo, 3 marca. (tel.) W sobotę startował już tylko *Tarłowski*, jako ostatni mohikanin naszej ekipy. *W finale gry z wyrównaniem zwyciężył on Ritossę 7:5, 6:4*, zdobywając tak przynajmniej jeden tytuł dla barw polskich.

Dwie wielkie niespodzianki: Palmieri gromi Cramma i Austina.

W półfinale singla doszło do *potężnej niespodzianki* w postaci *zwycięstwa Palmierego nad Crammem*. Mały krępy Włoch znajduje się obecnie

u szczytu swej formy życiowej.

Po sensacyjnem zwycięstwie nad *Austinem* na turnieju w Beaulieu przyszła obecnie kolej i na chlubę Niemiec *Gottfrieda von Cramma*, który mimo wspaniałej gry nie wytrzymał trudów *ciężkiej pięciosetowej walki* i ugiąć się musiał wkońcu przed talentem i większą fizyczną wytrzymałością byłego zawodowca. *Wygrał on 4:6, 6:0, 6:2, 5:7, 6:3.*

W niedzielę udowodnił Palmieri ponownie, że jest on obecnie

jednym z najlepszych tenisistów Europy.

Austin zakosztować musiał *pora zdrugi w ciągu jednego tygodnia goryczy porażki*. Po zwycięstwie w półfinale nad Amerykaninem *Hinesem* 6:3, 7:5, 6:3, uległ Austin w finale Palmieremu w *krótkich trzech setach 6:1, 6:2, 7:5*, brzmiało bezapelacyjne zwycięstwo Włocha. Austin robił wrażenie początkującego gracza. Ataki jego na siatkę nie udawały się mu zupełnie, voleye nie były dokładne i nie mógł się on zdobyć wogóle na jakąś kończącą piłkę. Palmieri zresztą *niedopuszczał go przez cały niemal czas do głosu*.

Tylko w ostatnim secie zerwał się Anglik na chwilę do rozpaczliwej walki. Przy stanie 5:2 miał już Palmieri *„matchball"*, Austin jednak broni się szczęśliwie i *wyciąga wkońcu na 5:5*. Teraz Palmieri zabiera się z powrotem do pracy, *gra wspaniale, goni Anglika z jednego rogu do drugiego i wygrywa seta 7:5*.

I w tym meczu najsilniejszą bronią Włocha były jego *nieuchwytne drop-shoty oraz wspaniałe loby*, padające na samej linji.

W grze podwójnej panów zwyciężyła młoda para francuskich tenisistów *Lessuer, Legeay* jedną z najlepszych dwójek świata *Brugnon, Boussus* 2:6, 6:1, 6:3, 6:2.

W finale gry podwójnej pań zwyciężyła para *Thomas, Mathieu* nad parą *Noel, York* 8:6, 9:7, 6:1.

Wszyscy nasi tenisiści czują się dobrze i wyjeżdżają obecnie na turniej w *Mentonie*, który rozopczyna się we wtorek. *Tłoczyński* będzie tym razem grać już również w singlach.

E. W.

Potrójny sukces Andersena.

(Ciąg dalszy ze str. 9).

9) Woisch 82.55 p., 10) Chlipalski 80/75 p., 11) Gąsienica-Mięsacz 80.47 p., 12) Hoinkes 77.99 p., 13) Kurpiel-Łękawski 76.76.5 p., 14) Płonka 76.68 p., 15) Turski 75.77.5 p., 16) Tyrna 74.63.5 p., 17) Radkiewicz 74.38 p., 18) Brach 72.66.5 p., 19) Schwabe 71.84 p., 20) Wiślański 69.72 p., 21) Pieliński 69.68 p., 2) Brey 66.95,5 p.

Tak więc 16-te Międzynarodowe Mistrzostwa Polski dobiegły swego końca. Wskutek mocy natury, które zdawały się sprzysięgać przeciwko narciarzom, na zawodach tych zaciężył cień *śmiertelnego wypadku*, który powodował, iż zawody kończyły się w zupełnie odmiennym nastroju, niż zwykle miało to miejsce na zawodach narciarskich. Uczestnicy zawodów rozjechali się do domów pod wrażeniem tragicznego wypadku. Wypadek ten powinien być przestrogą dla młodych zawodników i nauczką, że są pewne granice odwagi i brawury, których przekraczać nie wolno.

Wł. Długoszewski.

Najdłuższy wyścig narciarski na świecie.

Sztokholm, 3 marca (tel.) W niedzielę rozegrano w Szwecji największy na świecie pod względem długości trasy bieg narciarski, zwany „biegiem króla Wazy“. Trasa biegu prowadzi od miasta portowego **Welen** do miejscowości **Mora** w prowincji Dalarna. Bieg ten rozgrywany jest corocznie w dniu 3 marca i stanowi **największe święto sportowe w Szwecji.** Trasa biegu została obecnie skrócona z 94 km. na 89 km.

Do biegu stanęło 40 uczestników,, którzy wobec 30-stopniowego mrozu mieli do wykonania niesłychanie trudne zadanie. Ogólnym faworytem był zwycięzca z roku 1933 **Häggblad.** Znalazł on jednak godnego rywala w osobie Hialmara **Blomstedta,** który przybył w identycznym czasie, co pierwszy zawodnik, mianowicie w 6-ciu godzinach 8 minutach i 55 sekundach. W tej sytuacji los musiał rozstrzygnąć, któremu z zawodników przyznać zwycięstwo. Los okazał się łaskawym dla **Häggblada,** który też otrzymał tytuł zwycięzcy. Blomstedt musiał się zadowolić drugiem miejscem.

Palestyna przygotowuje się do II Makkabiady.

Tel Awiw, 3 marca (tel.) Już od kilku miesięcy bez przerwy czynione są w całej Palestynie niezwykle staranne przygotowania do II Makkabjady, która po sukcesie I. Makk. w marcu 1932 r., zapowiada się niezwykle interesująco. Czołowi przedstawiciele żydowskiego świata sportowego: **Marauz, Sussman, Felwisevitsch, Steinberg, Salvador, Levy, Weil** i **Katz,** przebywający stale w Palestynie, trenują zaciekle już od pół roku przeszło, by nie dać się zdystansować sportowcom Makkabi pozapalestyńskiej.

Zespół piłki nożnej **Makkabi** w Tel Awiwie sprowadził znanego trenera **Pollaka** z Wiednia, zamierzając jeszcze na kórtko przed Makkabjadą zmierzyć się z czołowemi drużynami **Egiptu i Syrji.** Podobnie zamierza uczynić drużyna **bokserska Makkabi,** która z końcem b. m. staje do walki z zespołami **Egiptu** i **Syrji,** przyczem w zespole Makkabi wystąpi znany **zawodnik polski, Birnbaum.** Staranny trening przeprowadza również drużyna **base-ballowa i zespół hokejowy.**

Pięciobój reprezentować będzie znany zwodnik, **Jakób Auerbach,** zdobywca wielu nagród na zawodach międzynarodowych, oraz **Katz,** mistrz Olimpjady w Paryżu z 1924 roku, najlepszy długodystansowiec Bliskiego Wschodu.

Stadjon, na którym odbyła się I. Makkabjada, został znacznie **powiększony,** przyczem trybuny, obliczone na **50 tys.** widzów, zostały już całkowicie ukończone. Staraniem i kosztem jednego z prywatnych towarzystw zbudowany został w Bath-Galim obok Haify dla zawodów pływackich **specjalny basen,** długości 100 m. i szerok. 18 m., z trybunami na 10 tys. widzów.

Udział w Makkabjadzie zapowiedziało **23 państw,** przyczem na tegoroczną Makkabjadę przybędą również zawodnicy Makkabi z Ameryki, połud. Afryki, Marokka, Tripolisu i Tunisu.

Tegoroczna Makkabjada, która odbędzie się w dniach 2—7 marca **w Tel Awiwie,** oraz w dniach 8—10 w **Haifie,** zapowiada się b. interesująco, dając zarazem możność rewizji sił sportu żydowskiego całego prawie świata. Z niezwykłem zainteresowaniem oczekiwane są przedewszystkiem wyniki zawodników **Makkabi z Polski,** którzy w 1932 r. zajęli w ogólnej punktacji czołowe miejsca.

Walasiewiczówna pada ofiarą intrygi.

Cleveland, 3 marca. (tel.) W związku z zawieszeniem Walasiewiczówny przez nowojorski *Athletic Union,* dziennik „Wiadomości Codzienne“, ukazujący się w Clevelandzie, twierdzi, że *zawieszenie to jest wynikiem specjalnej akcji miarodajnych kół sportowych przeciwko Walasiewiczównie.*

„Wiadomości Codzienne“ twierdzą, że uchwała zabraniająca amatorom startowania w zawodach, w których uczestniczą zawodowcy, nie była opublikowana, stąd czynni zawodnicy nic o niej nie wiedzieli. Przypuszczenie, że otsrze tej uchwały wymierzone i wykorzystywane jest *specjalnie w stosunku do Polki,* o tyle wydaje się być słuszne, że startujące w tych samych co Walasiewiczówna zawodach amatorki amerykańskie nie zostały zawieszone.

Walasiewiczównie nie udzielono nawet możliwości usprawiedliwienia się, wobec czego pismo sugeruje, że zawieszenie Walasiewiczówny jest swego rodzaju *rewanżem niektórych sportowych kół amerykańskch za start Walasiewiczówny w barwach polskich na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.*

Arsenal wyeliminowany z puharu angielskiego.

Londyn, 3 marca (tel.). W czterech spotkaniach głównej serji walk o puhar Anglji, zwyciężyły trzykrotnie drużyny, które były **gospodarzami zawodów.** Sensacją była porażka w obecności 60.000 widzów i tem samem wyeliminowanie z dalszych walk o puhar **słynnej drużyny Arsenal,** która przegrała w stosunku :2 w meczu z **Sheffield Wednesday** (który nie przegrał ani jednego spotkania w tym sezonie na własnym placu).

Tem samem sprawdziły się przepowiednie znawców, iż zwycięstwo i w lidze i równocześnie w puharze Anglji jest **niemożliwe.**

Reszta wyników jest nast.: **Everton Bolton Wanderers 1:2, Westbromwich Albion—Preston Northend 1:0, Burley—Birmingham 3:2.**

Zwycięzcy, a to Sheffield Wednesday i Westbromwich Albion oraz Bolton Wanderers i Burnley (a zatelm dwie drużyny I-ej oraz dwie drużyny II-ej ligi) zakwalifikowały się do **półfinałów,** które się odbędą w dn. 16 marca.

Walne zebranie sędziów piłkarskich w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec, 3 marca (Tel). W niedzielę odbyło się walne zebranie członków podkolegjum sędziów piłkarskich w Sosnowcu. Na zebraniu obecni byli m. in.: prezes Kieleckiego OZPN inż. *Bijasiewicz,* przedstawiciele okręgu kolegjum sędziów z Częstochowy w osobach prezesa *Szerera* i prof. *Hyli.*

Obrady zagaił komisarz podkolegjum *Grajcar,* który od sierpnia 1934 r. pełni funkcję kierownika sosnowieckiego podkolegjum na miejscu rozwiązanego zarządu. Przewodniczył obradom p. *Słomczyński.*

Sprawozdanie z działalności złożył p. *Grajcar.* Jak wynika z niego, ostatnio za nieodpowiednie sędziowanie i brak kwalifikacyj *skreślono 10 sędziów* z listy członków. Pozatem przeciwko 15 sędziom z podkolegjum sosnowieckiego toczą się *dochodzenia komisji dyscyplinarnej OKS.*

Następnie prof. Hyla złożył sprawozdanie z komisji rewizyjnej, poczem po długiej, a stojącej na niskim poziomie dyskusji *udzielono zarządowi komisarycznemu absolutorjum.*

Zkolei zabrał głos prezes *Bijasiewicz,* który oświadczył, że zarząd okręgu pracować będzie nad umoralnieniem klubów sportowych, poszczególnych kierowników sekcyj i graczy. W pracy tej muszą pomagać okręgowi sędziowie piłkarscy. Wszelkie wystąpienia graczy przeciw sędziom na boiskach karane będą surowo przez władze sportowe, a w razie czynnego znieważenia sędziego, sprawa kierowana będzie na drogę sądową. Inż. Bijasiewicz zaapelował do zebranych, ażeby usunęli z grona swego ludzi nieodpowiadających stawianym wymaganiom tak pod względem etycznym, jak i wyszkolenia.

Po załatwieniu tych spraw przystąpiono do najważniejszej części obrad, tj. do wyboru *nowego zarządu,* który ma pracować nad uzdrowieniem stosunków w podkolegjum sosnowieckiem. Prezesem podkolegjum przez aklamację wybrany został znany w całej Polsce sędzia *Adolf Słomczyński,* a do zarządu weszli Pietrakowski, Grabiński, Hamankiewicz i Lichtenstein, a jako zastępcy Czech i Antoni Trzmiel. Postanowiono, że na budowę domu społecznego w Sosnowcu podkolegjum wpłaci pewną sumę.

Terminarz spotkań naszych czołowych tenisistów.

Radca Olchowicz, kapitan sportowy Pol. Zw. Lawn.-Tenisowego zatwierdził już program zawodów dla czołowych naszych tenisistów na r. 1935. Zaznaczyć należy, że do grupy czołowych tenisistów zaliczeni są: **Tłoczyński, Hebda, Tarłowski, Witman i Jędrzejowska,** ewent. w przyszłości Bratek do gry podwójnej.

Kalendarzyk ten wygląda następująco: do 4. III. turniej **w Monte Carlo,** 5—10. III. mistrz. Riwiery w **Mentonie,** 11—17. III. mistrzostwa Lazurowego Brzegu **w Cannes,** 18—24. III. turniej w **Juan Les Pins,** 25—31. III. mistrzostwa **Cannes.**

1—13 IV. turnieje w **Palermo i Neapolu** (ewent. Tłoczyński), od pocz. kwietnia obóz treningowy w Warszawie pod kierunkiem J. Stolarowa, 15—25 IV. turniej w **Rzymie** (Jędrzejowska, Tarłowski), 21—23 IV. mecz **All England** (Londyn)—Legja w Warszawie, 26—28 IV. mecz **Legja—Rot Weiss** w Berlinie.

29 IV.—5. V. mistrzostwa **Warszawy,** 5—7 V. ewent. mecz **Legja—Rasing,** 12—14 V. mecz o **puhar Davisa Polska — Południ. Afryka.**

19 V. — 2. VI. **mistrz. Francji,** 4—10 VI. **mistrz. Belgji,** 11—17 VI. **krajowe mistrz. Polski,** 19—21 VI. ewent. mecz dalszy o **Davis-Cup,** 23 VI.—2 VII. **Wimbledon.**

2—11 sierpnia mistrz. **Niemiec** w Hamburgu, 12—18 VIII. **turniej w Sopotach,** 19—25 VIII. międzynarodowe **mistrz. Polski,** 28 VIII.—5. IX. turnieje międzynarodowe we **Lwowie i Łodzi,** 6—15 IX. turnieje w **Budapeszcie** i **Belgradzie.**

Walne zebranie Polskiego Związku Hokeja na trawie.

Poznań, 3 marca (tel.). W Poznaniu odbyło się zgromadzenie Polskiego Związku Hokeja na trawie przy udziale **6-ciu klubów,** a to: Lechji, Warty, Czarnych i Zuchowatych z Poznania, Klubu Hokeistów z Siemianowic (G. Śląsk) i Stelli gnieźnieńskiej.

Do nowego zarządu, który ma przeprowadzić sanację stosunków, panujących w Związku, wybrani zostali: prezes kpt. mgr. Baczyński, wiceprezesi: kpt. dr. Grodzki i Paczkowski Sobiesław, sekretarz: Kędzia, skarbnik Gruszkiewicz, ławnicy: Poszwa i Scherbart. Przewodniczącym kolegjum sędziów wybrano: p. Polcyna, do komisji sportowej Ręgowskiego, Kempfa, Spychałę i Majchrzaka, do komisji rewizyjnej Paczkowskiego, Drzewieckiego i Radomskiego, na zastępców: Kalenkiewicza i por. Łozińskiego.

• D • R • Z • A • Z • G • I •

MECZ TENISA STOŁOWEGO KRAKÓW—LWÓW 4:3. W niedzielę wieczór rozegrano we Lwowie mecz tenisa stołowego Kraków—Lwów, o puhar przechodni. Lwów zwycięzył poraz trzeci z rzędu, bijąc Kraków w stosunku 4:3 i zdobywając puhar na własność. Wyniki były nast.: Gutek (K)—Ochs (L) 2:0, Katz (L)—Hahn (K) 2:1, Sösman (K)—Stackel (L) 2:1, Seiden (K)—Hauf (L) 2:1, Köhl (L)—Siwek (K) 2:0, Klug (L)—Pamper (K) 2:1, Löwenherz (L)—Orenstein (K) 2:0. — W spotkaniu towarzyskiem Löwenherz wygrał z Gutkiem 2:0.

DWA TRAGICZNE WYPADKI W CZASIE TRENINIGU zdarzyły się w Kaliszu i Pabjanicach. W Kaliszu na meczu bokserskim między St. Pawlakiem a Antoniakiem, ten ostatni otrzymał od swego przeciwnika tak silny cios w skroń, że padł nieprzytomny na deski i zanim przybył lekarz, już zmarł. W Pabjanicach natomiast w ujeżdżalni Tow. sport. Krusze-Ender w czasie trenowania w rzucie dyskiem, zawodnik Koch rzucił tak nieszczęśliwie, iż dysk trafił w głowę członkinię klubu Janiczównę Helenę. Doznaał ona złamania kości czołowej i w stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

CRACOVIA MISTRZEM KRAKOWA W SIATKÓWCE PANÓW. Końcowe rozgrywki o mistrzostwo zimowe Krakowa w siatkówce panów przyniosły nast. wyniki: Sokół—Modrzejówka 2:0, YMCA.—Wawel 2:0, Modrzejówka 2:0, Cracovia—Wawel 2:0, Sokół—Olsza 2:0, Cracovia—YMCA. 2:1. — Tytuł mistrza zdobyła więc Cracovia, która będzie reprezentować Kraków na mistrzostwach panów. Mistrzostwa te zostaną rozegrane w Krakowie w dn. 9 i 10 bm.

MAGISTRAT KATOWIC PRZEJMIE SZTUCZNY TOR ŁYŻWIARSKI. W ub. tygodniu odbyło się w Katowicach nadzwyczajne walne zebranie spółdzielni „Sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach“. Ze sprawozdania zarządu wynika, iż placówka ta rokrocznie daje stale deficyty. Wobec tego walne zebranie 32 głosami przeciw jednemu uchwaliło przekazać tę instytucję wraz zaktywami i passywami magistratowi Katowic. W myśl ustawy o spółdzielniach, tego rodzaju uchwała musi być powzięta jeszcze na dwukrotnych walnych zebraniach, z których pierwsze wyznaczono na 15 bm. Fakt przejęcia tej instytucji przez magistrat Katowic, należy powitać z uznaniem.

WALNE OBRADY ŚLĄSKICH KOLARZY. W niedzielę 3 bm. odbyło się w Katowicach roczne walne zebranie śląskich kolarzy. Przewodniczył red. Mikuła. W obradach wzięło udział 11 klubów na 18 zrzeszonych. — Ze sprawozdania zarządu wynika, że pod względem sportowym i administracyjnym organizacja ta pracuje bez zarzutu, przeprowadziła szereg imprez sportowych, mimo ciężkich warunków gospodarczych, a saldo kasowe zamknięto nadwyżką 700 zł. — Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum i wybrano nowy zarząd z prez. Skibą (poraz 13-ty) na czele. Uchwalono zlikwidować dotychczasowy śląski Zw. cyklistów i przemianować go na Śląski Okr. Zw. Kolarski, przyczem przyjęto statut, uchwalony przez P. Z. T. K. dla okręgów. — W dyskusji poruszono szereg dezyderatów, odnośnie do propagandy kolarstwa i turystyki. Na zakończenie uchwalono redakcji „Rza Dwa Trzy“ serdeczne podziękowanie za organizowanie corocznie od pięciu lat wyścigu kolarskiego pod nazwą „Dookoła Śląska“.

POLSCY WIOŚLARZE OTRZYMALI ZAPROSZENIE na wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie w Lucernie w dn. 20 i 21 lipca. Ze względu na kolizję z bliskim terminem regat o mistrzostwo Polski, regaty w Lucernie nie zostaną przez Polskę obesłane. Także i zaproszenie na mistrzostwa Niemiec musi zostać odrzucone, gdyż w tym samym terminie (4 sierpnia) odbędą się mistrzostwa Polski w Bydgoszczy.

WERYFIKACJA MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI. Zgodnie z uzyskanemi wynikami, wydział sportowy PZB. zweryfikował mistrzostwa drużynowe Polski na rok 1934-35. Mistrzem została oczywiście Warta poraz ósmy z rzędu, mają 11 pkt. i stos. walk 79:15, 2) Makkabi (Warszawa) 6 pkt., stos. walk 53:43, 3) Cuiavia (Inowrocław) 4 pkt. stos. walk 35:61 i 4) IKP. (Łódź) 3 pkt., stos. walk 23:71.

KALENDARZ PZPN.-U NA ROK 1935 przedstawia się nast.: 12 maja i 5 października odbędą się mecze z Austrją w Wiedniu i w Warszawie, z Belgją 1 września w Brukseli (w czasie uroczystości jubileuszowych z okazji 40-lecia istnienia Belgijskiego Związku piłki nożnej), z Niemcami we wrześniu oraz z Norwegją prawdopodobnie w dn. 3 listopada w Warszawie. Poza tem może dojdzie do meczów z Rumunją, Jugosławją i Łotwą, lecz prawdopodobnie grać się będzie z temi państwami z drugim „garniturem“, względnie przełoży się spotkania na rok następny.

OSŁABIENIE SEKCJI PŁYWACKIEJ CRACOVII następuje z powodu przeniesienia się Pawełka na Śląsk oraz Meglicza do Lwowa, w celu odbycia powinności wojskowej.

W FINALE BOKSERSKICH MISTRZOSTW JUNIORÓW OKRĘGU LWOWSKIEGO odbyły się w niedzielę następujące spotkania: W wadze muszej Łubiński (Świteź) wygrał na punkty z Tyziem (Lechja), w koguciej Kusiak (Pogoń) pokonał na punkty Rudnickiego (Lechja), w piórkowej Łysy (Lechja) wygrał na punkty z Sawarynem (Czarni), w lekkiej Klek (Jutrzenka) wygrał w. o., w półśredniej Kryszewski (Świteź) pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Dezeckiego, w średniej Gutkiewicz (Czarni) pokonał na punkty Biłyja (Pogoń). W półciężkiej i ciężkiej z braku zawodników spotkań nie rozegrano.

REPREZENTACYJNY BOKSER ŁÓDZKI DURKOWSKI uległ w fabryce, w której pracuje, wypadkowi i przewieziony został do szpitala. Zawodnik ten zatem nie będzie mógł walczyć w barwach Łodzi przeciw Warszawie.

SKŁAD DRUŻYNY BOKSERSKIEJ ŁODZI NA MECZ Z WARSZAWĄ. Kapitan łódzkiego okr. Związku bokserskiego wyznaczył następujących zawodników do reprezentacji Łodzi przeciw Warszawie: w wadze koguciej Spodenkiewicz, piórkowej Woźniakiewicz, lekkiej Banasiak, średniej Seidel i w ciężkiej Kłodas. W muszej, półśredniej i półciężkiej odbędą się w piątek specjalne walki eliminacyjne.

NOWINKI Z ZAGŁĘBIA. W Zagłębiu rozeszły się ostatnio pogłoski, jakoby dwaj najlepsi gracze Policyjnego K. S. z Sosnowca Luchter i Bukowski otrzymać mieli zwolnienia z macierzystego klubu. Podobno piłkarze ci mają zamiar przenieść się do Warszawy. B. bokser Policyjnego K. S. z Sosnowca — Garstecki, walczący obecnie w barwach warszawskiej Skody, wbrew krążącym pogłoskom, nie zdradza chęci powrotu do Zagłębia. — R. K. S. Czarni w Sosnowcu ulec ma podobno likwidacji. Według pogłosek klub ten przejąć ma nowozałożone towarzystwo sportowe p. n. T. K. S. w Sosnowcu.

KIEDY ROZPOCZNĄ SIĘ MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ZAGŁĘBIA? Wiosenne mistrzostwa wszystkich klas Zagłębia rozpocząć się mają dopiero w początkach kwietnia. — Przedtem jeszcze rozegrane zostaną spotkania A kl. pozostałe z rundy jesiennej. Między innemi odbędzie się dogrywka 27-minutowa niedokończonego meczu Zagłębie—Zagłębianka. Prawie wszystkie kluby do czasu rozpoczęcia mistrzostw rozgrywać będą spotkania towarzyskie.

Po batalji narciarskiej u stóp Tatr.

Tegoroczne zawody narciarskie o mistrzostwo Polski miały wygląd nieco inny od dotychczasowych. Wpłynął na to w pierwszym rzędzie brak liczniejszej konkurencji zagranicznej. Mimo to jednak ci z gości zagranicznych, którzy przybyli na zawody udowodnili swoją wyższość nad zawodnikami polskimi, *wygrywając wszystkie prawie punkty programu, w których startowali.*

Rozpatrując przyczyny, dla których nasi zawodnicy ponieśli w biegu 18 km tak przygniatającą klęskę, podkreślić trzeba następujące punkty: 1) *lepsza kondycja fizyczna Szwedów,* 2) *lepszy trening,* 3) *lepszy dobór smarów.* Punkty te trudne są do nadrobienia przez naszych zawodników zważywszy, w jakich oni warunkach pracują. Większość naszych asów narciarskich, to chłopcy bardzo niezamożni, których nie stać nietylko na zakupno dobrego sprzętu narciarskiego, ale także, i to przedewszystkiem, na odpowiednie odżywianie się. W wypadku, gdy daje się odczuć brał sił fizycznych, najlepsza nawet ambicja sportowa zawodzi.

Nie od rzeczy będzie, jeśli wspomnimy, iż zawodnicy szwedzcy pracują w nieco innych warunkach niż nasi narciarze. Zakopane jako wielkie centrum życia towarzyskiego w zimie *nie jest ośrodkiem odpowiednim do rzeczowej pracy sportowej.* Podkreślali to wielokrotnie trenerzy zagraniczni, którzy pracowali w Polsce. Zawodnicy pociągani są żywem tętnem, jakiem bije życie w Zakopanem i *dają się odciągać od solidnego treningu* przez rozmaite okazje wycieczkowe i towarzyskie.

Nie każdy z zawodników potrafi się wyrzec na długie tygodnie przyjemności chodzenia na wycieczki, czy też okazyj do zarobkowania przez pracę w kursach narciarskich, co stanowi główną bodaj przyczynę braku odpowiedniej zaprawy naszych zawodników.

Sami zawodnicy wspominają najchętniej

o doborze smarów,

tutaj dopatrując się głównej podstawy wyższości gości zagranicznych nad nimi. Mimo, iż niejednokrotnie widziano chęć do lekceważenia tego punktu trzeba się zgodzić, iż *odgrywa on dużą rolę przy rozgrywaniu biegów.* Utrzymuje się pogłoska, że zawodnicy skandynawscy mają do dyspozycji *zupełnie inne smary niż te, które wysyłają fabryki norweskie czy szwedzkie do reszty Europy.* Wiadomość ta wygląda jednak dość nieprawdopodobnie, zważywszy na korzyści handlowe, jakie mogłaby wyciągnąć Szwecja czy Norwegja z eksportu smarów.

Odnosimy wrażenie, że główną podstawą sukcesów Skandynawów jest

niezwykle solidny tryb życia.

W Zakopanem nie widziało się, ażeby któryś z gości przed zawodami bywał na dancingach czy w restauracjach. Jako napoju używali oni prawie wyłącznie mleka, a całą dietę mieli skrupulatnie wyznaczoną przez kierowników.

O ile w biegach Szwedzi zabłysnęli wysoką klasą, o tyle w skokach ustępowali nietylko *Norwegom,* ale także *dużej liczbie zawodników polskich.* Szwedzi skaczą bardzo odważnie, mają dobre odbicie się i ładny lot w powietrzu, natomiast podstawową ich wadą jest *słabe lądowanie.*

W skokach klasę dla siebie *stanowił Reidar Andersen.* Był on widomym znakiem potęgi Norwegów w tej konkurencji. Skoki jego imponowały nietylko *długością,* ale co ważniejsze *pięknem stylu.* Andersen jest jednym z twórców nowego stylu w skoku i jest zaczątkiem nowej ery w tej dyscyplinie narciarskiej. *Gundersen* ustępował mu nieco, w każdym jednak razie bardzo niewiele.

Ostatnim wreszcie startem zawodników zagranicznych była *kombinacja alpejska,* w której startował jedynie Andersen. W tej konkurencji start Andersena miał *charakter próbny,* gdyż jak wiadomo Norwegowie dopiero od kilku lat zaczęli interesować się zjazdami. Mimo to jego technika skoczka i tak wystarczyła, by pokonać technikę naszych zjazdowców.

Jeżeli przeglądniemy wyniki naszych zawodników, to rzuci się nam w oczy pewne

osłabienie naszej czołowej klasy.

Na dobrą sprawę klasę tę reprezentuje zaledwie dwóch zawodników, a to *Stanisław Marusarz* i *Bronisław Czech.* W przededniu igrzysk olimpijskich liczba ta jest zatrważająco małą i należy dążyć do jej powiększenia.

Na młodych zawodników trudno doprawdy liczyć ze względu na krótki czas, dzielący nas od igrzysk. W ciągu jednego roku można oszlifować jakiś talent, ale nie można wychować mistrza olimpijskiego.

Odnosimy wrażenie, że materjałem, który powinien zostać otoczony największą opieką, jest *Michał Górski.* W r. b. osiągnął on niezłe wyniki w biegu 18 gm, gdyby więc udało się poprawić mu styl w skoku, przybyłby nam trzeci członek reprezentacji o nieprzeciętnym poziomie.

Andrzej Marusarz skacze bardzo dobrze, natomiast w biegu jest znacznie słabszy i wątpliwem się wydaje, aby zdołał on swoje wyniki biegowe wydatniej poprawić. *Łuszczek* w b. r. odbywa służbę wojskową, która odbija się bardzo wydatnie na jego formie. *Marusarz Jan* wykazuje spadek formy w porównaniu z innymi latami i nie wchodzi w rachubę. *Orlewicz* miał sezon dość nierówny. W Garmisch Partenkirchen wylegitymował się niezłą formą w biegu, potem jednakże był nieco słabszy, a natomiast poprawił się nieco w skoku. Jego warunki fizyczne są tego rodzaju, że stać go na dużo lepsze wyniki i mamy nadzieję, że wyniki te jeszcze przyjdą.

Objawem wysoce pocieszającym była dobra lokata w biegu złożonym

zawodnika lwowskiego Andrzeja Teisseyre.

Pokonał on wielu dobrych zawodników zakopiańskich dowodząc, że także i poza Zakopanem można dojść do dobrej klasy. Zawodnicy ze wschodniej Małopolski, którzy dysponują dobremi warunkami śniegowemi, stanowć powinni szczególny rezerwuar nowych sił polskiego narciarstwa. W kierunku podniesienia poziomu ich powinna też pójść polityka władz związkowych.

Drugim rezerwuarem i szkołą nowych talentów jest *Śląsk.* W tym roku na starcie zabrakło wprawdzie czołowego zawodnika śląskiego Legierskiego, który doznał złamania nogi, ale tereny w Beskidzie zachodnim są tego rodzaju, iż powinny wychować jego następcę. W kombinacji alpejskiej b. poważną rolę odegrali zawodnicy bielscy z Weinschenkiem na czele.

Na koniec pozostaje *ośrodek wileński,* który powinien wychować biegaczy długodystansowych. Wilno ma najwcześniej w Polsce śnieg, najdłużej bodaj śnieg ten utrzymuje się na Wileńszczyźnie. Jeżeli więc kraje bałtyckie potrafiły wychować dobrych biegaczy-lekkoatletów, jeżeli Finlandja potrafiła dojść do ekstraklasy w biegach



Reidar Andersen odwiedził naszą Redakcję, ofiarowując naszym Czytelnikom zdjęcie ze swym podpisem. Zdjęcie przedstawia Andersena na podejściu na start slalomu.

narciarskich, to także Wileńszczyzna powinna dostarczyć nam polskich Łappałainenów i Saarinenów. Narazie próby wileńskich narciarzy ciągle obracają się w granicach początku. Niemniej jednak fakt, iż czołowi reprezentanci Wilna potrafią już walczyć z dobrą klasą zakopiańską dowodzi, iż pierwsze kroki zostały już dokonane i pora już na dalszy postęp.

Potężna rozbudowa narciarstwa, której jesteśmy świadkami od szeregu lat powoduje, iż także mniejsze ośrodki zaczynają wyławiać nowe talenty. Do ośrodków tych zalicza się

Stanisławów i Krzemieniec.

Z natury rzeczy ośrodki te odsunięte od rywalizacji z najsilniejszym ośrodkiem zakopiańskim, posuwają się naprzód dość wolno, ale przy odpowiedniej pracy mogą wreszcie dorównać swym starszym kolekom.

Odrębny dział tworzy

kombinacja alpejska.

Tutaj natrafiamy na kardynalny punkt, od którego rozwiązania zależy dalszy postęp naszych zjazdowców. Punktem tym jest *budowa kolejek górskich.* Dopóki nasi zjazdowcy będą musieli pieszo podchodzić na start biegów zjazdowych, dopóty nie będziemy mieli w tej konkurencji żadnych wyników. Trzeba wziąć pod uwagę, iż zjazdowiec austrjacki, niemiecki, czy też szwajcarski *może odbyć w ciągu dnia kilka zjazdów, nie męcząc się wcale podchodzeniem.* Także w dniu samego biegu nie musi pokonywać olbrzymiej różnicy wzniesień na własnych nogach, dzięki czemu ma później możność odpowiednio zużytkować swoje siły na samych zawodach. Rywalizacja z tymi zawodnikami będzie wobec tego zawsze beznadziejną dla naszych zjazdowców.

Jeszcze dobitniej uwydatnił się brak kolejki górskiej

na naszych zawodniczkach.

Biegi pań przechodziły dość ciekawą ewolucję, aż wreszcie utrwaliły się jako biegi zjazdowe. Wprawdzie bieg zjazdowy wymaga może mniejszej sprawności siłowej, ale stawia mimo to poważne wymagania zwłaszcza *w zakresie pracy nóg,* której nie da się w inny sposób rozwiązać, jak tylko przez usilny trening. Tego właśnie treningu brak jest naszym narciarkom.

Objawem bardzo smutnym jest także

słaby liczebnie start pań.

Mamy wrażenie, że cyfra 19 zgłoszeń, a 9 -ciu startujących zawodniczek nie jest odpowiednikiem faktycznej liczby naszych narciarek. Kluby polskie, które zajęły się bardzo energicznie wycieczkami grupowemi i kursami, zwracają ostatnio mniejszą uwagę na poziom swych zawodniczek. Na zawodach brak jest także konkurencyj kobiecych, które wpływały na podniesienie się klasy zawodniczek.

Jeśli chodzi o ośrodki, to nadal

na czele pozostało Zakopane.

Inne ośrodki narciarskie narazie nie mogą dorównać kroku Zakopiańczykom, czemu zresztą nie należy się specjalnie dziwić. Budzi jednak jewne zastrzeżenia fakt, iż wśród startujących *nie było reprezentantów takich ośrodków, jak Nowy-Sącz, Krynica, Worochta* i t. d., ośrodków, które mają najwięcej bodaj danych ku temu, aby wychować dobrą klasę narciarzy.

Zapewne pewną rolę odgrywa tutaj

brak trenerów

Związek nie może sobie pozwolić na to, aby angażować corocznie kilku trenerów skandynawskich, a dla jednego praca nad kilkoma ośrodkami jest rzeczą wprost niemożliwą.

Sfery narciarskie liczą się z tem, iż nowa organizacja sportu polskiego oparta o Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego pozwoli na sprowadzenie większej liczby trenerów i umożliwi szerszy postęp naszym narciarzom.

Na osobną uwagę zasługuje instytucja wprowadzona niedawno przez P. Z. N. Instytucją tą jest

Fundusz Rozdawnictwa Nart.

Narazie Fundusz ten jest dość skromny a pierwsze rozdania nart między niezamożną młodzież wykazały jasno, jak dalece instytucja ta jest potrzebną. Narazie zwrócono główną uwagę na ośrodki górskie i można było stwierdzić, z jakim entuzjazmem młode pokolenie przyjmowało każdą parę nart.

W szeregach tej właśnie młodzieży należy szukać nowych talentów. Musimy pójść śladami Norwegów i Szwedów, gdzie *małe dzieci na gwiazdkę czy na urodziny dostają nie jakieś zabawki, ale właśnie narty.* Andersen opowiadał, iż *gdy miał zaledwie trzy lata dostał pierwszą parę nart* i ona była jego główną rozrywką w okresie dzieciństwa. Nie można się więc dziwić, że później Skandynawowie są tak dalece bezkonkurencyjni.

Również ważnym problemem jest

budowa domów narciarskich.

W Zakopanem podczas zawodów dawał się odczuwać silnie brak takiego centrum, w którem ogniskowałoby się życie narciarskie. Korzystanie z hoteli i t. p. lokali *nie rozwiązuje problemu* i utrudnia w znacznej mierze organizację zawodów.

W domach narciarskich powinno być miejsce nietylko dla *biur* i *kancelaryj,* ale także na *salę gimnastyczną, natryski* i *kąpiele* oraz ewentualnie na *kwatery* dla zawodników czy organizatorów. *Taki właśnie dom narciarski powinien powstać przedewszystkiem w Zakopanem* a budowa jego leży nietylko w interesie samych narciarzy, ale także w interesie danego ośrodka. Sfery narciarskie liczą, że nowy zarząd miasta Zakopane umożliwi budowę domu narciarskiego w najbliższym czasie.

Na ostatnich zawodach padł *cień śmiertelnego wypadku,* jaki wydarzył się podczas biegu zjazdowego. Wypadek ten był zupełnie wyjątkowym, niemniej jednak powinien być wykorzystany przedewszystkiem przez kluby sportowe. Kluby te powinny roztoczyć nad zawodnikami w czasie zawodów *bardziej troskliwą opiekę* i powinny *kontrolować również stan sprzętu narciarskiego.*

Jest prawie pewnem, że główną przyczyną wypadku ś. p. Adama Tokarza było *słabe wiązanie przy nartach.* Klub, wysyłający zawodnika na zawody powinien stwierdzić, czy nie ma on w sprzęcie jakichś braków i albo braki te usunąć, albo *też zawodnika nie dopuszczać do startu.*

Obowiązku tego nie można przełożyć na organizatorów zawodów, w takim bowiem razie zawody ciągnęłyby się w nieskończoność. Szkoda, że do stwierdzenia tego stanu rzeczy trzeba było aż śmiertelnego wypadku.

Na koniec słów parę

o organizacji zawodów.

Trzeba bezstronnie stwierdzić, iż zawody narciarskie są *szczególnie trudne do zorganizowania ze względu na ogrom terenów, jakie obejmują.* Dopóki utrzymuje się jaka taka pogoda, sprawa jest dość prosta. Gorzej jest jednakże, gdy w grę wejdzie wiatr halny lub śnieżyca, jak to miało miejsce ostatnio w Zakopanem. Wtedy wszelkie nici zaczynają się rwać, a także siły poszczególnych funkcjonarjuszów zawodów poczynają słabnąć. Nie można się więc dziwić, że tu i ówdzie trafiły się pewne niedociągnięcia. Z faktów tych nie należy jednak wyciągać zbyt daleko idących wniosków. W uwzględnieniu bowiem tych ciężkich warunków atmosferycznych, w jakich zawody się odbywały można powiedzieć, iż *organizacja zawodów dopisała w zupełności.* Na szczególne podkreślenie zasługuje także *praca Kompanji Telegraficznej 21 Dywizji Piechoty Górskiej,* której oddział pod dowództwem *por. Starorypińskiego* przeprowadził połączenia telefoniczne mimo śnieżycy i wichury.

Tak więc zakończyła się wielka batalja narciarska na śniegach tatrzańskich. Obecnie nadszedł czas na przygotowania olimpijskie i pracy tej musi poświęcić polskie narciarstwo szczególną uwagę. Wierzymy, że wyniki tej pracy będą odpowiadały tradycji polskiego narciarstwa i że w Garmisch Partenkirchen osiągniemy odpowiadające godności naszego sportu wyniki.

W. Długoszewski.

PRZYGOTOWANIA I PLANY PIŁKARZY KRAKOWA.

Kraków, 4 marca.

W tradycji Krakowa leży już, że najwcześniej w Polsce rozpoczynał zawsze sezon piłkarski po przerwie zimowej. Coprawda Śląsk czyni to wcześniej. ale ponieważ tam właściwie przerwy zimowej niema, wobec tego o sezonie wiosennym może Śląsk mówić już z dniem 1 stycznia każdego roku.

Jak zawsze dotychczas piłkarze krakowscy od połowy lutego wyszli na boiska, korzystając z wcale dobrej pogody. Wszystkie ligowe drużyny odbyły już spotkania treningowe z drużynami okręgowemi, które znacznie wcześniej, bo już 17 b. m. rozpoczynają serję gier mistrzowskich. Ligowcy przygotowują się bardzo solidnie do sezonu, mając szerokie plany tak odnośnie przebiegu mistrzostw jak i spotkań międzynarodowych, na które wyzyskane będą już święta Wielkanocne.

Zainteresowanie się szerokiego ogółu pracami przygotowawczemi klubów, różne na ten temat kursujące wieści, skłoniły nas do poinformowania się u źródła, z którego czerpiemy dane.

CRACOVIA.

W klubie pierwszego piłkarskiego mistrza Polski nastąpiły zmiany. Powrót do Krakowa dr *Wojakowskiego,* oddanie się *dr Lustgartena* do dyspozycji klubu, a więc odzyskanie dwu członków założycieli dla prac klubowych, wpłynie niewątpliwie na kierunek pracy klubowej.

O pracy i zamierzeniach sekcji piłkarskiej Cracovii informuje nas dr Lustgarten, wiceprezes sportowy klubu, mający specjalną pieczę nad tą najbogatszą w tradycje sekcją Cracovii.

Zwróciliśmy się do niego przedewszystkiem z zapytaniem o skład drużyny ligowej, ewentualne zmiany.

„Jak będzie ostatecznie przedstawiał się skład drużyny ligowej — mówi interpelowany — dziś powiedzieć nie mogę. Zasadniczo *nie zanosi się na żadne poważniejsze zmiany*. Jeżeli w ub. roku poszczególne pozycje szwankowały, co w konsekwencji skłaniało do myślenia o wymianie, to przyczyna tego leżała nietylko w samych zawodnikach. Ewentualne zmiany otworzą drogę *młodym zawodnikom*".

„Ważniejszą jest dla nas" — ciągnie dalej dr Lustgarten —

sprawa drużyn młodszych.

O ile dawniej posiadaliśmy nadmiar młodzieży szkolnej, będącej najlepszym narybkiem, dziś zakaz zrobił swoje, talentów coraz mniej. Gross naszej pracy zamierzamy poświęcić tym najmłodszym, by z nich stworzyć materjał. Trener *Pulpittel,* dawny gracz wiedeńskiego Simmeringu, zaangażowany został głównie w tym celu.

„A jak tam z przygotowaniem drużyny ligowej do sezonu" — zapytaliśmy.

„Lód, pozostały na boisku po ślizgawce dla młodzieży szkolnej, *opóźnił nasze treningi*" — usłyszeliśmy wyjaśnienie. „Ubiegłej niedzieli rozpoczęliśmy stałą zaprawę spotkaniami treningowemi z drużynami *miejscowemi*. Potem przejdziemy do drużyn *śląskich*, jak corocznie bywa. W marcu grać będziemy zatem *z Pocztowem P. W., Policyjnym K. S., Naprzodem* oraz *Pogonią katowicką*, która jest stałym naszym gościem każdego roku o tej porze. Kondycja fizyczna drużyn śląskich pomoże nam do należytego przygotowania się do spotkań ligowych, które rozpoczniemy w pierwszą niedzielę kwietnia z tak groźnym przeciwnikiem, jak Warta".

„A sezon międzynarodowy?"

„Chcemy powrócić do zwyczajów lat dawnych, kiedyto pozostawaliśmy w stałym kontakcie z zagranicą. Wykorzystujemy oczywiście Wielkanoc na sprowadzenie godnego przeciwnika, pierwszego w tym roku. Pertraktujemy z szeregiem drużyn o sławnych nazwiskach, które wypełniać będą każdy wolny termin. Kwestja wyjazdu zagranicę jest też w toku finalizowania. Trudność leży w konieczności urządzania kilku spotkań w czasie tournee, a terminów brak. — Mamy też nadzieję, że w tym roku bedziemy mogli bronić w turnieju słowiańskim zdobytego puharu Pribiny, znajdującego się w naszem posiadaniu".

WISŁA.

Zkolei odwiedzamy długoletniego kierownika sekcji piłkarskiej, p. Czesława *Delektę,* który chętnie dzieli się z nami wiadomościami na temat zbliżającego się sezonu.

Wkraczamy z wiarą w nowy okres pracy — mówi p. Delekta — a to dlatego, iż poprzedziło go solidne przygotowanie wszystkich niemal zawodników. Zresztą czekający ich już w połowie kwietnia *wyjazd do Belgji,* gdzie pragniemy się zrehabilitować za porażki, poniesione przed dwoma laty, był potężnym moralnym bodźcem dla naszych zawodników do usilnej i wytężonej pracy tak, aby wcześniej, niż zwykle, znaleźć się *w pełni formy*.

— Jak się zapowiada najbliższy sezon?

— Pod tym względem *nie będzie się on wiele różnił od poprzednich;* zaczynamy od zespołów lokalnych, następnie zagramy parę spotkań z drużynami śląskiemi, aby przystąpić do ciężkiego spotkania w dniu 31 marca z Legją na gruncie warszawskim.

— A czy skład drużyny nie ulegnie zmianom?

— Na to pytanie jest najtrudniej odpowiedzieć, tutaj wszystko *zależy od formy*, jaką wykażą zawodnicy. O narybek jesteśmy spokojni, włożyliśmy weń sporo pracy i wrazie potrzeby sięgniemy do niego, bez większej obawy o los i formę drużyny.

Zresztą wszystko pokażą już najbliższe tygodnie...

GARBARNIA.

Przed spotkaniem treningowem z Legją krakowską znajdujemy w szatni Garbarni p. *Kuczalskiego,* piastującego i w tym roku godność kierownika sekcji piłkarskiej. Krząta się on pomiędzy znanemi dobrze postaciami zawodników, którzy pierwszy raz mają zdradzić tajemnice przerwy zimowej oraz składu drużyny. Obecność pojawiającego się zaraz potem inż. *Rosenstocka,* wiceprezesa klubu świadczy, że wiele wagi kładzie się na wstępne prace sekcji.

„Ile prawdy jest w pogłoskach o zmianach w drużynie" — interpelujemy p. Kuczalskiego.

„Nie myślimy o tem" — pada odpowiedź. „Pozostajemy przy dotychczasowym składzie drużyny ligowej, w której już w jesieni dokonaliśmy koniecznych wymian. Wstawieni młodzi zawodnicy z drużyny rezerwowej okazali się pożytecznymi, a po nabraniu dalszej rutyny zastąpią zapewne całkowicie swych poprzedników. Posiadamy wcale dobry materjał w drużynach młodszych. Z niego przecież wydobyliśmy kilku dzisiejszych stałych graczy drużyny ligowej, jak *Haliszka, Lesiak, Walicki*".

„Co Pan sądzi o sezonie tegorocznym?"

„Przygotowujemy się do niego z całą sumiennością" — mówi nasz rozmówca — „dowodem to, że postanowiliśmy *zaanagażować trenera*. W rachubę wchodzą przedewszystkiem Wiedeńczycy, a mianowicie *Häusler*, były świetny gracz Hakoahu, potem trener we Włoszech, oraz *Wagner* gracz Rapidu. Prawdopodobnie zdecydujemy się na Häuslera. Mając w pamięci rezultaty świetnej pracy naszego pierwszego trenera śp. *Sedlaczka,* spodziewamy się tego i teraz. Przed pierwszem spotkaniem ligowem będziemy grać z Mysłowicami „09", Amatorskim K. S. i Zwierzynieckim K .S. Na koniec przygotowań chowamy spotkanie z benjaminkiem Ligi Śląskiej (Świętochłowice), który zjedzie na przyjacielskie zawody".

„Jakie zamierzenia mają Panowie na terenie międzynarodowym?"

„Będziemy kontynuować nawiązane stosunki. I tak wyjedziemy do *Jugosławji,* gdzie w Belgradzie będziemy uczestnikami dalszego zbratania. Tam posiadamy honorowego członka w osobie prezesa belgradzkiego K. S. p. *Živkovica,* który w imieniu swego klubu nada taki tytuł naszemu prezesowi płk. Podgórskiemu. Komitet Sportowy w Berlinie myśli też o nas, przygotowując nam 2—3 spotkania na terenie Niemiec. Pragnęlibyśmy odnowić stosunki z niektóremi klubami czechosłowackiemi, o ile będą warunki po temu".

J. K.

Reminisencje z łyżwiarskich mistrzostw świata.

Od znanego łyżwiarza Alfreda Theuera, członka WTŁ Warszawa otrzymaliśmy list, w którym polemizuje on z wywodami sędziego p. Władysława Kuchara (które się ukazały w uprzednim naszym numerze w artykule pt. „Pokłosie łyżwiarzy polskich do Budapesztu"). P. Theuer odpiera zarzuty p. Kuchara, który zbyt intenzywnie — zdaniem jego — zajął się występem naszych par w Budapeszcie, zaś pominął milczeniem niemal występy solistów Groberta i Schebertówny, którzy zajęli dalekie miejsce. Zdaniem p. Theuera przyznanie parom polskim 5 i 8 miejsca było zasłużone, aczkolwiek zawodnicy polscy wykonali wcale dobrze swój program i spotkali się z przychylną oceną i uznaniem na łamach prasy budapeszteńskiej (właśnie nawet para klasyfikowana na ósmem miejscu). Co się tyczy pary śląskiej rodzeństwa Kałusów, to fakt, iż nie wystąpiła ona na mistrzostwach w Budapeszcie, nie był zależny od nikogo innego, jak tylko od Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego, do którego ona należy.

———§o§———

Kto jedzie z Polski na Makkabiadę?

Centralny Związek Makkabi ustawił już skład reprezentacji na Makabiadę, która odbędzie się w Tel Aviv w dniach 2—7 kwietnia. Skład ten wygląda nast.:

Boks: *Birenbaum, Rosenblum, Borenstein* (Warszawa), *Binder* (Częstochowa), *Strauss* (Lwów), *Pilnik, Stahl, Neuding* (Warszawa).

Tenis: *Wittman* (Warszawa), *Altschüler* (Lwów).

Piłka nożna: *Elsner* (Kraków), *Honig* (Będzin), *Spira* (Kraków), *Numberg* (Będzin), *Pomerancblum* (Łódź), *Purysz, Herman* (Kraków), *Goldberg, Basin* (Łódź), *Hauptman* (Kraków), *Szlaff* (Lwów), *Osiek, Selinger* (Kraków), *Frydman* (Lwów), *Kling* (Kraków), *Czernikowski* (Łódź).

Kolarstwo: *Przygórski* (Łódź), *Blutstein* (Warszawa).

Ciężka atletyka: *Zawadzki* (Pabjanice), *Zylberman* (Łódź).

Lekka atletyka: *Freiwaldówna, Gotliebówna, Glasnerówna* (Kraków), *Lewin-Szmuklerowa* (Wilno), *Zylberżanka* (Łódź), *Hornsteinówna* (Lwów), *Still, Bruder* (Kraków), *Gorin* (Kowel), *Majorczyk* (Chorzów), *Lichtbau* (Przemyśl), *Kelson* (Warszawa), *Fischer* i *Fruchtman* (Lwów).

Gimnastyka: *Graber, Ewenczyk, Burger* (Warszawa), *Cytryn, Choina* (Sosnowiec), *Rosenberg* (Kraków), *Juckerówna* (Bielsko), *Kurcfeldówna, Gelbhartówna* (Sosnowiec).

Koszykówka: *Ozikówna* (Wilno), *Deutscherówna* (Kraków), *Libfeldówna, Rosenblatówna* (Łódź), *Libfeldówna II* (Łódź), *Lipstadtówna, Edelsonówna* (Warszawa).

Pływanie i waterpolo: *Pastorówna, Dawidowiczówna, Berekówna, Kandlówna* (Bielsko), *Tabakmanówna* (Warszawa), *Polak* (Bielsko), *Riterman, Soldinger I, Soldinger II, Getheim, Hamerman, Rosentaum* (Kraków), *Kalfus* (Bielsko).

Jako kierownicy jadą pp. *Rozmarin, Minc, Dickes* i *Aleksandrowicz*. Nadto jedzie kilku sędziów i działaczy sportowych.

PROF. DR PAWLAS HON. PREZESEM SEKCJI TENISOWEJ KRAKOWSKIEGO AZS'U. Nadzwyczajne walne zgromadzenie sekcji tenisowej AZS Kraków, które się odbyło w dniu 26 ub. m., nadało zaszczytny tytuł honorowego prezesa sekcji przez akłamację ustępującemu prezesowi p. dr profesorowi Tadeuszowi Pawlasowi. Prof. dr Pawlas, mianowany profesorem dermatologji przy wydziale medycznym uniwersytetu St. Batorego w Wilnie, musiał niestety opuścić Kraków, a tem samem czołowy klub tego miasta został pozbawiony swego dotychczasowego kierownika. Działalność sportowo-organizacyjna p. prof. Pawlasa była uwieńczona b. licznem sukcesami. A. Z. S. zawdzięcza też swe znaczenie nietylko wynikom sportowym, ale i niezmordowanej pracy jednego z najbardziej zasłużonych członków zarządu. Nowowybrany prezes p. dyr. Kochanowski staje przed ciężkiem ale wdzięcznem zadaniem prowadzenia najlepszego klubu tenisowego Krakowa. Mamy nadzieję, iż mimo braku Jędrzejowskiej, dzięki nowej b. korzystnej ustawie o AZS, po chwilowem może obniżeniu się poziomu, biały sport dźwignie się w Krakowie na dawne wyżyny.

MJR. WOJCIECHOWSKI został szefem nowostworzonego wydziału wychowania fizycznego i sportu przy Państwowym Urzędzie W. F. i P. W.

DO WIELKIEJ HONOROWEJ NAGRODY SPORTOWEJ zgłoszone zostały ostatecznie kandydatury Walasiewiczówny, Wajsówny, Kurkowskiej-Spychajowej, Nehringowej oraz osady balonu kpt. Hynek — kpt. Pomaski. Przy tej ostatniej kandydaturze komisja nadawcza będzie musiała rozstrzygnąć, czy sport balonowy winien być brany pod uwagę, w myśl bowiem regulaminu nagrody sporty motorowe i konne są wykluczone zaś o sporcie balonowym regulamin nie wspomina.

TRENINGOWY OBÓZ KAJAKOWCÓW odbędzie się w Krakowie w dniach 8—13 kwietnia pod kierunkiem trenera Arndta.

NIEMIECKI ZWIĄZEK KOLARSKI zaproponował zarządowi PZTK. rozegranie w b. r. obok meczu szosowego na trasie Warszawa — Berlin. także i meczu torowego Polska — Niemcy w b. r. we Wrocławiu, a w r. 1936 w Warszawie.

INŻ. SOSNOWSKI, zaatakowany przez pułk. Rudolfa w znanych wystąpieniach prasowych, otrzymał od wydziału gier i dyscypliny PZPN urlop aż do czasu załatwienia całej sprawy przez zarząd PZPN.

PIŁKARSKA REPREZENTACJA WROCŁAWIA ma grać na Wielkanoc w Poznaniu i Łodzi.

BERLINER S. V. walczy w Warszawie i Poznaniu na Wielkanoc.

MECZ KRAKÓW — BERLIN odbędzie się 30 maja w Krakowie.

REPREZENTACJA LIGI MA WALCZYĆ 16 CZERWCA NA DWÓCH FRONTACH, a mianowicie pierwszy garnitur spotka się z Ligą paryską w Warszawie, a drugi garnitur w Lipsku z repr. Lipska.

TRENER PIŁKARSKI KURT OTTO przybędzie w połowie marca do Polski.

PZPN. ZGODZIŁ SIĘ NA MECZ PIŁKARSKI POLSKA — NORWEGJA w dniu 3 listopada w Warszawie i oczekuje obecnie od Norwegów podania warunków finansowych.

Dlaczego gen. Mond nie chce przyjąć prezesury K. Z. O. P. N.?

Kraków, 4 marca.

Długotrwała rezygnacja gen. Monda z godności prezesa KZOPN-u nie przestała w dalszym ciągu zajmować sportowców nietylko Krakowa, ale i całej Polski.

Zwróciliśmy się przeto do p. gen. Monda z prośbą o informacje, których raczył udzielić nam w wyczerpującej formie. Jak wynika to z treści ostatniego listu, wystosowanego przez p. gen. Monda do zarządu KZOPN-u, który nie chciał przyjąć tej rezygnacji do wiadomości, przyczynami rezygnacji prezesa KZOPN-u są: nieodpowiednie załatwinie swego czasu sprawy przez zarząd KZOPN-u zarzutów, podniesionych przeciw *niektórym członkom wydziału gier i dyscypliny KZOPN-u*, niesprawiedliwe załatwienie sprawy sędziego piłkarskiego p. *Babireckiego* i wreszcie *podniecona atmosfera w piłkarstwie krakowskiem*, która wymaga *zwołania nowego walnego zgromadzenia* oraz *dalszych prac komisji*, wyłonionej przez ostatnie zebranie KZOPN-u dla zbadania zarzutów, podniesionych przeciwko poszczególnym członkom władz KZOPN-u.

Nie ulega kwestji, iż słuszne stanowisko gen. Monda spowoduje zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, ustąpienie obecnego zarządu KZOPN-u oraz nada żywsze tempo pracy komisji wyłonionej dla zbadania zarzutów przeciw niektórym członkom KZOPN-u. Nastąpi w ten sposób *większe odprężenie i oczyszczenie* atmosfery, leżące tylko w interesie piłkarstwa krakowskiego.

* * *

Narazie wspomnieć musimy, iż w konsekwencji dotychczasowych dochodzeń komisji *zdyskwalifikowano dożywotnio członka wydziału gier i dyscypliny KZOPN-u p. Kozłowskiego Władysława* i dwóch działaczy: *Piwowarczyka* (dożywotnio) i *Nowotnego* (na 3 lata).

Przed pięściarskiemi mistrzostwami Warszawy.

Warszawa, 3 marca (Tel). W dniach 8—10 bm. rozegrane zostaną doroczne zawody bokserskie o mistrzostwo stolicy, które po raz pierwszy odbędą się w innej, niż zwykle sali, a mianowicie w teatrze przy ul. Oboźnej obok Dynasów. Lista zgłoszeń, zamknięta w piątek 1 bm., obejmuje *ponad 80 nazwisk* i przedstawia z minimalnemi wyjątkami *wszystkich*, którzy w pięściarstwie warszawskie mają coś do powiedzenia.

Termin mistrzostw zbiega się *z przyjazdem trenera Smitha do Warszawy*. Smith rozpoczyna w dniu 4 bm. na sali stadjonu wojska polskiego treningi z czołowymi pięściarzami warszawskimi, wyznaczonymi w liczbie *blisko stu* przez Związek, przypuszczać zatem należy, że treningi te *przyczynią się poważnie do podniesienia poziomu sportowego mistrzostw*.

Choć lista zgłoszeń jest już zamknięta, to jednak, jak zwykle, spodziewane są *pewne zmiany po ważeniu zawodników*, może się bowiem zdarzyć, że wskutek nadwagi niektórzy zawodnicy przejdą do cięższych kategoryj. Np. *Doroba I*, zgłoszony do wagi średniej, wykazuje przecież stale około 5 kg nadwagi, także *Rotholc* przekroczył w ostatnich czasach limit wagi muszej, a jednak ponownie do tej wagi został zgłoszony. Z pewnością i kilku innych zawodników będzie miało z robieniem wagi pewne trudności.

Niewiadomo także czy mistrzowie Polski, *Czortek* (waga musza), *Seweryniak* (waga półśrednia) i *Antczak* (waga półciężka) zdecydują się startować, czy też skorzystają z przywileju przysługującego mistrzom Polski, tj. opuszczenia mistrzostw okręgowych. Zmieniłoby to z pewnością fizjonomję finałów. A teraz

przyjrzyjmy się liście zgłoszeń.

W wadze muszej zgłosiło się 8 zawodników, wśród nich *Rotholc* (Gwiazda), *Birenbaum* (Makkabi) i *Krysik* (Polonja), nie mówiąc naturalnie o Czortku (Skoda). Mają oni najpoważniejsze szanse. Według dotychczasowej formy typujemy finał *Rotholc—Czortek*, albo *Rotholc—Birenbaum*, o ile Czortek nie stanie. Nadto zgłoszeni zostali mistrz stolicy z r. ub. *Raźniewski* (Warsz.), co do którego nie wyobrażamy sobie, żeby utrzymał się w wadze muszej, następnie *Wieczorek* (CWS), *Rundstein* (Mak.), *Wyżykiewicz* (Warsz.).

Waga kogucia zgromadzi *10 zawodników*. Dwóch z nich a mianowicie *Moczko* (Skoda) i *Rozenblum* (Makkabi) wybijają się ponad resztę, ale jak wyżej zaznaczyliśmy, być może że i Rotholc się do nich przyłączy. Pozatem startują *Teddy* (Legja), mistrz kl. B., *Makusiński* (YMCA), *Możdżyński* (YMCA), *Wejman* (Polonja), *Spiegelman* (Makkabi), *Kenigswein* (Gwiazda), *Wodkowski* (Skra) i *Potkowski* (Warsz.).

W wadze piórkowej startuje aż *15 rywali*, a mianowicie faworyci do finału *Kozłowski* (Skoda) i *Polus* (Warszawianka), nadto *Śmiech* (CWS), mistrz kl. B, *Ciechomski* (CWS), *Wielgasiewicz* (Fort Bema), *Malecki* (Pol.), *Pawlak* (Pol.), *Gniewosz* (YMCA), *Borenstein* (Mak.), *Krawiecki* (Mak.), *Rosenberg* (Gwiazda), *Nader* (Skra), *Buff* (Skra), Czubiński, Kazanowski (Warsz.). Mistrz Warszawy *Kazimierski nie został zgłoszony*. Walka Polusa z Kozłowskim będzie prawdziwą biesiadą dla zwolenników boksu, ale niewiadomo, czy *Kozłowski wyleczył już zupełnie swą rękę*.

Waga lekka zgromadzi na ringu 12 pięściarzy, z których czterech posiada *niemal równe szanse na zdobycie pierwszego miejsca*, a mianowicie mistrz roku 1934 — *Bąkowski* (Skoda), *Neustadt* (Makkabi), *Forlański* (Warsz.) oraz Kanadyjczyk *Kielar* (Pol.). Charakterystycznem jest, że mistrz Polski Forlański opuszcza tutaj wagę piórkową, przenosząc się do lekkiej dla treningu, gdyż i tak w Poznaniu na mistrzostwach Polski bronić będzie swego tytułu w niższej wadze. Nadto startują: mistrz kl. B *Łukasiewicz* (Pol.), *Fabisiak* (Pol.), *Wasiak* (Legja), *Kniga*, *Iłszewski* (Fort Bema), *Wichliński* (Fort Bema), *Pankiewicz* (Skra) i *Kowalski* (Świt).

W wadze półśredniej *Seweryniak*, o ile będzie startować, z pewnością zwycięży, w przeciwnym wypadku walka rozegra się prawdopodobnie między *Dorobą II* (Legja) i *Janczakiem* (Polonja), choć także *Głowacki* (Skra) czy *Zieliński* (Warsz.) mają pewne szanse. Pozatem startują *Gutkowski* (Fort Bema) i *Gradkowski* (Skra), tj. razem 7 osób.

Do wagi średniej zgłoszony został *Doroba I* (Legja), który wykazał na meczu z Berlinem tak dobrą formę. — Jest on bardzo groźnym rywalem dla *Pilnika* (Makkabi) i *Pisarskiego* (Skoda) i trójkę tę wysuwamy wyraźnie ponad innych. Właściwie największym talentem jest tutaj *Pisarski*, ale nie może on, po pamiętnym meczu z Szigetim, który złamał mu rękę, dojść do swej dawnej formy, a na meczu z Berlinem został nawet znokautowany. Ogółem w tej wadze startuje 7 zawodników, a mianowicie jeszcze obok już wymienionych, *Adamiak* (YMCA), mistrz kl. B *Fuks* (Makkabi), *Strzelec* (Fort Bema) i *Doroszkiewicz* (Skra).

Do wagi półciężkiej zgłoszono *tylko 4 pięściarzy*, są to mianowicie *Karpiński* (CWS), *Kozaków* (Legja), *Stahl* (Makkabi) i *Antczak* (Skoda). Ten ostatni ma jednak prawo niestartować. Być może jednak, że do wagi półciężkiej wróci *Doroba* i wtedy będziemy świadkami ciekawej walki *Doroba—Karpiński*.. Kozakow jest wprawdzie surowy, ale obiecujący.

W wadze ciężkiej również *tylko cztery osoby*, z których faworyzujemy *Neudinga* (Makkabi) przed *Mizerskim* (Legja), *Sowińskim* (Polonja) i *Garsteckim* (Skoda). Zgłoszenie *Dziewulskiego* (Radom) narazie nie wpłynęło.

Nadmienić także należy, że udział pięściarzy Makkabi, jak *Birenbaum*, *Rosenblum*, *Pilnik*, *Stahl* czy *Neuding nie jest pewny, ze względu na wyjazd do Palestyny na Makkabiadę*. Termin Makkabiady *zbiega się z terminem mistrzostw Polski w Poznaniu*, wobec czego nawet w wypadku zdobycia tytułu mistrza stolicy, przedstawiciele Makkabi nie walczyliby w Poznaniu, a na ich miejsce desygnowanoby wtedy pokonanych przez nich finalistów.

Ważenie zawodników wyznaczono na piątek o godz. 16, następnie tegoż dnia o godz. 19 odbędą się eliminacje i ćwierćfinały, które potrwają z pewnością do północy. — Półfinały odbędą się w sobotę o godz. 20, a o tejże godzinie w niedzielę emocjonujące finały.

A. Sz.

Szermiercze mistrzostwa Warszawy.

Warszawa, 3 marca. W dniach 1—3 bm. rozegrane zostały na sali Ośrodka W. F. w Warszawie trzydniowe zawody szermiercze o mistrzostwo Warszawy przy udziale czołowych zawodników stołecznych, drużyny Policyjnego KS z Katowic, oraz kilku znanych szermierzy krakowskich, lwowskich i poznańskich.

W pierwszym dniu ukończono florety pań o nagrodę wędrowną *AZS Warszawa*, w sobotę zakończono szpady męskie, a w niedzielę wieczorem odbyła się najważniejsza konkurencja, a mianowicie *szable męskie* o nagrodę wędrowną prezesa KS Warszawianka, *płk. Gebla.*

Zawody te były jednocześnie jakby *„rewanżem"* rozegranych przed miesiącem mistrzostw Śląska, w których wśród panów triumfował tak w szpadzie, jak i szabli *Sobik* przed Zaczykiem, a wśród pań *Krokowska* (Lwowski K. Szermierczy).

Zaraz pierwszego dnia, przy zawodach florecistek, okazało się, że tym razem sytuacja przedstawia się inaczej. Mistrzyni Śląska, Krokowska, mimo, że wykazała doskonałe warunki i dane na dobrą florecistkę, musiała uznać wyższość nietylko dwóch czołowych zawodniczek warszawskich, *Laskowskiej* (AZS Warsz.) i mistrzyni Polski z r. ub. *Duchówny* (Polonja), lecz przedewszystkiem *Stanoszkówny* (Śląski Kl. Szermierczy), która przed miesiącem w Katowicach zajęła zaledwie trzecie miejsce.

Tutaj Stanoszkówna szła doskonale i do ostatniej walki utrzymywała się bez porażki, podczas gdy Krokowska przegrała już z Duchówną (4:5), Laskowską (3:5) i Stanoszkówną (1:5), Laskowska uległa Stanoszkównie (2:5), a Duchówna przegrała po zaciętej walce z Laskowską (4:5) i zupełnie niespodziewanie z Goryńską (4:5).

W ostatniej walce Duchówna, po pechowej porażce z Goryńską, zdołała pokonać Stanoszkównę (5:4) i w ten sposób spowodowała powtórną rozgrywkę między Stanoszkówną i Laskowską, mającemi po jednej porażce. — W tem decydującem spotkaniu wygrała zdecydowanie szybsza

Stanoszkówna

w stosunku 5:2, zdobywając ostatecznel *tytuł mistrzyni stolicy*.

W zawodach pań startowało *13 zawodniczek*, z których pięć słabszych wyeliminowano w przedbojach, tak, że w finale spotkało się rzeczywiście osiem najlepszych florecistek. Czołowa trójka (Stanoszkówna, Laskowska i Duchówna) górowała wyraźnie nad resztą i walczyła zacięcie przy równych zupełnie siłach. Jak zresztą widzimy z punktacji, gdyby nie niespodziewana porażka Duchówny z Goryńską — wszystkie trzy miałyby po jednej porażce i trzeba byłoby zaczynać od nowa.

Ostateczna punktacja finału

na florety pań

przedstawia się następująco: 1) *Stanoszkówna* (Śląski Kl. Szermierczy) 6 zwycięstw, 2) Laskowska (AZS Warsz.) 6 zwyc., 3) Duchówna (Polonja) 5 zwycięstw, 4) Krokowska (Lwowski K. Szerm.) 4 zwycięstwa, 5) Serini (AZS Warszawa) 3 zwycięstwa, 6) Goryńska (Warszawianka) 2 zwycięstwa, 7) Ryszfełdówna (Polonja) 1 zwyc., 8) Szustrówna (AZS Kraków) 1 zwyc.

W drugim dniu zawodów rozegrano *eliminacje na szpady i szable*, a późnym wieczorem dokończono *szpady*.

Eliminacje na szable rozegrano w czterech ćwierćfinałach przy udziale 31 zawodników. Walki te wykazały raz jeszcze, że

szabla jest naszą bronią „narodową",

poziom ich sportowy był bowiem bez porównania wyższy niż wszpadzie, a siły czołowych kilkunastu zawodników b. wyrównane. Ostatecznie jednak do niedzielnych półfinałów zakwalifikowali się faworyci dosyć zdecydowanie.

W szpadach

wyniki półfinałów były następujące:

I półfinał: 1) *Sobik* (Pol. KS Katowice) 5 zwycięstw, 2) Kantor (WKS Łódź) 4 zwyc., 3) Kaczmarczyk (PKS Katowice) 3 zwyc., 4) Mirowski (AZS Warsz.) 3 zwyc. Odpadli na dalsze miejsca: Karwicki (PKS Katowice), Szempliński (Legja Warsz.) i Cuknik (PKS Katowice). Uderzyła tutaj dobra forma Kantora a niespodzianką było wyeliminowanie Szemplińskiego.

II półfinał: 1) *Zabielksi* (Legja) 4 zwyc., 2) Wodniecki (Lwowski K. Szerm.) 4 zwyc., 3) Kawala (Polic. KS Katowice) 3 zwyc., 4) Zaczyk (Polic. KS Katowice) 2 zwyc. Odpadli Grzegorek (Polic. KS Warszawa) i Skiba (Warszawianka).

Łodzianin Kantor mistrzem szpady.

W sobotę późnym wieczorem w dalszym ciągu szermierczych mistrzostw Warszawy rozegrano *finały na szpady*. Zdecydowane, ale niespodziewane zwycięstwo odniósł tutaj *Łodzianin Kantor*, dokumentując wyraźną swą przewagę nad koalicją śląską i zawodnikiem warszawskim Mirowskim, który uplasował się na drugiem miejscu.

Wyniki finału na szpady były n. .: 1) *Kantor* (WKS Łódź) 7 zwycięstw, 2) Mirowski (AZS Warszawa) 4 zwycięstwa, 3) Zaczek (PKS Katowice) 4 zwycięstwa, 4) Kaczmarczyk (PKS Katowice) 3 zwycięstwo, 5) Zabielski (Legja) 3 zwycięstwa, 6) Kawala (PKS Katowice) 3 zwycięstwa, 7) Sobik (PKS Katowice) 2 zwycięstwa, 8) Wodniecki (Lwowski KS) 0 zwyc.

W niedzielę w południe rozegrano trzy półfinały na szable. Wyniki były nast.:

I półfinał: 1) Sobik (Polic. Ks) 6 zwycięstw, 2) Zabielsk (Legja) 4 zwyc., 3) Tichy (Warszawianka) 4 zwyc. Odpadli: Iwańczyk (AZS), Rochowski (AZS), Kamala (PKS) i Piela (Warsz.).

II półfinał: 1) Segda (Warszawianka) 6 zwyc., 2) Zaczyk (PKS) 5 zwyc., 3) Karwicki (Warsz.) 3 zwyc. Odpadli Ruśniak (PKS), Mrozowski (Legja), Krzyżanowski (Warsz.) i Świdziński (AZS).

III półfinał: 1) Friedrich (Warszawianka) 6 zwyc., 2) Kaczmarczyk (PKS) 5 zwyc., 3) Paszek (PKS) 4 zwyc. Odpadli: Mleczak (PKS), Kleban (Warsz.), Zapaśnik (A. Z. S.) i Suski (AZS).

Sobik zwycięża Segdę.

Warszawa, 3 marca. (tel.) Na zakończenie szermierczych mistrzostw Warszawy odbyły się emocjonujące *finałowe rozgrywki na szable*, zakończone dopiero późnym wieczorem. Z pośród 9 szermierzy, którzy wzięli udział w rozgrywkach, na czoło wysunęli się obecnie dwaj najlepsi szabliści, a mianowicie kpt. *Segda* (Warszawianka) oraz *Sobik* (Policyjny Ks Katowice). Segda przegrał wprawdzie z Friedrichem (3:5), ale pokonał Sobika 5:2, wobec czego obaj kandydaci do pierwszego miejsca mieli po jednej porażce.

Trzeba było zatem zarządzić *dodatkową rozgrywkę*, w której lepszym okazał się Sobik, prowadzący 4:0 i ostatecznie zwyciężający Segdę 5:2. Z innych zawodników dobrze spisał się Paszek, który miał jedynie porażki z oboma zwycięzcami, oraz z Skarlickim. Natomiast zwycięzca Segdy, Friedrich miał aż 4 porażki z Sobikiem, Paszkiem, Zabielskim i Tichym.

Ostateczny wynik finału przedstawia się następująco: 1) Sobik 8 zwycięstw, 2) Segda 8 zwycięstw, 3) Paszek (Policyjny KS Katowice) 8 zwycięstw, 4) Friedrich (Warszawianka) 4 zwycięstwa, 5) Zabielski (Legja) 4 zwycięstwa, 6) Zaczyk (Policyjny KS Katowice) 3 zwycięstwa, 7) Tichy (Warszawianka) 2 zwycięstwa, 8) Karlicki 2 zwycięstwa, 9) Kaczmarczyk 2 zwycięstwa.

§o§

ZMIANY W DRUŻYNACH LIGOWYCH. Ostatnio mają nastąpić nast. przesunięcia w drużynach ligowych: do Cracovii przejdą Korbas (Nadwiślan) i Grünberg (Siła), do Garbarni: Gamaj (Podgórze), do Wisły: Kozłowski (Grzegórzecki K. S.) i Szymczykiewicz (Nowowiejski K. S.), do Skody: Rusinek (Cracovia), Skrwaczowski (Garbarnia), do Polonji: Pazurek II (Polonia). Największego wzmocnienia dozna zdaje się dzięki tym zmianom Garbarnia.

TRENER PIŁKARSKI OTTO przybędzie w tych dniach do Warszawy i z dniem 15 bm. rozpocznie pracę na obozie treningowym w Katowicach. Od 1 maja będzie w Krakowie, następnie we Lwowie, zaś w czasie od 16 lipca do 5 sierpnia prowadzić będzie centralny kurs piłkarski w Warszawie.

Mistrzostwa Polski w siatkówce kobiecej.

A. Z. S. (Warszawa) ponownie mistrzem.

Poznań, 2 marca. Do czwartych rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce pań, rozegranych po raz pierwszy w stolicy Wielkopolski stanęło **siedem zespołów**, a to z Warszawy, Wilna, Lwowa. Łodzi, Grudziądza, Krakowa i Poznania. Zabrakło jedynie reprezentantek Lublina, Białegostoku i Śląska.

Drużyny te podzielone zostały na **dwie grupy.** Do pierwszej weszła YMCA Kraków, AZS Warszawa i Warta Poznań. W drugiej grupie walczyły zespoły: AZS Wilno, AZS Lwów, HKS Łódź, i Sokół Grudziądz.

Z zestawienia tego wynika, że najliczniej reprezentowane są

zespoły akademickie,

które zaprezentowały się wcale dobrze. Dobre wrażenie pozostawiły również pozostałe zespoły, a w szczególności **HKS. i YMCA.** Niespodziankę sprawiła **Warta**, która przy większej dozie szczęścia mogłaby nawet odnieść zwycięstwo.

Najciekawszem spotkaniem dnia pierwszego był ostatni mecz dnia, rozegrany pomiędzy **mistrzem Polski AZS. i YMCA krakowską**, wygrany po zaciętej walce przez zespół stolicy. Poziom zawodów zadowalający.

Sala Okręgowego Ośrodka W. F. im. por. Leona Berskiego okazała się nieco zamałą do takich spotkań. Zainteresowanie zawodami było ze strony publiczności miejscowej niewielkie. Mistrzostwa były zresztą nie najlepiej zareklamowane, a przytem dojazd i dojście do sali Okręgowego Ośrodka pozostawia wiele do życzenia.

Wyniki pierwszego dnia:

AZS. (LWÓW) — AZS. (WILNO) 2:1 16:14, 8:15, 15:8). Gra ciekawa. W drużynie zwycięskiej wyróżniła się **Batlukówna.**

A. Z. S. (WILNO) — SOKÓŁ (GRUDZIĄDZ) 2:0 (15:2, 15:12). Drużyna pomorska gra z początku z rzygnacją wskutek niekorzystnych dla siebie orzeczeń sędziego. Dopiero w drugiej części zawodów rozgrywa się, to też w tym okresie spotkanie jest ciekawsze. Sędziował p. **Kossański** (Warszawa).

A. Z. S. (WARSZAWA) — YMCA (KRAKÓW) 2:0 (15:5, 15:13). Mecz wywołał największe zainteresowanie, gdyż jak piszemy, wyżej YMCA łatwo pokonała Wartę, podczas gdy AZS-owi zwycięstwo przypadło z trudem. Szczególnie interesująca była gra w drugiej części zawodów. **Krakowianki prowadziły już 12:7**, jednak AZS. zdołał nietylko wyrównać, ale i w decydującej chwili zdobyć cenne punkty. W drużynie zwycięskiej wyróżniła się **Piotrowska** (AZS), a wśród krakowianek **Rotowska.** Sędziował p. **Boldut** (Poznań).

Wobec tego do finału dszły drużyny: AZS. (Warszawa), YMCA (Kraków), HKS (Łódź) i AZS. (Wilno), gdzie walczyć będzie każda drużyna z każdą.

Składy drużyn są następujące:

AZS. (Warszawa): Piotrowska, Stefańska, Brzustowska, Holeierówna, Włastelica, Bruszkiewiczówna.

YMCA (Kraków): Bartmanowa, Piegzowa, Jurkiewiczowa, Rotówna, Haraschinowa, Trynkówna.

HKS. (Łódź): Wilmańska, Turantówna, Hołyszewska, Ilczakówna, Żelżanka, Degórska i Wojciechowiczówna.

AZS. (Wilno): Kontrymowiczówna, Chełmicka, Chojnicka, Mewesówna, Siesicka i Halicka.

Poznań, 3 marca (tel.) W drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce pań rozegrano siedm spotkań. Zanteresowanie zawodami finałowemi było **bardzo wielkie.** Spotkania stały na wysokim poziomie.

poznańskiej i wygrał mecz stosunkowo łatwo. Sędzia p. **Koścélski** z Łodzi.

Y. M. C. A. KRAKÓW — A. Z. S. LWÓW 2:0 (15:11, 15:9). Łatwe zwycięstwo YMCA. Lwowianki grały nieco słabiej.

Emocjonujący przebieg miały

spotkania fnałowe,

rozegrane w godzinach popołudniowych. Rozpoczął je **AZS. Warszawa**, który nadspodziewanie łatwo zwyciężył krakowską **YMCA** w stosunku 2:0 (15:5, 15:2). Sędzia p. Hołowacz z Wilna.

Wielką i miłą niespodziankę zgotowała drużyna **A. Z. S. Lwów** zwyciężając **HKS. Łódź** w stosunku 2:0 (16:14, 15:12). Lwowinki grały bardzo ofiarnie, a jednocześnie skutecznie wykorzystywały zmęczenie swych przeciwniczek. W zwycięskim zespole wyróżniała się **Batlukówna.** Sędzia p. **Wirszyłło** z Warszawy.

Do decydującego spotkania wystąpił

A. Z. S. Wrszawa i H. K. S. Łódź

w swych najsilniejszych składach. AZS. wygrał mecz w stosunku 2:0 (15:8, 15:13). Walka trwała stosunkowo długo i obfitowała w bardzo ciekawe momenty. Drugiego seta wygrał AZS. z wielkim trudem, gdyż wystąpił bez swej najlepszej siatkarki, **Stefańskiej.** W drużynie HKS. najlepiej grała **Hołyszewska.**

Dzięki temu zwycięstwu AZS. zdobył **tytuł mistrza Polski** i nagrodę przechodnią Polskiego Zw. Gier sportowych.

W ogólnej punktacji

pierwsze miejsce uzyskał **AZS. Warszawa** pkt. 3, setów 6:1. (103:61), 2) AZS Lwów pkt 1, setów 3:4, (84:99), 3) YMCA Kraków pkt. 1, setów 3:4. (65:92), 4) HKS. Łódź pkt. 1, setów 2:5, (89:89), 5) AZS. Wilno. 6) Warta Poznań, 7) Sokół Grudziądz.





Powyżej na lewo fragment meczu siatkówki o mistrzostwo Polsk imiędzy Wartą (na drugim planie) i YMCA Kraków. Na prawo: drużyna AZS Warszawa ,która zdobyła mistrzostwo Polski w składzie: Brzustowska, Holfeierówna, Włastelica, A. Piotrowska, Stobiecka, Wiszniewska, Stefańska i Bruszkiewiczówna. Z lewej widoczny p. Nowak, przew. wydziału gier i dysc. PZGS, na prawo: kierownik drużyny p Wirszyłło, referent prasowy PZGS.

W zespole pokonanym najlepszą była **Kontrymowiczówna.** Zawody prowadził p. **Nowak** (Warszawa).

H. K. S. (ŁÓDŹ) — SOKÓŁ (GRUDZIĄDZ) 2:1 (15:13, 12:15, 15:8). Drużyna grudziądzka stawiła niespodziewanie silny opór wicemistrzowi Polski, który wystąpił w składzie mocno osłabionym. Wśród zawodniczek z Łodzi na wyróżnienie zasługuje **Hołyszewska.** W ostatniej części gry zawodniczki pomorskie nie wytrzymały tempa. Sędziował p. **Sikorski** (Kraków).

Y. M. C. A. (KRAKÓW — WARTA (POZNAŃ) 2:0 (15:5, 15:11). Łatwe zwycięstwo fizycznie oraz technicznie górującej drużyny krakowskiej nad mistrzem Poznania. Zawody prowadził p. **Wirszyłło** (Warszawa).

H. K. S. (ŁÓDŹ) — A. Z. S. (WILNO) 2:0 (15:13, 15:12). Siły naogół równe, przyczem zawodniczki HKS-u w decydującej chwili umiejętnie i skutecznie przechyliły szalę zwycięstwa na swoją stronę, dzięki czemu zdobyły pierwsze miejsce w swej grupie i zakwalifikowały się do finału. Sędzia p. **Węglorz** (Poznań).

A. Z. S. (LWÓW) — SOKÓŁ (GRUDZIĄDZ) 2:1 (11:15, 15:11, 15:10). Z trudem wywalczone zwycięstwo drużyny lwowskiej, dla której lwią część punktów wywalczyła **Batlukówna.** Sędzia p. **Nowak** (Poznań).

A. Z. S. (WARSZAWA) — WARTA (POZNAŃ) 2:1 (10:15, 15:2, 15:9). Drużyna stołeczna pod względm technicznym i kondycji fizycznej zaprezentowała się bardzo dobrze, lecz nie doceniła swego przeciwnika, to też **prowadzenie uzyskuje Warta.** Dopiero w dalszej części gry AZS. rozwija silne tempo i zdecydowanie wygrywa spotkanie. Wyróżniła się w AZS. **Piotrowska.** Sędzia p. **Kościélski** (Łódź).

H. K. S. (ŁÓDŹ) — A. Z. S. (LWÓW) 2:0 (16:14, 19:17). Łodzianki zwyciężyły po bardzo zażartej walce, dzięki lepszej grze przy siatce. Podobnie jak w poprzednich spotkaniach wyróżniła się świetnie ścinająca **Hołyszewską.** Sędziował p. **Hołowicz** (Wilno).

Tytuł mistrzowski przypadł **po raz czwarty z rzędu** najlepiej zgranej i wyróżniającej się nad innemi zespołami drużynie warszawskiego AZS-u, która straciła w ciągu finałowych rozgrywek tylko jednego seta w meczu przeciwko drużynie AZS-u lwowskiego.

Należy jednak zaznaczyć, że **losowanie dla drużyny stołecznej wypadło bardzo szczęśliwie.** HKS., najpoważniejszy kandydat do drugiego miejsca w turnieju musiał stoczyć dwa ciężkie spotkania pod rząd, co w dużej mierze wpłynęło na utratę tytułu wicemistrza.

Tytuł ten przypadł po raz pierwszy **AZS-owi lwowskiemu**, co było największą niespodzianką zawodów. Drużyna lwowska pokonała po bardzo ładnej walce HKS., zapewniając sobie drugie miejsce w turnieju. Zwycięstwo lwowianek było najzupełniej zasłużone.

Do formy tych zespołów podciągnęła się **drużyna krakowskiej YMCA**, która w swym zespole miała kilka mężatek. Pozostałe drużyny grały nieco słabiej. Pewną poprawę w stosunku do lat poprzednich wykazuje **drużyna Sokoła grudziądzkiego**, której jednak brak większej rutyny meczowej. Mistrzowski zespół poznański Warte, cechowała wielka ambicja, ale równocześnie **poważny brak zgrania.**

W godzinach przedpołudniowych odbyły się cztery spotkania: **AZS. Warszawa** pokonał **AZS Lwów** po ciężkiej walce w stosunku 2:1 (13:5, 15:9, 15:9). Lwowianki grały znacznie skuteczniej, aniżeli w dniu poprzednim. Sędziował p. Nowak z Poznania.

H. K. S. (ŁÓDŹ) — Y. M. C. A. (KRAKÓW) 2:1 (15:10, 12:15, 15:3). Łodzianki walczyły bardzo ambitnie i z trudem pokonały twardą drużynę krakowską, która ustępowała H. K. S-owi jedynie pod względem szybkości. Sędzia p. Hołowacz z Wilna.

A. Z. S. WILNO — WARTA POZNAŃ 2:0 (15:9, 15:2). Zespół wileński umiejętnie wykorzystał brak zgrania u drużyny

Po zawodach delegat P. Z. G. S. p. **Rossański** udzielił naszemu współpracownikowi krótkiego wywiadu. Delegat Związku podkreślił z zadowoleniem rekordowy udział siedmiu drużyn w turnieju. Jest to tem bardzej godne podkreślenia, że wszystkie zespoły, nawet z najdalszych krańców Polski przybyły na własny koszt do stolicy Wielkopolski. Do formy naszej najlepszej drużyny mistrza Polski podciągnęły się szczególnie drużyna **AZS-u** lwowskiego, **HKS** z Łodzi i **YMCA** krakowskiej. Drużyna **Sokoła** grudziądzkiego tylko z braku silniejszych przeciwników na swym terenie nie może podciągnąć isę do formy silniejszych zespołów. **Materjał** w drużynie jest bowiem bardzo obiecujący.

Organizacja zadowoliła. Tytuł mistrza **dostał się** w **ręce** bezsprzecznie najlepszego naszego zespołu.

——§o§——

FINAŁY SIATKÓWKI MĘSKIEJ o puhar zimowy PZGS odbędą się w Krakowie 9—10 b. m., przyczem drużyny podzielono na dwie grupy, a mianowicie: I grupa Cracovia, Gryf (Toruń), Absolwenci (Łódź) i Strzelec (Lublin), II grupa AZS (Warszawa), KPW (Wilno) i Strzelec (Bystra).

WALNE OBRADY POL. ZW. GIER SPORTOWYCH rozpoczną się 17 marca w Warszawie.

MECZ PIŁKARSKI LIGA POLSKA—PÓŁN. FRANCJA projektowany jest na dzień Ligi w dniu 16 czerwca w Warszawie. W tym samym dniu drugi garnitur Ligi walczyć będzie w Lipsku z repr. Lipska. O ile mecz z Półn. Francją nie dojdzie do skutku, wtedy projektowany jest mecz Liga Polska—repr. Budapesztu.

TENISOWE KRAJOWE MISTRZOSTWA POLSKI odbędą się 11—17 czerwca, a międzynarodowe 19—25 sierpnia w Warszawie.

REDAKCJA
WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY..
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. – 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. – Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego



M. Górski (Wisła, Zakopane) w skoku na Krokwi.



Lipowski (Wisła, Zakopane) jeden z czołowych zjazdowców polskich.



Karpiel (Strzelec, Zakopane) na trasie biegu 18 km.



Zdzisław Motyka (Sokół, Zakopane) przed metą biegu 18 km w zimnej kąpieli.



Znany pionier narciarstwa p. J. Openhaim rozdaje numery skoczkom na Krokwi.



Mistrz Polski Stanisław Marusarz (Nr. 96) i Szwed Carlqnist na Krokwi.



Zawodniczka wileńska Postempska (AZS) na trasie slalomu.

Z XVI MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W NARCIARSTWIE.